

Roman Kwećka
Marek Gryga

**Sily specjalne
w kontekście
współczesnych
zagrożeń**



55516

AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

Roman Kwećka
Marek Gryga

Sity specjalne
w kontekście
współczesnych
zagrożeń

55516

Warszawa 2002

Recenzent płk dr hab. Jacek Pawłowski

Redaktor
Teresa Piątek

Redaktor techniczny
Beata Klarowska

Korekta
Renata Czerwińska

Okładkę opracował
Dariusz Łysio

ISBN 83-88062-98-0

Sygn. AON 5444/02

Skład, druk i oprawa:
Akademia Obrony Narodowej - Wydział Wydawniczy
al. gen. A. Chruściela 103, 00-910 Warszawa 72
tel. / faks 68-13-356
Zam. nr 953/2002

SPIS TREŚCI

Wprowadzenie	5
1. Źródła zagrożeń dla bezpieczeństwa międzynarodowego ..	11
1.1. Konflikty zbrojne	14
1.2. Terroryzm	23
1.3. Przestępczość zorganizowana	53
1.4. Handel narkotykami	55
1.5. Proliferacja broni masowego rażenia i nowoczesnych technologii	56
1.6. Kryzys surowcowy	58
1.7. Migracje ludności	67
1.8. Klęski żywiołowe	69
2. Przeciwdziałanie zagrożeniom przez siły specjalne	72
2.1. W konfliktach zbrojnych	73
2.2. W walce z terroryzmem i przestępczością zorganizowaną	83
2.3. W kontekście innych zagrożeń	95
Implikacje	97
Bibliografia	106
Spis terminów i definicji	110

WPROWADZENIE

W początkach swego istnienia świat przerażał swym ogromem, stanowił obszar niełatwy do zdefiniowania i poznania drzemiących w nim możliwości. Czas i przestrzeń stanowiły doskonały izolator. Obok siebie wyrastały i ginęły cywilizacje, niewiele wiedząc o sobie, swoich pragnieniach, dążeniach i zgromadzonej wiedzy. Po tysiącach lat odkrywano na nowo rzeczy znane od dawna, tyle tylko że na innej półkuli, w innym obszarze naszego świata.

Wiedza była domeną ośrodków kultu i stanowiła tabu dla niewtajemniczonych. Łatwiej było rządzić, ferować wyroki i stanować o wszystkim. Wraz z rozwojem środków transportu i sposobów komunikowania się, poczynając od tych najprostszych, od udomowionych zwierząt jucznych i wszelkiego typu sygnałów, nasz świat zaczął się gwałtownie kurczyć. Wiedza przestawała być tabu, ludzie pozyskali informację o innych plemionach, gromadach, wreszcie „innych światach”. Poznano inny wymiar dobroci i zła, zaczerpnięto nowe technologie i sposoby ich wykorzystania do kształtowania bliższego i dalszego otoczenia. Plemiona i gromady zaczęły się łączyć, tworząc zręby współczesnej państwowości. Cele pojedynczego człowieka stawały się celami określonych społeczeństw.

Walka o byt ukształtowała już określone zachowania i reakcje, człowiek poznał brutalną prawdę, że tylko siła i ciągła gotowość do odparcia agresji stanowi podstawę jego bezpiecznego funkcjonowania i rozwoju. Społeczeństwa, dokonując specyficznego wyboru, świadomie organizowały swe zbrojne ramię, którego zadaniem była nie tylko walka o byt. Świat szedł ciągle naprzód, rozpoczęły się podboje, wyrastały państwa odgrywa-

jące rolę hegemonu w danym obszarze kulturowym; tak narodziły się państwa Majów, Azteków, tak narodziły się Ateny i Sparta. Gdzieś na krańcach świata ukształtowały się Chiny. Tworzyły się różnorodne unie i koalicje, bowiem tam gdzie istnieje państwo-hegemon, istnieją też państwa, które spełniają rolę wasala. Era podbojów i nowoczesnego kształtowania świata osiągnęła swoje apogeum w okresie kolonializmu. Nowe terytoria i ich naturalne bogactwa stanowiły łakomy kąsek dla możliwych tego świata. Europejskie potęgi morskie rozpoczęły walkę o każdy wolny skrawek, na którym można zatknąć flagę i przejąć go w swoje władanie. Nowe regiony, bogactwa i strefy wpływów świadczą o gwałtownej ekspansji Europy.

Ta ekspansja, która w pewnym okresie zapewniła rozwój, stała się również źródłem klęski Europy. Oczywiście było, że podbite narody dążyć będą do odzyskania dawnej suwerenności i dobrobytu. Pomogą im w tym ludzie, którzy zrobią wszystko, by zaistnieć i zrealizować swoją osobistą żądzę władzy. Pojawiają się dążenia do złamania dominacji państw europejskich i ukonstytuowania nowych państw. Na takim gruncie rodzą się między innymi Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, Stany Zjednoczone Australii i wiele innych. Świat znów dokonuje wyboru, łączy się, dzieli, powołuje i rozwiązuje koalicje. Dawne plemiona i gromady, zastąpione przez państwa, realizują te same cele i zadania. Jedynie ich obszar wpływów nie ogranicza się do najbliższego otoczenia. Strefy oddziaływania mogą sięgać setek kilometrów od państwa-hegemonu, nic już nie stoi na przeszkodzie w urzeczywistnieniu najbardziej szalonych idei.

Odwieczne dążenie do władzy i chęci określenia dobra i zła znalazło swe odbicie w dwubiegunowym podziale świata, jaki dokonał się w latach pięćdziesiątych dwudziestego wieku. Jak zwykle w takich wypadkach, ów podział na dobro i zło, był podziałem subiektywnym. Jeśli JA jestem TU (i teraz), to jestem dobry, natomiast ONI - TAM są źli. Upraszczając siłą rzeczy ten dwubiegunowy model świata, istniały dwa przeciwstawne twory, w których znalazły swe ucieleśnienie ludzkie dążenia. Pod kierownictwem państw-hegemonów zrzeszono państwa-satelity, które czerpały swą siłę z istoty bycia w konkretnym

układzie. Pozostała też domieszka państw „wolnych elektro-
nów”, które swą niezależność zawdzięczały położeniem poza
strefami wpływów państw-hegemonów, bowiem nie miały nic
do zaoferowania, lub też stanowiły dla nich formę państw
„bankierów”, skąd oba twory czerpały niezbędne zasoby.
„Wolne elektrony” stanowiły obszar badań i doświadczeń,
„bankierzy” zaś mogli się rozwijać i wygrywać w odwiecznej
walce „dobra” ze „złem”.

Koniec dwudziestego wieku to zagłada jednego z owych
tworów. W jego miejsce zrodziła się pustka, nie ma już „zła”
(lub jak kto woli - „dobra”, bowiem jest to odczucie subiek-
tywne), pozostało tylko „dobro” (lub jak kto woli - „zło”). Jed-
nakże to „dobro” ma zbyt wiele pośrednich odcieni, zbyt wiele
bowiem barw i substancji zostało wymieszanych. Gdy brakło
presji „zła”, zabrakło też sił łączących te substancje i barwy
w granicach owych ludzkich tworów. Świat stał się zlepkiem
rozmaitych dążeń i idei, mimo że w swym „społeczeństwie ery
informacyjnej” - jak określa je Toffler, zupełnie nie dostrzega-
my lub staramy się nie dostrzegać tego problemu. Ktoś chce
odgrywać rolę państwa-hegemonu, ktoś inny jego doradcy
i klakiera, inny pragnie jego detronizacji. Ktoś inny jeszcze wal-
czy o przetrwanie swojej własnej państwowości.

Ten obraz już znamy, może w nieco innym wymiarze, z po-
czątków tworzenia się zrębów państwowości, walki o władzę,
kształtowania się sojuszy i chwilowych, podporządkowanych
partykularnym interesom, koalicji. Świat zatoczył w swym
rozwoju ogromny krąg i - czy tego chcemy, czy nie - powrócił
do punktu wyjścia. Z tą tylko różnicą, że na wyższym poziomie
rozwoju.

Informacja potrzebowała kiedyś lat, miesięcy lub dni i go-
dzin, by dotrzeć do adresata, czasami po dziesiątkach lat uzy-
skiwano aprioryczną wiedzę o zaistniałych faktach. Nierzadko
zresztą te fakty tworzyły mity i legendy, mityczni bohaterowie
byli albo echem owych faktów, albo uzewnętrznieniem świa-
domych dążeń ludzkości. Dziś, najpóźniej po kilku minutach,
odpowiednio „obrobiona” informacja staje się przedmiotem
rozważań decydentów we wszystkich zakątkach świata. Armia
nie potrzebuje lat, czy miesięcy, by dokonać projekcji swych sił

w dowolny obszar globu. CZAS I PRZESTRZEŃ liczą się w Kosmosie, na Ziemi to mgnienie, to tylko prosta zależność od dostępnych środków przekazu. Kto ma dostęp do informacji, ten dowolnie kształtuje światowy obraz rzeczywistości. Drobną pomyłką, źle przetłumaczony czy użyty wyraz może stworzyć fortunę lub pogрузić w chaosie. Jeden wyraz źle odczytany przez prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w trakcie jego spotkania w Japonii spowodował poważne, kilkugodzinne perturbacje na japońskiej giełdzie.

Czy to nie jest chorobliwy symptom naszych czasów? Oto świat zatacza kolejny krąg, państwa niczym kiedyś plemiona łączą się, kształtują podwaliny nowego podziału władzy, biją nową monetę w imię lepszego jutra.

Współczesność w relacjach między państwami to znów rzecz upraszczając, „królowie” ze swą swiątą, to „księżęta” i „wasale” bijący się o resztki władzy. Gdzieś daleko w tyle za nimi, wyrasta grupa wykorzystywanego „chłopstwa”, które przecież nie do końca zgadza się z taką rolą we współczesnym świecie. To „chłopstwo”, w przeciwieństwie do swoich protoplastów ze średniowiecza, ma WIEDZĘ. Wiedzę o tym, że można żyć inaczej, że można zmienić swój los, jeśli się tego bardzo pragnie, i że niezależnie od tego, co mówią „strażnicy sumienia” poprzez religijne półprawdy i dogmaty, taki podział świata nie jest dziełem bogów, lecz ludzi. Oznacza to, że ludzie mogą i muszą ten porządek świata zmienić.

Takie rozumowanie prowadzi nieuchronnie do świadomego skierowania owego „chłopstwa” (czy jak kto woli państw „robotników”) pod wodzą niezadowolonych państw „pretendentów” do tronu na drogę anarchii, terroryzmu i gwałtownych zmian. Może nieświadomi niczego zmierzamy do epoki nowożytnej Bastylji czy wystrzału z Aurory. W zupełnie nowym wymiarze, w innych realiach wiedzy i nauki. Może czeka nas epoka buntu „robotników” rozbijających komputery - współczesne „parowe potwory”, które zabrały im określone miejsce w społeczeństwie świata?

W pogoni za IDEĄ zagubiono maluczkich tego świata, którzy u podstaw owej IDEI leżą, zakazano im marzeń, bo najnowsza technologia, bezduszna i posłuszna wielkim, nie ma senty-

mentów. Współczesna puszką Pandory może w każdej chwili eksplodować podsycana przez żądnych władzy kacyków.

Współczesny terroryzm zaczyna przypominać ruchy i dążenia anarchistów z początków ich istnienia. Tylko, że wtedy wrogiem było PAŃSTWO ze swym RZĄDEM, teraz wrogiem jest świat z jego GLOBALNYMI ORGANIZACJAMI. Można zapytać: dokąd zmierza świat w swym nieskończonym dążeniu do władzy i bogactwa? Może przyszłość to – jak dawniej – prywatne armie bijące się o strefy wpływów dla swych pracodawców? Może bezpardonowa walka o władzę i korzyści z tej władzy płynące stworzy nowe plemiona barbarzyńców uzbrojonych w nowoczesne technologie i wiedzę, która zostanie skierowana przeciwko tym, którzy nie mają lub mieć nie mogą zdobywszy cywilizacji trzeciego poziomu.

Oczywiście, ktoś może powiedzieć, że powyższe tezy to czyta demagogia, mająca niewiele wspólnego z rzeczywistością. Jednakże, wydarzenia z jedenastego września dwa tysiące pierwszego roku stanowią fakty niepodważalne, które w sposób jednoznaczny wskazują na zupełnie nowy wymiar terroryzmu, na jego GLOBALIZM.

Globalizacja terroryzmu wyrosła poniekąd na napięciach pomiędzy najbogatszą, „cywilizowaną” częścią świata i tymi, którzy są daleko w tyle. Terroryzm to nie tylko Osama bin Laden, podobnych mu spotkać można wszędzie tam, gdzie tlą się ogniska konfliktów. Konfliktów o podłożu społecznym także, o czym świadczy coraz większa desperacja towarzysząca protestom przeciw globalizacji. Anna Kwiatkowska w zakończeniu artykułu „Absurd faktem” pisze: *Z poczucia siły zrodziła się arogancja. Tymczasem za granicami bezpiecznej globalnej wioski jest inny świat. Spirala przemocy nakręca się*¹. Są jednak granice, po których przekroczeniu spirala może w każdej chwili pęknąć. Czy zatem przemoc jest jedynym środkiem do likwidacji przemocy wyrosłej na takim gruncie?

Globalny wymiar terroryzmu jest dziś największym problemem ludzkości. Poniekąd sami swoimi dążeniami stworzyliśmy ten wymiar. Czy można było tego uniknąć?

¹ A. Kwiatkowska, *Absurd faktem*, „Trybuna”, 13.09.2001.

We współczesnym świecie istnieje zbyt wiele zależności oraz wzajemnych powiązań i relacji, by było możliwe istnienie bez instytucji i organizacji o wymiarze globalnym. Stąd też odpowiedź jest stosunkowo prosta - NIE! Nie można było uniknąć globalnego charakteru ludzkich poczynań. Można było jednak uniknąć (kosztem tempa własnego rozwoju) ogromnych dysproporcji, jakie towarzyszyły rozwojowi poszczególnych rejonów świata.

*

Niniejsza publikacja ma przybliżyć Czytelnikowi relacje między zagrożeniami dla bezpieczeństwa międzynarodowego a ewolucją teorii dotyczącej użycia sił specjalnych. Tłem rozważań są problemy bezpieczeństwa międzynarodowego, zaś głównym wątkiem problemy związane z zasadami użycia sił specjalnych.

Prezentowane poglądy są rezultatem badań nad istotą terroryzmu i modelem sił zdolnych do przeciwstawienia się temu groźnemu zjawisku. Stanowią odzwierciedlenie teoretycznych rozważań na czysto realnym gruncie współczesnego świata.

1. ŹRÓDŁA ZAGROZEŃ DLA BEZPIECZEŃSTWA MIĘDZYNARODOWEGO

W końcu XX wieku przez świat przetoczyła się fala gwałtownych i przełomowych zmian w sferach, które zdaniem wielu, tym zmianom nie powinny już podlegać. Dotychczasowy układ geopolityczny świata, wraz ze swoimi strukturami ekonomicznymi, społecznymi i kulturowymi dokonał swoistego „skoku” ewolucyjnego. Zakończenie zimnej wojny przyczyniło się do rozpadu systemu dwubiegunowego, który dotychczas tworzyły mocarstwa przewodzące określonym blokom polityczno-wojskowym. Tym samym prawdopodobieństwo konfrontacji militarnej na skalę globalną znacznie się zmniejszyło. Z drugiej jednak strony rozpad dwubiegunowego podziału świata nadał wielostronny charakter stosunkom w sferze bezpieczeństwa. System międzynarodowy oparty na relacjach pomiędzy suwerennymi państwami uległ znacznym przekształceniom. Współczesność to globalizacja i wielostronność stosunków międzynarodowych oraz rosnąca rola organizacji ponadnarodowych, to również czas rozpadu porządku międzynarodowego opartego na niepodważalnym szacunku dla suwerennej niezależności państw. System taki funkcjonował, lepiej lub gorzej, od pokoju westfalskiego z 1648 r., który zakończył wojnę trzydziestoletnią. Bezpieczeństwo międzynarodowe zależało od równowagi sił pomiędzy dużymi państwami. Przyjmowano założenie, że pojedyncze państwa są gwarantami bezpieczeństwa, pomyślności i rozwoju².

² SIPRI, *Zapobieganie konfliktom*, Dom Wydawniczy „Bellona”, Warszawa 2000, s. 143.

Europa przełomu XX i XXI wieku jest obecnie bardziej przyjaznym miejscem niż była w czasach zimnej wojny. Skończyła się konfrontacja militarna. Stopniowo zastępuje ją system bezpieczeństwa oparty na rozwoju współpracy obronnej, konsultacjach politycznych i integracji europejskiej. Można zatem mówić o powiększeniu się strategicznej przestrzeni, dającej nam więcej poczucia stabilności. Nie należy jednak przyjmować, iż stan ten pozostanie niezmienny. Przewidywanie nowych problemów i łagodzenie skutków, jakie potencjalnie mogą one przynieść interesom ich narodów, należy do zadań pochodzących z wyboru przywódców państwowych i polityków. Nadchodzące lata niosą ze sobą rzadką historyczną szansę ukształtowania rzeczywistych warunków dla bezpieczeństwa europejskiego³.

Obraz świata XXI wieku poza granicami Europy wywołuje mieszane uczucia. Rosja – mocarstwo na kontynencie euroazjatyckim, posiadające broń jądrową, nadal odgrywa decydującą rolę w przyszłym bezpieczeństwie państw NATO i Europy. Stosunki między Sojuszem Północnoatlantyckim a Rosją znalazły się w stanie zawieszenia – pomiędzy współpracą a konfliktem. Rosyjskim reformom zagrażają silne tendencje nacjonalistyczne i prokomunistyczne, a także niepewna kondycja gospodarki. Kierunek, w jakim będzie się rozwijać sytuacja polityczna i gospodarcza, znajduje się w znacznym stopniu poza naszym wpływem i kontrolą.

Wydaje się, że państwa, które powstały na Kaukazie i w Azji Środkowej w rezultacie rozpadu Związku Radzieckiego, pozostaną potencjalnym źródłem destabilizacji i niepewności jeszcze przez wiele lat XXI wieku. Nawet jeśli uda im się zrobić krok w kierunku reform i demokracji, postęp w tym zakresie będzie raczej powolny, a brak stabilności może wywołać problemy sprzyjające powstawaniu napięć w Europie i poza nią.

Szczególnie niebezpiecznym zjawiskiem jest międzynarodowa ekspansja islamu, która objawia się wzrostem napięć wewnętrznych, próbami zamachów stanu, walkami między na-

³ Z. Groszek, *NATO wobec światowych wyzwań i zagrożeń XXI wieku*, www.grozbi.polbox.pl/ publikacje, 11.11.2001.

rodowościami różnych wyznań i akcjami terrorystycznymi na terenie wielu państw. Fundamentalizm religijny, połączony z fanatyzmem i szowinizmem, był i będzie przyczyną wielu konfliktów⁴. Zagrożenie dla Europy stanowi także sytuacja na Bliskim Wschodzie, bowiem konflikty między Izraelem i Syrią czy Palestyńczykami mogą się rozszerzyć na kraje europejskie. Innym istotnym powodem jest uzależnienie USA i Europy od bliskowschodnich źródeł energii. Nic nie wskazuje na to, by w nadchodzących dekadach sytuacja w tym regionie znacząco się zmieniła, co więcej, pogarsza ją to, że wiele źródeł energii znajduje się w rękach niedemokratycznych reżimów, niepewnych i niestabilnych. Co prawda, proces pokojowy niesie nadzieję na wzrost stabilności w tej części świata, ale prawdopodobnie napięcie w stosunkach między Izraelem i jego sąsiadami trwać będzie jeszcze długo po wkroczeniu w XXI wiek. Radykalne reżimy istniejące w Libii, Iraku i Iranie mogą zagrażać stabilności regionalnej, a także dostępowi społeczności międzynarodowej do źródeł energii.

Niebezpieczeństwo, jakim jest terroryzm, oraz próby pozyskania broni jądrowej, biologicznej i chemicznej to konsekwencja niezadowolenia z istniejącego status quo. Broń masowego rażenia nadal pozostaje potężnym instrumentem w rękach tych, którzy pragną zdobyć przewagę nad swoimi przeciwnikami. Słabość rosyjskich sił zbrojnych i możliwość destabilizacji w Rosji rodzą niepokój, że jej broń jądrowa można wpaść w ręce radykalnych reżimów czy terrorystów. Istnieją również obawy, że rosyjscy naukowcy i inżynierowie, pracujący nad technologiami jądrowymi, chemicznymi, biologicznymi czy raketowymi, sprzedadzą swe umiejętności i wiedzę tym, których intencje wcale nie są przyjazne. Cele polityczne, jakie stawiają sobie Chiny, oraz ich dążność do osiągnięcia korzyści z międzynarodowego handlu bronią, mogą być sprzeczne z celem NATO, czyli nierozprzestrzenianiem broni. Brak stabilności w Rosji i Chinach oraz zagrożenia dla pokoju na Bliskim Wschodzie stanowią więc poważne wyzwania na przyszłość.

⁴ S. Dworecki, T. Kęsoń, *Konflikty zbrojne w Europie i na Bliskim Wschodzie*, Departament Bezpieczeństwa Międzynarodowego MON, Warszawa 1996, s. 190.

Bieda, głód i konflikty wybuchające w wielu regionach świata są niczym tykające bomby zegarowe. Migracja ludności z południa na północ może wywołać w państwach NATO problemy polityczne lub trudności z zasobami naturalnymi, szczególnie na południu Europy. Dostęp do nich nadal pozostanie źródłem napięć i potencjalnych konfliktów. Globalne przemiany środowiska naturalnego mogą jeszcze pogorszyć obecną sytuację w tym zakresie. Jeżeli nie rozwiąże się problemów gospodarczych, społecznych i politycznych, to warunki panujące w Afryce, Azji i w innych miejscach świata nadal będą stanowić wyzwanie dla bezpieczeństwa globalnego.

Świat XXI wieku niewątpliwie stanie się świadkiem jeszcze szybszego niż dotąd tempa rozwoju techniki. Choć może mieć on zarówno pozytywny, jak i negatywny wpływ na społeczeństwa i ich bezpieczeństwo, to i tak nie da się go uniknąć.

W nadchodzących dekadach proces integracji europejskiej może przyczynić się do powstania wystarczająco spójnej Europy. Unia walutowa prowadzi do zacieśnienia unii politycznej w ramach zjednoczonej Europy. Jednakże przebiegający równoległe proces rozszerzania Unii Europejskiej o nowych członków spowoduje, że unia polityczna stanie się bardziej iluzoryczna. W okresie co najmniej kolejnych dziesięciu lat Europa pozostanie najprawdopodobniej zespołem państw w coraz większym stopniu uzależnionych od siebie i od wspólnych instytucji, które mimo to nie będą gotowe do uczynienia ostatecznego kroku w kierunku pełnej unii politycznej. Aby tak się stało, państwa europejskie będą musiały stawić czoła zagrożeniom, jakimi są konflikty zbrojne oraz terroryzm.

1.1. Konflikty zbrojne

Trudno byłoby znaleźć taki okres w historii świata, w którym panowałby absolutny spokój i nie było konfliktów zbrojnych i wojen. W Europie w latach 1900-1994 wybuchło w sumie

46 konfliktów zbrojnych, w tym obydwie wojny światowe, w których zginęło ponad 50 milionów ludzi⁵.

Charakter konfliktów w znacznej mierze zależy od różnorodnych uwarunkowań wewnętrznych i zewnętrznych, towarzyszących sytuacjom konfliktotwórczym. Dlatego coraz częściej mówi się o konfliktach zbrojnych o małej i średniej intensywności o podłożu etniczno-narodowościowym, religijnym lub kulturowym. Nie bez wpływu na intensywność działań zbrojnych pozostaje nasilający się fundamentalizm religijny, terroryzm i wzmagające się działania ugrupowań mafijnych.

Konflikty zbrojne mogą mieć charakter obronny (odparcie agresji, obrona suwerenności i integralności terytorialnej), agresywny (podporządkowanie polityczno-wojskowe, zabór lub secesja terytorium, rewizja granic) lub pokojowy (misje sił zbrojnych ONZ: peace making, peace keeping, peace enforcement).

W zależności od miejsca występowania i rozmachu przestrzennego działania wojenne mogą mieć charakter: wojny domowej, regionalnej, kontynentalnej, światowej, konfliktu lokalnego lub granicznego. Z kolei w zależności od czasu trwania mogą to być działania krótkotrwałe lub długotrwałe.

Ze względu na właściwości przynależne sposobowi wykorzystania sił zbrojnych wyróżnia się działania konwencjonalne, niekonwencjonalne, regularne, manewrowe, punktowe, partyzanckie, przestrzenne itp. Natomiast w zależności od zakresu wykorzystania środków walki mogą to być działania o powszechnym lub ograniczonym użyciu dostępnych środków walki, głównie odnosi się to do broni: klasycznej, biologicznej, chemicznej, jądrowej lub ekologicznej.

Jednoznaczne sklasyfikowanie konfliktu zbrojnego nie jest rzeczą prostą ze względu na jednoczesne występowanie wielu wyznaczników oraz ich złożoną naturę. Często też zmieniają się zarówno cechy opisujące jego charakter, jak i właściwości.

W ostatnich latach (potwierdza to opis faktograficzny wybranych współczesnych konfliktów zbrojnych i punktów zapalnych) w działaniach bojowych biorą udział, oprócz formacji wojskowych, grupy nieformalne dowodzone przez lokalnych

⁵ Tamże, s. 7.

watażków nie przestrzegających prawa. Lokalni przywódcy nie podporządkowują się żadnej władzy zwierzchniej, nie respektują zawieranych porozumień o wstrzymaniu walk. Często też w miarę upływu czasu i organizowania się nowych władz państwowych uzbrojone formacje nieformalne stają się załączkami sił rządowych. Przykładem tego typu procesu są spory i walki toczące się w latach dziewięćdziesiątych w Bośni i Hercegowinie, konflikt pomiędzy protestantami i katolikami w Irlandii Północnej; a także konflikt etniczny z nacjonalistami baskijskimi w Hiszpanii⁶.

Analiza dotychczasowych konfliktów umożliwiła zaobserwowanie pewnej prawidłowości w zakresie ich celów lub podłoża wybuchów. Wśród wielu najczęściej ujawniających się przyczyn konfliktów dominują: dążenia do uzyskania suwerenności i niepodległości, chęć przejęcia władzy i sprawowania kontroli nad spornym terytorium⁷.

Źródłem problemów etniczno-narodowościowych, które są i mogą być przyczyną destabilizacji w Europie i na świecie, jest nacjonalizm, niedorozwój cywilizacyjny i gospodarczy oraz zatarci spowodowane różnicami w standardach życiowych i kulturowych. Chęć samostanowienia, jako hasło mniejszości etnicznych dążących do suwerenności, powoduje podejmowanie tworzenia państw na bazie etnicznej, narodowościowej i religijnej. Należy tutaj nadmienić, że Europa Zachodnia jako bardziej jednolita etnicznie wydaje się mniej zagrożona wystąpieniem tego typu konfliktów, choć i tutaj są wyjątki (np. Baskowie w Hiszpanii). Bardziej natomiast wydaje się zagrożona konfliktami na tym tle Europa Południowa i Wschodnia, w której występuje wiele mniejszości narodowych. Przykładami mogą być tutaj: Macedonia (zaledwie 66% ludności to rdzenni Macedończycy), Estonia (61,5% społeczeństwa to Estończycy), Łotwa (52% ludności to Łotysze) czy też Bośnia i Hercegowina (zaledwie 44% mieszkańców tego kraju to Bośniacy)⁸.

⁶ Tamże, s. 193-194.

⁷ Tamże, s. 188.

⁸ Na podstawie M. Kuczyński, *Krwawiąca Europa*, Dom Wydawniczy „Bellona”, Warszawa 2001.

Konflikty na tle etniczno-narodowościowym i religijnym można podzielić na dwa rodzaje: dążenie mniejszości narodowych i wyznaniowych do zagwarantowania przez panujące w kraju władze przestrzegania praw politycznych i kulturowych (np. mniejszość węgierska w Rumunii czy turecka w Bułgarii) oraz dążenie jednej lub kilku narodowości zamieszkujących państwo wielonarodowe do odłączenia się od niego, co może prowadzić do rozpadu państwowości (np. była Jugosławia i Związek Radziecki)⁹.

Współczesny przykład punktu zapalnego w Europie na tym tle to Bośnia i Hercegowina – państwo wieloetniczne, którego terytorium zamieszkuje Bośniacy (44%), Serbowie (31%), Chorwaci (17%) i Romowie (5%). Podstawowymi religiami są: islam (głównie sunnityzm) – 44%, prawosławie – 31%, katolicyzm – 17%, protestantyzm – 4%. Na skutek rozpadu Jugosławii w 1992 r. doszło do walk pomiędzy Bośniakami i Chorwatami, którzy przeprowadzili referendum niepodległościowe, a Serbami, którzy proklamowali własną Serbską Republikę Bośni i Hercegowiny ze stolicą w Banja Luce. Różnice etniczne, kulturowe i dążenia niepodległościowe doprowadziły do wieloletniej wojny między wszystkimi grupami etnicznymi, połączonej z aktami ludobójstwa, czego przykładem może być rzeź w Srebrenicy w lipcu 1995 r. Pomimo interwencji ONZ i państw NATO otwarty konflikt zbrojny na terenie tego państwa wygasł dopiero po podpisaniu i wprowadzeniu w życie porozumienia z Deyton (21.11.1995 r.), na mocy którego powstało państwo związkowe federacyjne złożone z federacji chorwacko-muzułmańskiej (51% powierzchni kraju) i republiki serbskiej (49% powierzchni kraju). Pokoju na terenie Bośni i Hercegowiny strzegą międzynarodowe siły SFOR. Obecnie ocenia się¹⁰, że strony bośniackiego konfliktu nadal będą się podporządkowywały ustaleniom porozumienia pokojowego i siłom międzynarodowym. Jednakże w przypadku braku realizacji cywilnej części porozumienia przez którąś ze stron istnieje ryzyko ponow-

⁹ S. Dworecki, T. Kęsoń, s. 190.

¹⁰ Zob. B.S., *Światowe zagrożenia i wyzwania w XXI wieku*, „Wojskowy Przegląd Zagraniczny” nr 3, Warszawa 2000.

nego wybuchu walk, co mogłoby doprowadzić do kolejnego otwartego konfliktu zbrojnego i wycofania się SFOR. Istnieje bowiem dalej wzajemna nieufność pomiędzy poszczególnymi grupami etnicznymi, a wojna doprowadziła do pogłębienia się różnorodnych podziałów w społeczeństwie.

Kolejnym punktem zapalnym na Półwyspie Bakańskim, będącym potencjalnym zagrożeniem dla całego regionu, a w konsekwencji i kontynentu, jest Macedonia. W państwie tym znajduje się spora mniejszość albańska, stanowiąca według danych oficjalnych 23% ludności, a według samych Albańczyków 40%. Zamieszkują oni głównie zachodnią część kraju wokół miast Gostivar, Tetovo, Debar, Ohrid i Kumanow przy granicy z Serbią i Czarnogórą. Domagają się rozszerzenia swoich praw, w tym uznania języka albańskiego za drugi obowiązujący język urzędowy. Stanowi to powód zaniepokojenia dla Macedończyków, obawiających się secesji całego regionu. Antagonizmy pomiędzy muzułmańskimi Albańczykami a prawosławnymi Macedończykami ujawniły się już w 1968 r., gdy na fali wystąpienia Albańczyków z Kosowa ich macedońscy pobratymcy zażądali przyłączenia części Macedonii do Kosowa przekształconego w siódmą republikę federacyjną. Konflikt między mniejszością albańską a większością macedońską narastał, aby w 2000 r. wybuchnąć z nową siłą. Doszło do licznych starć pomiędzy rebeliantami albańskimi prowadzącymi walkę partyzancką a siłami rządowymi wokół Tetova i w pobliżu granicy z Kosowem, skąd partyzanci przenikali na terytorium Macedonii. Dzięki wysiłkom dyplomatycznym ze strony takich organizacji, jak UE, NATO i OBWE starających się znaleźć rozwiązanie dla zażegnania konfliktu Macedonii, udało się (przynajmniej na razie) zażegnać groźbę wybuchu wojny domowej, która mogła spowodować destabilizację regionu¹¹. Po podpisaniu porozumienia pomiędzy rządem Macedonii i przedstawicielami mniejszości albańskiej doszło do rozwiązania partyzantki albańskiej. W przywróceniu pokoju w Macedonii udział wzięli żołnierze NATO, którzy w ramach operacji „Essential Harvest” odbierali broń składaną przez rebeliantów (3 tys. egzemplarzy). Rząd

¹¹ M. Kuczyński, s. 59-64.

macedoński szacuje jednak, iż opozycja albańska posiada o wiele więcej uzbrojenia, które może być wykorzystane w przyszłości.

Przyczyną powstawania konfliktów w Europie są i prawdopodobnie będą również różnice kulturowo-religijne, które często łączą się z kwestiami etniczno-narodowościowymi. Problemy te dotyczą zwłaszcza Rosji i byłych republik radzieckich, będących w istocie konglomeratem wielu kultur i religii. Przykładem może być tutaj północny Kaukaz zamieszkiwany przez wiele muzułmańskich narodów, takich jak np.: Awarcy, Osetyńcy, Kabardyńcy, Dargińcy, Kumycy, Lezgini, Ingusze czy Czeceńcy, a także przez Rosjan, Ukraińców czy Kozaków. W rezultacie zgromadzenia na tak niedużym obszarze licznych kultur i narodów doszło do poważnych konfliktów, z których najbardziej znany jest ten w Czeczenii.

Czeczenia to obszar na północnym Kaukazie zamieszkiwany przede wszystkim przez Czeceńców i Inguszów. Już w końcu XVIII wieku doszło tam do pierwszych starć z Rosjanami, którzy starali się wówczas podbić cały północny Kaukaz. Na skutek przewagi Rosja po zaciętych walkach ostatecznie podbiła cały Kaukaz do końca 1864 r. Czeceńcy jednak nie rezygnowali z niepodległości, co stało się przyczyną kolejnych powstań (w latach: 1924, 1929–1930, 1936 i 1937, 1940) i próby utworzenia państwa – Emiratu Północnego Kaukazu (i zjednoczenia ludów północnego Kaukazu) w 1919 r. Wszystkie działania zakończyły się niepowodzeniem, a Rosjanie w ramach represji deportowali do Azji Środkowej wszystkich Czeceńców i Inguszów. Jednak w październiku 1991 r. na skutek chaosu w Rosji Czeceńcy, na czele których stanął były generał Armii Radzieckiej – Dżohar Dudajew, ogłosili niepodległość. Początkowo Rosja próbowała wykorzystać opozycję czeceńską do obalenia Dudajewa i zastąpienia go politykami, którzy zgodziliby się na federację. Po szeregu niepowodzeń doszło do interwencji rosyjskiej, trwającej od grudnia 1994 do końca sierpnia 1996 r. i zakończonej niepowodzeniem. Pomimo podpisania 31 sierpnia 1996 r. porozumienia pokojowego kończącego wojnę i wycofania wojsk rosyjskich z terenu Czeczenii wzajemna wrogość pozostała. Stało się to przyczyną wielu incydentów granicznych, a ostatecznie kolejnej zbrojnej interwencji rosyjskiej, przepro-

wadzonej pod przykrywką „operacji antyterrorystycznej”, trwającej od 1 października 1999 r do chwili obecnej¹².

W Europie i Azji dominują konflikty, których celem jest przejęcie kontroli nad spornym terytorium. Wynika to z faktu, iż w Europie Wschodniej ani po pierwszej, ani po drugiej wojnie światowej nie wytyczono granic uwzględniających w pełni zasadę przynależności etnicznej ludności zamieszkującej dany teren. Poczucie przynależności do narodu, w którym przyszło im współżyć, nie zdążyło się całkowicie ukształtować. Jak wynika z prowadzonych badań, ten region Europy jest narażony na wybuch dalszych konfliktów na tle narodowościowym. Na terenie samego tylko byłego ZSRR, według Francois Heisbourga z Londyńskiego Instytutu Studiów Strategicznych, może dojść do wybuchu 70 konfliktów, w tym 20 zbrojnych. Korygowanie granic siłą, któremu towarzyszyło masowe łamanie praw człowieka i czystki etniczne, było atrybutem wszystkich stron konfliktu w Bośni i Hercegowinie¹³. Od konfliktu na tym tle nie jest też wolny sam Sojusz Północnoatlantycki, czego dobitnym przykładem jest spór turecko-grecki o podział wód terytorialnych na Morzu Egejskim i Cypr.

Morze Egejskie przez ponad trzy tysiące lat było dla Grecji morzem wewnętrznym, gdyż oba brzegi należały do kolejnych państw greckich. Nawet po upadku Konstantynopola w 1453 r. tereny te były zamieszkane przez ludność grecką. Pomimo odzyskania niepodległości w 1829 r. i odzyskania dalszych terytoriów po w wojnach bałkańskich, I wojnie światowej i wojny grecko-tureckiej nie udało się Grekom ponownie przejąć wschodniego wybrzeża Morza Egejskiego wraz z portem Smyrna i Adrianopolem. Po podpisaniu w 1923 r. pokoju w Lozannie, kończącego trzyletnią wojnę grecko-turecką, doszło do wymiany ludności. Kilkaset tysięcy Turków dotychczas żyjących w Grecji wróciło do Turcji, a ponad milion Greków opuściło wschodnie wybrzeże Morza Egejskiego. Pomimo to do dziś dochodzi do incydentów granicznych, czego przykładem może być spór o wyspę Imia (dla Turków - Kardak), który

¹² M. Kuczyński, s. 283-323.

¹³ S. Dworecki, T. Kęsoń, s.191.

w 1996 r. omal nie zakończył się otwartym konfliktem zbrojnym. Z jednej strony Turcja obawia się przejścia kontroli nad Morzem Egejskim przez Greków, a także ataku Aten i Nikozji na Cypr północny (zamieszkały przez ludność turecką), z drugiej – Grecja obawia się włączenia Cypru północnego do Turcji oraz możliwości przejścia władzy w Turcji przez islamistów, co wraz z wysokim przyrostem naturalnym w Turcji mogłoby spowodować zagrożenie dla bezpieczeństwa Grecji¹⁴.

Przejęcie władzy to kolejne źródło powstawania konfliktów zbrojnych i kryzysów w stosunkach wewnętrznych i międzynarodowych. Walki i różnego rodzaju konflikty na tym tle toczyły się od dawna i toczą nadal na całym świecie. Takim wewnętrznym konfliktem była miniwojna domowa w Moskwie w 1993 r., do której doszło podczas starcia Borysa Jelcyna z parlamentem.

Potencjalnym źródłem konfliktów zbrojnych w Europie jest także polityka. Dotyczy to zwłaszcza relacji pomiędzy Rosją a NATO. Rosja, będąca spadkobierczynią dorobku dawnego ZSRR, jest nadal kluczem do stabilizacji w Europie. Państwo to dąży do odzyskania mocarstwowego znaczenia, zarówno w Europie jak i na świecie, i posiada wystarczający ku temu potencjał gospodarczo-militarny. Według ocen analityków amerykańskich, w najbliższych latach należy spodziewać się powolnego postępu we wprowadzeniu reform mających przezwyciężyć ostry kryzys ekonomiczny i społeczny. Przewiduje się wiele krótkotrwałych konfliktów wewnętrznych, zażartą walkę polityczną na szczytach władzy, okresowe osłabienie demokratycznych instytucji władzy oraz rozwój przestępczości i korupcji. Jednakże po dłuższym okresie sytuacja wewnętrzna w Rosji zacznie się stabilizować, co z pewnością wpłynie na odrodzenie się silnych tendencji nacjonalistycznych, spowodowanych chęcią powrócenia do roli światowego mocarstwa¹⁵.

Jak się przewiduje ewentualny konflikt między NATO i Rosją może dotyczyć wizji bezpieczeństwa w Europie.

Rosja, obawiając się utraty roli państwa współdecydującego o losach Europy i świata przedstawiła w 1994 r. na forum

¹⁴ M. Kuczyński, s. 22–27.

¹⁵ Por. B. S., *Światowe zagrożenia*.

OBWE własną wizję bezpieczeństwa w Europie, zakładającą spełnienie przez OBWE zwierzchniej roli nad innymi organizacjami europejskimi (tj. NATO i UZE). Celem rosyjskiej koncepcji jest podporządkowanie i poddanie kontroli organizacji zachodnioeuropejskich oraz ograniczenie zakresu ich skutecznego oddziaływania¹⁶. Rosja wręcz obawia się ignorowania jej interesów w zakresie regulowania problemów międzynarodowych i bezpieczeństwa międzynarodowego, co znalazło odzwierciedlenie w jej doktrynie¹⁷. Stąd zarówno Sojusz Północnoatlantycki, jak i Unia Europejska podjęły z Rosją dialog, który ma zapobiec powstaniu konfliktu na tle odmiennych koncepcji bezpieczeństwa europejskiego w przyszłości.

Kolejnym źródłem napięć pomiędzy NATO a Rosją może się stać kwestia rozszerzenia Sojuszu na państwa znajdujące się w pobliżu Federacji Rosyjskiej. Jedno z głównych zagrożeń dostrzeganych przez Federację Rosyjską w jej doktrynie wojennej to właśnie rozszerzanie bloków wojskowych. Stoi to w sprzeczności z interesem Litwy, Łotwy i Estonii, które jawnie dążą do członkostwa w Sojuszu.

Źródłem napięć w stosunkach z Sojuszem mogą być również państwa traktowane przez Rosję jako państwa zaprzyjaźnione bądź pozostające w rosyjskiej strefie wpływów. Najlepszym przykładem jest tutaj kryzys podczas operacji wojsk NATO w Kosowie w 1999 r. Nowa Jugosławia, będąca celem ataku sił Sojuszu, była popierana przez Rosję, co prowadziło do znacznego zaostrzenia sytuacji międzynarodowej. Na terenie Rosji miały miejsce liczne demonstracje przed ambasadami państw NATO, a nacjonałiści z Władimirem Żyrinowskim na czele wzywali do interwencji Rosji przeciwko NATO i rozpoczęli werbunek ochotników, którzy mieli prowadzić walkę po stronie Serbów. Do pogłębienia kryzysu przyczynił się także incydent z zajęciem lotniska w Prisztinie przez spadochroniarzy rosyjskich. Doszło wówczas niemal do wymiany ognia z wkra-

¹⁶ Por. J. K., *Rozwój koncepcji bezpieczeństwa europejskiego*, „Wojskowy Przegląd Zagraniczny” nr 1, Warszawa 1999.

¹⁷ A. Szudrowicz, *Doktryna wojenna Federacji Rosyjskiej – wybrane zagadnienia*, [www.amw.gdynia.pl/OPRAC nr7.htm](http://www.amw.gdynia.pl/OPRAC/nr7.htm), 24.10.2001.

czającymi do Kosowa wojskami NATO. Dodatkowym czynnikiem utrudniającym sytuację był fakt, iż operacja Sojuszu w Kosowie nie miała mandatu Rady Bezpieczeństwa ONZ. Podobne więc operacje natowskie przeprowadzane w imię obrony praw człowieka na terenie państw uznawanych za zaprzyjaźnione przez Rosję mogą się zakończyć podobnym kryzysem, a nawet otwartym konfliktem zbrojnym.

Należy jednak zauważyć, że po 11 września 2001 r. w obliczu wspólnego zagrożenia, jakim jest terroryzm, stanowiska Rosji i państw NATO znacznie się zbliżyły, co wydaje się zmniejszać ryzyko wystąpienia otwartego konfliktu pomiędzy tymi krajami. Związane jest to ze znacznym uelastycznieniem stanowiska Rosji w sprawie rozszerzenia Sojuszu (prezydent Putin nie wykluczył nawet starań Rosji o wstąpienie do NATO) oraz nawiązaniem bliskiej współpracy wojskowej przed amerykańsko-brytyjską interwencją w Afganistanie.

Niepokojącą tendencją konfliktów zbrojnych w Europie jest ich brutalizacja, stosowanie czystek etnicznych oraz „polityka faktów dokonanych”. Ta ostatnia jest często prowokowana niezdecydowaną reakcją państw europejskich i ONZ, czego najlepszym przykładem jest nieudana operacja „błękitnych hełmów” w Bośni i Hercegowinie (UNPROFOR). Należy się jednak spodziewać, że dalsza współpraca międzynarodowa, powstawanie nowego europejskiego systemu bezpieczeństwa tworzonego przy współpracy państw europejskich, Rosji i USA pozwolą na uniknięcie większości konfliktów zbrojnych w Europie.

1.2. Terroryzm

Jedenastego września dwa tysiące pierwszego roku widzowie na całym świecie zadawali sobie pytanie: czy to, co oglądają na ekranach swych telewizorów to fragmenty scenariusza nowego filmu katastroficznego Spilberga? Czy może fragmenty wirtualnej gry o maniakałnym zabójcy? Świat zastygł w mil-

czeniu, gdy z przerażeniem odkrył, że wiedza i zdobycze cywilizacji zostały kolejny raz w historii świata wykorzystane przeciwko ludziom. Człowiek wplątany w informacyjną sieć zobaczył nowe oblicze terroryzmu. Zobaczył też własną niemoc w obliczu przeciwnika nie liczącego się z nikim i z niczym. Nagle odkrył, że TERRORYZM stanowi problem nie tylko Wielkiej Brytanii, Hiszpanii, Izraela czy leżących gdzieś na Pacyfiku wysp. Współczesny człowiek zrozumiał, że jest to problem dotyczący WSZYSTKICH.

Stanisław Lem, pisząc o terroryzmie w swych *Rozważaniach sylwicznych*, jako motta użył słów znanych wszystkim – *muzykę piekielną zaprosim do grania* – twierdząc, że nic lepszego ponad to być już nie może, że inne określenia niewiele tu wniosą nowego. Słowo „terroryzm”, znane od dawna i od dawna znajdujące się w słownikach wielu narodów, stało się po 11 września 2001 r. jednym z kluczowych pojęć współczesnego człowieka. Mimo że istnieją różnorodne definicje terroryzmu (w sumie ponad dwieście), to rozumienie istoty tego zjawiska jest identyczne – wszechpotężny, paraliżujący strach o własne życie, ból, często śmierć najbliższych prowadzące nieuchronnie do nieodpartej chęci rewanżu. Najprostszą chyba filozofię terroru i terroryzmu, można znaleźć w stwierdzeniu Karla von Clausewitza: *przemoc uzbraja się w wynalazki sztuki i nauki, by stawić czoło przemocy*¹⁸. W tych kilku słowach zawarta jest najprostsza filozofia. Filozofia przemocy, która zbliżona do granicy absurdu zawładnęła światem na początku XXI wieku.

W jednej krótkiej chwili, świat uzmysłowił sobie, że terroryzm przestał być tylko (jeżeli można w stosunku do terroryzmu użyć takiego sformułowania) formą przemocy polegającą na wymuszeniu czy też zastraszeniu rządów lub określonych grup społecznych dla osiągnięcia celów politycznych, ekonomicznych lub innych, jeszcze poniżej progu wojny. Terroryzm objawił swe zupełnie nowe oblicze. To już nie groźba, która przeraża samym faktem zaistnienia, to bezpardonowa walka, podczas której w jednej akcji giną tysiące ludzi. To również jakby rezygnacja z metody skrytego, błyskawicznego uderzenia

¹⁸ K. von Clausewitz, *O wojnie*, Wyd. Test, Lublin 1995, s. 3.

i wysunięcia żądań, popartych groźbą kolejnych, identycznych z poprzednim zamachami. To następujące po sobie skumulowane akty terroryzmu, wymierzone w obiekty strategiczne państwa.

Terroryzm u progu nowego tysiąclecia uderzył ze zdwojoną siłą. Wydaje się, że pogrążeni w letargu decydenci po obu stronach Atlantyku, ufni w swą przewagę technologiczną i zadowoleni z osiągnięć gospodarczych zatracili zdolność postrzegania współczesnych zagrożeń. Czy musiało dojść do uderzenia w bliźniacze wieże World Trade Center, aby świat przypomniał sobie o palącym problemie terroryzmu? Przecież ugrupowania terrorystyczne nie są wytworem ostatnich dni lub miesięcy! Ich geneza sięga wielu lat wstecz. Dążenia separatystyczne, różnice religijne, kulturowe czy wreszcie zwykła chęć przewodzenia i dominacji nad innymi stanowią doskonałe podłoże do kształtowania się skrajnych ugrupowań, dla których terroryzm jest idealnym środkiem do osiągnięcia celu.

Cóż się zatem stało, że zaistniała potrzeba skupienia w jednym ręku wszystkich nici, które być może pozwolą na „wyleczenie” świata ze śmiertelnej choroby? Choroby, która pomimo tego że rozwijała się od lat, to jej poważnymi symptomami zainteresowano się dopiero w obecnym stuleciu.

Sądzić należy, że wynika to z zupełnie nowej jakości terroryzmu. W czym zatem przejawia się „nowa jakość”? Poszukiwanie odpowiedzi na powyższe pytanie nie jest zadaniem prostym. Stąd też tezy, które zamierzamy przedstawić mogą budzić pewne kontrowersje. Chcemy bowiem spojrzeć na problem źródeł i determinantów współczesnego terroryzmu przez pryzmat mediów. Zamierzamy, wykazać jak ważną rolę odgrywają media w kreowaniu istoty tego zjawiska.

Nasze rozważania odzwierciedlają jakby dwa równoległe nurty. Pierwszy z nich traktuje media jako narzędzia służące terrorystom do preparacji działań i propagowania ich skutków. Drugi nurt obejmuje media jako cel działań terrorystycznych. Oznacza to, że media pozwalają nam „zajrzeć w głąb” ugrupowań terrorystycznych i „zrozumieć” ich cele działania. Jednocześnie stanowią dla terrorystów źródło wiedzy, kształtują ich

nowe oblicze i same w sobie stanowią cel ich działań. Są jednocześnie narzędziem i celem aktów terrorystycznych.

Nie będzie nic odkrywczego w stwierdzeniu, że zabijanie towarzyszy niezmiennie człowiekowi w jego historii. Odwieczna walka o przetrwanie i zdominowanie pozostałych gatunków odcisnęła swe niewątpliwe piętno na poczynaniach człowieka. Niekiedy realizuje on swe pragnienia w przerażająco agresywnej i brutalnej formie. W formie, która łączy wszechwładną żądzę niszczenia i rozgłosu z precyzją i finezją planowania godną największych filozofów i strategów. W formie, która zapewnić ma najskuteczniejszą metodę przedstawienia ogółowi swych roszczeń i żądań.

Powyższe przesłanki nakazują spojrzeć inaczej na czynniki determinujące kierunki rozwoju tej – jak chcą niektórzy „plagi XXI wieku”. W rozważaniach na temat terroryzmu, jego źródeł i tego, co wyznacza kierunki jego rozwoju, już na wstępie możemy postawić tezy, które stanowią – naszym zdaniem – o zupełnie nowej jakości tego groźnego zjawiska.

Po pierwsze, bezpośredni dostęp do mediów i błyskawiczne przesyłanie serwisów informacyjnych stanowi dla terrorystów zachętę do działań spektakularnych, celowo demonstracyjnych – media kreują nowy typ terroryzmu – bowiem nikt nie ma lepszego „public relations” od terrorystów.

Po drugie, akt terrorystyczny zaczyna nabierać cech długotrwałości przebiegu, tylko taki bowiem pozwala na bezpośrednią transmisję („na żywo”) z rejonu uderzenia, umożliwia dotarcie do szerokich kręgów odbiorców, potęgując tym samym oddziaływanie psychologiczne i zwiększając obszar występowania tego oddziaływania.

Określając bardziej dobitnie to zjawisko, możemy skonstatować, że media wykreowały nową jakość w metodach działania terrorystów – codzienne informacje o wypadkach i zabójstwach stały się dla wielu wirtualną igraszką, a nie ludzką tragedią – akt terrorystyczny musi zatem trwać w czasie, by był lepiej zauważalny. Aby żaden widok krwi widz miał okazję go zobaczyć i oczekiwać na kolejne wydarzenia, które będą rozmachem przewyższały to, co już zobaczył.

Po trzecie, przyszłe ataki terrorystyczne będą stanowić zagrożenie dla setek lub tysięcy ludzi, już staje się widoczne dążenie do objęcia bezpośrednimi skutkami aktu terrorystycznego jak największej liczby ludzi.

Dlaczego? Otóż widok zniszczonego budynku, samochodu czy wraku samolotu, nawet z setkami zabitych, stał się na tyle powszechny (choćby na skutek tragicznych wypadków lotniczych), że jego wymowa przestała być „atrakcyjna” z punktu widzenia terrorystów. Uderzenie samolotem w konkretny obiekt jako nowy sposób terrorystycznego ataku miało ułatwić „dotarcie” do odbiorców tego brutalnego przekazu.

Po czwarte, akt terrorystyczny musi zapewnić długofalowe oddziaływanie – na pierwszy plan wysuwa się długotrwała i silna destabilizacja samego rejonu uderzenia, w bezpośrednim powiązaniu z destabilizacją ekonomiczną i polityczną.

Po piąte, światowe agencje informacyjne stały się rzeczywistymi rzecznikami terrorystów. Opinia publiczna poznaje fakty i wydarzenia, które doprowadziły do powstania takiej czy innej grupy terrorystycznej, poznaje ich dążenia i cele. Można odnieść wrażenie, że wojnę o media wygrywają terroryści. A przecież już podczas wojny w rejonie Zatoki Perskiej pojawiły się twierdzenia, że aby wygrać wojnę XXI wieku, trzeba najpierw wygrać wojnę o media. Czyżby więc zanosilo się na zwycięstwo niepowstrzymanej fali terroru?

Migawki z Afganistanu, ukazujące głodujących, pozbawionych dachu nad głową uchodźców, dzieci bez rąk i nóg zebrzące o posiłek, powoli budzą sprzeciw i wywołują wśród widzów symptomy zbliżone w swym wyrazie do zjawiska tzw. syndromu sztokholmskiego¹⁹. Oczywiście syndrom ten jest przejawem

¹⁹ Termin ten stworzono na podstawie obserwacji poczynionych na zakładnikach przetrzymywanych przez sześć dni w piwnicach Banku Sztokholmskiego. Podczas nieudanej próby napadu z bronią w rękę, napastnik zatrzymał czterech pracowników banku jako zakładników. Żądanie porywacza – uwolnienie kolegi z więzienia – zostało spełnione. Zakładników przetrzymywano w nieludzkich warunkach, bez dostępu do urządzeń sanitarnych. Jedna z kobiet przeszła w tym czasie menstruację, pozbawiona jakichkolwiek środków higienicznych. cd. na s. 28.

specyficznej więzi pomiędzy zakładnikami a porywaczami, w tym jednak przypadku pragniemy zwrócić uwagę na tworzenie się specyficznej formy buntu wewnętrznego u ludzi oglądających relacje tego typu w domowym zaciszu. Należy podkreślić, że w okresie bezpardonowej wojny wydanej terrorystom w Afganistanie Talibowie bardzo rozsądnie i sprytnie wykorzystywali media do ukazywania w niekorzystnym świetle poczynań Amerykanów. Odnosiło się wrażenie, że to nie bin Laden i jego terrorystyczna organizacja są celem wojny, lecz biedni, głodujący i koczujący pod gołym niebem Afgańczycy.

Atak na WTC to również istotna informacja dla administratorów sieci teleinformatycznych. Tym razem Internet posłużył za jedno z narzędzi ataku, należy sądzić, że stało się to zarówno w fazie przygotowania jak i w jego przeprowadzeniu.

Należy domniemywać, że wykorzystano sieci teleinformatyczne do destabilizacji systemów kontroli ruchu powietrznego i systemów ochrony. Rodzi to kolejną, szóstą tezę: systemy i sieci teleinformatyczne mogą stanowić zarówno cel, jak i narzędzie ataku terrorystycznego. Wynika to z rozległego zakresu ich zastosowania. Można dokonywać za ich pomocą bezpiecznych, z punktu widzenia terrorystów, operacji finansowych, zdobywać informacje o obiektach ataku. Można wreszcie skutecznie przeprowadzić atak bez potrzeby użycia siły, a jego oddziaływanie na ogół społeczeństwa będzie równie silne. Pamiętajmy o tym, że w większości krajów świata sterowanie przepływem energii elektrycznej (również kierowanie nadwyżek energii do innych państw) oraz sterowanie poborem mocy

cd. ze s. 27.

Zakładników przywiązano stalowym drutem za szyję do skrzynek depozytowych, mimo to w momencie wyjścia z piwnicy zakładnicy stworzyli pierścień wokół swoich prześladowców. Tłumaczyli to chęcią obrony ich przed policją. Z psychologicznego punktu widzenia napastnicy byli panami życia i śmierci, pozwolili jednak swym ofiarom przeżyć, za co te były im w pewien sposób wdzięczne. Jedna z uwolnionych kobiet, komentując to, co się stało, stwierdziła: „Kiedy już było po wszystkim i byliśmy bezpieczni, a oni w kajdankach, podeszłam do nich i pocałowałam każdego z nich, mówiąc: dziękuję, że oddaliście mi moje życie. Wiem, jak to głupio brzmi, ale tak się właśnie czułam”.

odbywa się przy pomocy komputerów sprzężonych w potężne sieci. A to może stanowić już cel ataku.

Zdajemy sobie oczywiście sprawę, że możemy jedynie zasygnalizować pewne toczące się procesy. W ślad za znawcami przedmiotu naszych rozważań można przyjąć i określić źródła terroryzmu ze względu na jego istniejące odłamy i nurty. Można przyjąć klasyfikację opartą na wielu innych przejawach tego zjawiska, jak chociażby dokonać podziału według wzajemnych relacji między obiektem ataku terrorystycznego a celem, jaki ma zostać osiągnięty. Można również dokonać analizy źródeł terroryzmu ze względu na potencjalne grupy sprawców aktów terrorystycznych. Na przykład Krzysztof Kubiak i Andrzej Makowski wyróżniają co najmniej trzy grupy sprawców.

Pierwszą tworzą obywatele państwa występujący przeciwko niemu zbrojnie, a korzystający z pomocy innego państwa (finansowej, szkoleniowej lub dostaw sprzętu). Nie jest przy tym regułą, że terroryści muszą się rekrutować z jakiejś, łatwej do wyodrębnienia, mniejszości (np. etnicznej, religijnej). Terrorystyczne organizacje europejskiej skrajnej lewicy rekrutowały swoich członków z wszystkich grup i warstw społecznych. Szczególną formą takich działań może być instrumentalne posługiwanie się przez inne państwo (najczęściej poprzez własne służby specjalne) różnymi, niepolitycznymi ruchami o charakterze ekstremistycznym (takimi jak np. „fundamentaliści ekologiczni”).

Drugą grupę potencjalnych sprawców tworzą aktywni członkowie organizacji terrorystycznych działających poza granicami zaatakowanego państwa, a podejmujący działalność na jego terytorium na zlecenie innego państwa. Można w tym przypadku mówić o akcjach „najemników”. Szczególną formą takich działań jest powierzenie działań przeciwko danemu państwu sprawcom rekrutującym się z rodzimych bądź międzynarodowych organizacji przestępczych o charakterze mafijnym.

Trzecią grupą sprawców aktów terrorystycznych mogą być żołnierze (funkcjonariusze) państwowych formacji specjalnego przeznaczenia. Można założyć, że ich działanie byłoby upozo-

rowane na akcje „miejscowych” bądź „napływowych” terrorystów²⁰.

Powyższe, może nieco kontrowersyjne tezy o roli mediów w determinowaniu dróg rozwoju terroryzmu mają jednakże swoje uzasadnienie. Nieżyjący już specjalista od spraw terroryzmu dr Frederick Hacker twierdził, że *terroryści starają się wzbudzić strach i za pomocą strachu zdobyć dominację i kontrolę. Chcą zrobić wrażenie. Grają pod publikę i dla niej i domagają się udziału publiczności*. Inny znawca problematyki terroryzmu – Brian Michael Jenkins – twierdził w referacie wygłoszonym w 1974 r.: *terroryzm to teatr, ataki terrorystyczne są często starannie wyliczone i zaplanowane tak, by przyciągnąć uwagę międzynarodowych mediów elektronicznych i prasy*²¹.

Jednym z pierwszych przykładów aktów terroryzmu, na który media zareagowały z niepohamowaną skwapliwością, było porwanie samolotu linii TWA w 1985 r. przez libańskich terrorystów szyickich. Podczas trwającego siedemnaście dni kryzysu trzy główne sieci telewizyjne USA (ABC, NBC i CBS) nadały niemal 500 odcinków informacyjnych (średnio 28,8 dziennie!). W Bejrucie przebywało osiemdziesiąt pięć osób reprezentujących te sieci. Zdaniem Zbigniewa Brzezińskiego, gorączkowe sprawozdania telewizyjne z porwań i przetrzymywania zakładników utrudniają wysiłki rządów zmierzające do ich uwolnienia. W ślad za Brucem Hoffmanem można zacytować wypowiedzi niektórych dziennikarzy, o pracy „propagandzistów” w zespołach porwaczy: *ci faceci naprawdę z profesjonalną drobiazgowością traktują sposoby dotarcia do amerykańskiego widza. Ci faceci to uliczni bojownicy, a jednak to oni dyktują zasady mediom*²². Z przeprowadzonych obserwacji wynikało, że terroryści z całą świadomością manipulowali dziennikarzami i dzięki nim potrafili przykuć uwagę mediów i wykorzystać je na

²⁰ K. Kubiak, A. Makowski, *Terroryzm jako narzędzie wojny*, „Raport” nr 4/98.

²¹ Za: B. Hoffman, *Oblicza terroryzmu*, Bertelsmann Media, Warszawa 1999, s. 126.

²² Tamże.

własne potrzeby. Wykorzystali żądzę zwiększania oglądalności za wszelką cenę.

To był 1985 r. Jednak już pamiętne słuchowisko Orsona Wellesa z 1938 r. o inwazji „obcych”²³ było typowym przykładem wywołania określonych zachowań i to na olbrzymią skalę. Należy tu podkreślić, że gwałtowne reakcje ludzi zostały wywołane bez udziału obrazu, sugestywny dźwięk i narracja były zdolne do wywołania zachowań zupełnie nieprzewidywanych przez twórców słuchowiska radiowego. Czy potencjalni terroryści, korzystając ze współczesnej technologii, mogą wywołać równie silną psychozę strachu lub euforii i pokierować zachowaniem ludzi w sposób ściśle określony? Sądzić należy, że jest to zupełnie możliwe i stosunkowo łatwe w realizacji. Być może już w niedługim czasie będziemy świadkami kolejnego, spektakularnego, już nie słuchowiska, lecz przekazu telewizyjnego. Jest to tym łatwiejsze, że współcześnie coraz bardziej zatracamy zdolność w pełni obiektywnego odbioru rzeczywistości. Nasze wyobrażenie świata coraz częściej zajmuje subiektywna rzeczywistość wykreowana przez media.

W 2001 r. atak będący sam w sobie wielogodzinnym widowiskiem nie wymagał żadnych dodatkowych zabiegów ze strony terrorystów. To był „hit roku”, stacje prześcigały się w wyszukiwaniu przypadkowych ujęć, by z każdej strony, „rzetelnie” pokazać precyzję uderzeń i niepohamowaną żądzę niszczenia ze strony terrorystów. Prezenterzy rodzimego TVN już na drugi dzień podkreślali fakt, że to właśnie oni pierwsi zareagowali na nowojorską tragedię, że przerwali normalny program i połączyli wysiłki TVN i TVN24, by bezpośrednio relacjonować sytuację z rejonu Waszyngtonu i Nowego Jorku. Zresztą cała późniejsza praca mediów świadczy o chęci zaimponowania widzom za wszelką cenę. A że promuje się przy tym terrorystów? To sprawa drugoplanowa. Być może właśnie

²³ Orson Wells był autorem słuchowiska radiowego *Wojna światów*, po emisji którego część mieszkańców New Jersey uciekła do lasu, obawiając się ataku Marsjan. Słuchowisko wyreżyserowane w formie serwisu informacyjnego było adaptacją powieści Herberta George’a Wellsa z 1898 r.

efektem takiego działania był samobójczy lot amerykańskiego piętnastolatka, który też chciał chociażby na krótką chwilę zaistnieć w roli bohatera mediów. Nieistotne, że negatywnego. Pamiętajmy o tym, że media kreują poglądy ogółu społeczeństw. Informacja, jak nigdy przedtem w historii, stanowi o sile tego, kto nią dysponuje. W jednym z wykładów, mówiąc o źródłach potęgi mediów we współczesnym świecie, w formie problemu do dyskusji wysunąłem tezę [R. K.], że źródło tej potęgi ma miejsce nie tyle w fakcie dostępu do informacji, lecz w możliwości dowolnej jej interpretacji²⁴. Interpretacji aż do granic manipulowania²⁵ informacją. Należy zdać sobie sprawę z tego faktu i zrozumieć, jakie to może mieć znaczenie w kształtowaniu procesów zachodzących w poszczególnych stanach funkcjonowania państwa. Dostrzegają ten problem Edward Przewodźki oraz Piotr Górski, omawiając wybrane problemy planowania strategiczno-obronnego. Podkreślają, że media mają *do spełnienia jedną z najważniejszych ról w całym systemie obronnym państwa. Media są jednak narzędziem tyleż pozytywnym, co niebezpiecznym. Właściwości mediów i docieklivość dziennikarzy mogą mieć zarówno konstruktywne, jak i destruktywne wpływy na przebieg kryzysu. Zależy to od profesjonalizmu dziennikarzy i przygotowania merytorycznego do obsługi kryzysu [...]*"

Atak na WTC pokazał również, że należy odejść zdecydowanie od wyobrażenia terrorysty jako człowieka niewykształconego, biednego (tu wypada wspomnieć, że około 80% światowej produkcji opium pochodzi z Afganistanu!), biegającego z karabinem po górach i piaskach Afganistanu. To wykształceni ludzie, czasami prawnicy, menedżerowie, czy wreszcie doskonali piloci i nawigatorzy. Współczesny terrorysta, będący niejako produktem „cywilizacji trzeciego etapu”, doskonale wie, jak

²⁴ Interpretacja – tłumaczenie, objaśnianie, komentowanie czegoś (tekstu, wypowiedzi, faktu). *Słownik wyrazów obcych*, PWN, Warszawa 1997.

²⁵ Manipulować – podstępnie, przebiegle wykorzystywać, przeinaczać, naginać fakty w celu zdobycia wpływu na nastroje, poglądy, opinie innych ludzi i uzyskania możliwości kierowania nimi dla osiągnięcia własnych zamierzeń i korzyści. Tamże.

wykorzystać nowoczesne technologie i sieci teleinformatyczne do niezbędnych mu celów.

Wzajemne relacje w układzie media, terroryzm i odbiorca przekazów hipermedialnych stanowią obecnie obszar rozległy i trudny do zbadania. Jedną z tez wydaje się nie podlegać dyskusji – media kreują naszą wizję świata, tym samym powoli zatracamy obiektywizm spojrzenia na otaczający nas świat.

Media to również wszelkie rządowe programy public affairs odgrywające wielokrotnie ważną rolę w sferze łagodzenia konfliktów międzynarodowych lub w sytuacji grożącej wybuchem takich konfliktów. Jednakże po 11 września ten zakres pracy demokratycznych mediów znacznie się zdewaluował. W starciu z terroryzmem Stany Zjednoczone, podobnie jak Francja czy Włochy po II wojnie światowej, sięgnęły po rozwiązania siłowe i na przemoc odpowiedziały przemocą. Oczywiście, równolegle prowadzi się działania zmierzające do promowania pozytywnego wizerunku Stanów Zjednoczonych w Pakistanie, Afganistanie czy innych regionach świata. Jednakże w przeciwieństwie do dotychczasowych wojen czy konfliktów, w których Stany Zjednoczone brały udział, w starciu z Al-Kaidą nie mogą one wygrać bezpośredniej wojny o media. Obecnie, inaczej niż to było z telewizją serbską w 1999 r. czy telewizją Saddama Husajna, która przestała nadawać swe programy w piątym dniu wojny, „arabskie BBC”, czyli znana wszystkim katarska telewizja al Dżazira nadal pozostaje poza zasięgiem koalicji antyterrorystycznej. Katarska stacja jako jedyna ma wyłączność na korespondencje z Afganistanu, co doskonale wykorzystuje propaganda Talibów. Jak pisze Grzegorz Czwartosz²⁶: [...] *na skutek bezprecedensowego zbiegu okoliczności nie jest także możliwy najmniejszy nawet akt agresji wobec al Dżaziry. Telewizja ta nadawana jest drogą satelitarną z trzech różnych satelitów i z trzech różnych pozycji orbitalnych należących do państw europejskich. Transmisji dokonują trzy różne platformy cyfrowe, a wszystko to (pozycje orbitalne,*

²⁶ *Public relations w praktyce – Afgańska ruletka*,
www.decudent.pl/issue/2001.12.09.htm.

satelity i platformy) należą do politycznych i wojskowych sojuszników USA.

Obecnie największe źródło zagrożeń dla Europy stanowią wszelkie ruchy separatystyczne, wywodzące się w równej mierze ze źródeł społeczno-ekonomicznych, jak i historyczno-politycznych, przy czym w ideologii separatystów przeważa motywacja historyczna.

Separatyzm²⁷ pojawił się już na początku XX wieku, lecz jego rozkwit nastąpił po II wojnie światowej. Proklamowanie Karty Atlantyckiej spowodowało upadek kolonializmu i powstanie wielu nowych państw. Jednak ociąganie się władz kolonialnych z wprowadzeniem w życie trzeciego punktu deklaracji dotyczącego poszanowania prawa wszystkich ludów do wybrania sobie formy rządów, pod jakimi chcą żyć, spowodowało, że organizacje narodowowyzwoleńcze często sięgały po terroryzm jako narzędzie wiodące ku niepodległości własnego kraju. Przykładem tu może być choćby Izrael i jego organizacja Irgun, która dokonała udanego zamachu terrorystycznego na hotel „King David” w Jerozolimie w lipcu 1946 r. Powstanie nowych niepodległych państw dla wielu politologów oznaczało, iż na światową scenę polityczną zaczęło wstępować coraz więcej grup domagających się państwowej niezależności, które posługiwały się przemocą, z terroryzmem włącznie. Akcje organizacji separatystycznych, które w imieniu takiej czy innej grupy narodowościowej domagają się suwerenności, spowodowały śmierć tysięcy ludzi. Przykładami separatyzmu są działania katolików w Irlandii Północnej (IRA), Basków w Hiszpanii (ETA) czy mieszkańców państw nadbałtyckich w okresie rozpadu ZSRR.

Z kolei regionalizm, będący zjawiskiem zbliżonym do separatyzmu, dotyczy przede wszystkim Europy Zachodniej i oznacza „polityzację prowincji”. Przede wszystkim chodzi tu o ruchy społeczne domagające się politycznego, gospodarczego lub kulturowego równouprawnienia. Przyczyną ich dążeń jest dyskryminacja językowa lub kulturowa, polityczny ucisk lub eko-

²⁷ Objaśnienie ważniejszych pojęć znajdzie Czytelnik w *Spisie terminów i definicji* zamieszczonym na końcu książki.

nomiczne zacofanie regionów. Możliwości rozwiązania tych problemów poszukują w istniejących ramach państwowych, czyli przy współpracy władz centralnych. Dążenia takie z reguły związane są z wysuwaniem żądań mniejszej bądź większej autonomii, tj. pewnej samodzielności, ale bez państwowej niezależności. Jednakże w skrajnych wypadkach te dążenia mogą przekształcić się w ruchy separatystyczne, do secesji włącznie (odłączenia części państwa wbrew woli rządu). Narzędziem rozwiązywania tego typu problemów lub ich łagodzenia jest federalizm, czyli struktura państwowa skupiająca i jednocząca samodzielne regiony.

Aby dążenia te mogły przeobrazić się w walkę zbrojną, muszą być poparte kilkoma czynnikami. Najistotniejsze z nich to ignorowanie przez władze centralne dążeń do większej samodzielności, istnienie grupowej tożsamości, której podstawą jest zazwyczaj język i historia, oraz w miarę zamknięty i jednolity geograficznie obszar zamieszkiwany przez grupę²⁸.

Bez tych czynników bardzo trudne jest stworzenie grupowej tożsamości, będącej podstawą działania grup separatystycznych. Niezbędne jest bowiem wsparcie ze strony miejscowej ludności, inaczej jakakolwiek walka jest skazana na porażkę już na samym początku.

Separatyści potrzebują także dobrego uzasadnienia własnej działalności, a zwłaszcza przyczyn używania terrorystycznych metod. Uzasadnienie to musi być przekonujące nie tylko dla samych terrorystów, lecz także dla grupy narodowościowej, w której imieniu jest prowadzona walka i od której separatyści oczekują sympatii i poparcia. Poparcie nie musi być stałe, ale powinno być zawsze odczuwane i dające pewność mobilizacji większości społeczeństwa w momentach kryzysowych (dla terrorystów) lub decydujących o przebiegu dalszej walki. Argumenty te odwołują się zazwyczaj do długiej listy skarg ludności pod adresem władz centralnych. Kolejnym argumentem wysuwany przez separatystów jest żądanie budowy demokratycznych struktur, co w praktyce oznacza ograniczenie władzy centralnej.

²⁸ Tamże, s. 311.

W Europie istnieje wiele terrorystycznych organizacji separatystycznych. Jedną z nich jest hiszpańska Euskadi ta Askatasuna²⁹ czyli Kraj Basków i Wolności, znana szerzej jako ETA. Jest to tajna, separatystyczna organizacja działająca w Hiszpanii, walcząca przy pomocy metod terrorystycznych (głównie terronu indywidualnego, wymierzonego przeciwko funkcjonariuszom państwa hiszpańskiego) o niepodległość kraju Basków. Została założona w 1958 r., a działalność rozpoczęła w następnym roku, dokonując zamachów bombowych w Bilbao Vitoria i Santander. Współpracuje z Partido Nacionalista Vasco. W 1974 r. w wyniku rozłamu w łonie organizacji powstały:

- ETA „polityczno-militarna”, popierająca demokratyzację Hiszpanii i autonomię Basków. Frakcja ta zdecydowała o odrzuceniu terronu i powołaniu legalnej partii Euskal Iraultzako Alderdia, połączonej następnie ze skrajnie lewicową Euskadiko Ezkerra, która ostatecznie weszła w skład Hiszpańskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej. W 1982 r. zaprzestała działalności.

- ETA „militarna”, która opowiadała się za kontynuacją walki terrorystycznej. Powiązana z radykalną formacją polityczną Herri Batasuna (Jedność Ludowa - HB), legalna od 1986 r., zdobyła 16% mandatów w parlamencie Baskonii i 12% w parlamencie Nawarry. Jej głównym celem jest połączenie Nawarry i Kraju Basków oraz niepodległość.

W zamachach ETA zginęło (do 1993 roku) ponad 750 osób. Do najbardziej znanych akcji ETA należą:

- w 1961 r. próba wykolejenia pociągu jadącego do Donosti z weteranami hiszpańskiej wojny domowej;

- w 1968 r. zabójstwo szefa policji M. Manzanasa (znanego z torturowania bojowników ETA),

- w 1973 r. zabójstwo hiszpańskiego premiera L. Carrero Blanco (atak raketowy na samochód).

W odpowiedzi policja dokonywała masowych aresztowań. W 1969 r. udało się jej aresztować prawie całe kierownictwo ETA. Rok później w wyniku procesu 16 bojowników ETA

²⁹ *Wielka Internetowa Encyklopedia Multimedialna*,
<http://wiem.onet.pl/wiem/012867.html>, 25.04.2001.

w Burgos, sześciu z nich zostało skazanych na karę śmierci. Organizacja podejmowała współpracę z innymi ugrupowaniami terrorystycznymi, m.in. z: IRA, Czerwonymi Brygadami, grupami Palestyńczyków (jej bojownicy byli np. szkoleni w Jemnie przez członków OWP). W 1988 r. kierownictwo ETA zaproponowało rządowi hiszpańskiemu omówienie spornych kwestii (spotkanie w Algierze w 1989 r.). W 1995 r. ETA ponownie wystąpiła z propozycją przerwania walk w zamian za negocjacje w sprawie więźniów politycznych, uciekinierów i wygnańców oraz odsunięcie armii hiszpańskiej od procesu rozszerzania autonomii w Kraju Basków. W grudniu 1997 r. po procesie, który nawet niesprzyjający ETA obserwatorzy nazwali „politycznym”, wszyscy członkowie komitetu centralnego HB zostali skazani na siedem lat więzienia za „współpracę z organizacją terrorystyczną”.

Kolejną nie mniej znaną organizacją terrorystyczną, której działalność ma podłoże separatystyczne i religijne jest Irish Republican Army (Irlandzka Armia Republikańska), zwana w skrócie IRA. Ta tajna organizacja wojskowa partii Sinn Féin powstała w 1919 r. w wyniku dokonanego przez M. Collinsa przekształcenia Ochotników Irlandzkich. W latach 1919–1921 walczyła z angielską policją i wojskiem, stosując taktykę partyzancką, sabotaż i terror. Po podpisaniu traktatu irlandzko-brytyjskiego w 1921 r. w IRA dokonał się rozłam, w wyniku którego frakcja opowiadająca się za dalszym związkiem z Wielką Brytanią dała początek armii Wolnego Państwa Irlandzkiego, zaś przeciwnicy układu walczyli nadal, doprowadzając do wojny domowej w latach 1922–1923, którą przegrali.

IRA była wielokrotnie delegalizowana zarówno w państwie irlandzkim, jak i w brytyjskim Ulsterze (Irlandia Północna), ale przetrwała domagając się konsekwentnie ostatecznego odejścia Anglików z wyspy i zjednoczenia obu jej części. Działała pod silnym wpływem idei nacjonalistycznych (także nazistowskich, wspomagana w czasie II wojny światowej przez Niemcy) oraz lewicowych. W Irlandii Północnej i Wielkiej Brytanii stosowała na szeroką skalę terroryzm, który pociągnął za sobą tysiące ofiar.

W 1969 r. nastąpił w IRA rozłam na skrzydło umiarkowane [...] *Official IRA*, z którego wykształciła się Irlandzka Partia Pracy, oraz *Provisional IRA*, stawiająca sobie za cel utworzenie jednego państwa irlandzkiego. Bojownicy *PIRA*, najczęściej zwani „*Provos*” z czasem przejęli kontrolę nad wieloma dzielnicami Belfastu i Londondery, odcinając je od świata zewnętrznego, ściągając podatki na walkę zbrojną i zaprowadzając tam własne prawa. Ta swoista autonomia została zlikwidowana dopiero wspólnymi siłami armii brytyjskiej i policji w ramach akcji pk. „*Motorman*” 31 lipca 1972 r. [...] *Srodki finansowe na działalność terrorystyczną IRA czerpie z różnych źródeł, np. od nacjonalistycznie nastawionej katolickiej części ludności Irlandii Północnej; z napadów na banki i urzędy pocztowe; z przemytu oraz od emigracyjnych organizacji, które pokrywają około jednej trzeciej wydatków IRA. [...] Trwający od 1997 r. (ostatnie zawieszenie broni przez IRA) proces pokojowy ma swoich zwolenników i przeciwników. Ci drudzy powołali nowe ugrupowanie terrorystyczne, stanowiące odłam IRA, pod nazwą *Prawdziwa IRA*, które dokonuje kolejnych ataków terrorystycznych w Zjednoczonym Królestwie. Właśnie ta frakcja 4 marca 2001 r. podłożyła ładunek wybuchowy w samochodzie zaparkowanym przed londyńską siedzibą stacji telewizyjnej BBC³⁰.*

Według brytyjskich ekspertów, IRA dysponuje około trzystoma terrorystami gotowymi w każdej chwili do zbrojnych akcji, a liczba „rezerwistów” szacowana jest na półtora tysiąca³¹.

Kolejną przyczyną pojawienia się terroryzmu może być niezadowolenie z istniejącego porządku społecznego. Do ugrupowań, których motywem działania jest dążenie do radykalnych (zazwyczaj lewicowych) przemian społecznych, należą przede wszystkim takie grupy terrorystyczne, jak: włoskie Czerwone Brygady, francuska Akcja Bezpośrednia i belgijskie Walczące Komórki Komunistyczne. Najbardziej znana zaś była z pewnością niemiecka Frakcja Czerwonej Armii. Wzorem dla współczesnych terrorystów reprezentujących tego typu ugrupowania jest zarówno działalność rosyjskich ugrupowań z XIX wieku

³⁰ *Walka z terroryzmem we współczesnym świecie*, Informator oddziału współpracy ze społeczeństwem, nr 13, Agencja Wyd. ULMAK, Pruszków 2001, s. 27–28.

³¹ V. Grotowicz, s. 323.

(m.in. Narodna Wola), jak i zachodnich anarchistów sprzed I wojny światowej.

W przeciwieństwie do grup terrorystycznych kierujących się inną motywacją żądania wysuwane przez terrorizm rewolucyjno-społeczny (inaczej nazywany lewicowym) są mało realistyczne, przez co mają niewielką szansę na zrealizowanie. Rozwiązanie istniejących bloków wojskowych, całkowite uspołecznienie środków produkcji czy likwidacja narodowych armii to postulaty, które są nie do zaakceptowania przez jakikolwiek rząd. Równie nierealne jest zrealizowanie przemian społecznych metodą zamachów terrorystycznych na przedstawicieli świata polityki lub gospodarki we współczesnej Europie. Każdy polityk czy też menedżer może być przecież zastąpiony przez innego bez naruszenia istniejącego systemu. Pomimo nie-realności celów terroryzmu rewolucyjno-społecznego budzi on nadal silne emocje społeczne i polityczne oraz jest postrzegany jako jeden z najgroźniejszych. Wynika to z uogólnienia niebezpieczeństwa przez zagrożonych zamachami przedstawicieli władz, gdyż dla nich zagrożenie jest rzeczywiście bardzo realne. Wobec czego za pośrednictwem masowego przekazu sugerują, że może ono dotyczyć każdego, a więc całego społeczeństwa.

Przykładem organizacji terrorystycznej reprezentującej nurt rewolucyjno-społeczny jest francuska Action Directe (Akcja Bezpośrednia - AD). Ta lewicowa organizacja została założona w maju 1979 r. jako kontynuatorka działających wcześniej Międzynarodowej Grupy Rewolucyjnej Akcji (GARI) i Zbrojnych Komórek Ludowej Autonomii (NAPAP). Już w maju tego roku dokonała ataku na paryskie biuro Narodowej Rady Francuskich Pracodawców. W następnym roku zaktywizowała działalność (marzec - zamach bombowy w Tuluzie na posterunek policji, maj - zamach na lotnisku Orly w Paryżu). Zaczynała od symbolicznych ataków, z upływem czasu się zradykalizowała i podjęła akcję przeciwko przedstawicielom francuskiego establishmentu. W styczniu 1985 r. dokonała zabójstwa ministra obrony gen. René Audrana, a w listopadzie 1986 r. prezesa Renault - Georges'a Besse. W 1983 r. rozpadła się na niezależne frakcje. Lider AD, Jean-Marc Rouillan, został aresztowany

w 1987 r. Akcja Bezpośrednia współpracowała z innymi grupami o podobnym charakterze, zwłaszcza z RAF, Fractions Armees Revolutionnaires Libanaises (Fracje Armii Libańskich Rewolucjonistów - FARL), włoską Comunisti Organizzati per la Liberazione Proletariata (Komunistyczne Organizacje Wyzwolenia Proletariatu - COLP) i belgijską Cellules Communistes Combatantes (Walczące Komórki Komunistyczne - CCC)³².

Wydaje się, iż terroryzm nurtu rewolucyjno-społecznego w Europie będzie kontynuowany. Potencjalnymi następcami lewackich organizacji terrorystycznych z lat 70. i 80. mogą być antyglobaliści. Jak dotąd ich sprzeciw wobec postępującej globalizacji świata wyrażał się przede wszystkim w demonstracjach i zamieszkach organizowanych podczas szczytów politycznych i gospodarczych w różnych rejonach świata. Nie należy jednak mieć złudzeń, iż wobec braku skuteczności własnych działań nie sięgną po bardziej drastyczne środki nacisku, takie jak np. terroryzm, starając się zmusić polityków i ekonomistów do zmiany dotychczasowej polityki.

Faszyzm i nazizm są podłożem dla działań prawicowych grup terrorystycznych. Terroryzm prawicowy bazujący na tych ideologiach stawia sobie za cel zniszczenie liberalno-demokratycznego państwa, by oczyścić drogę do odrodzenia państwa narodowosocjalistycznego (nazistowskiego) czy faszystowskiego. Obiektami ataków są z reguły imigranci, uchodźcy, pracownicy sezonowi i inni cudzoziemcy w wielu krajach europejskich. Trudno jednak ocenić, na ile rzeczywiście prawicowe organizacje kierują się ideologią faszystowską, jeżeli weźmie się pod uwagę fakt, że większość z nich nie ma określonego programu reform, a swoje działania motywują jedynie nacjonalistycznymi sloganami, potrzebą rasowej czystości i umacnianiem siły rządu. Ataki zatem niemal instynktownie kierują się przeciwko demokratycznemu państwu z powodu jego wielu słabości. Chodzi tu szczególnie o liberalną politykę opieki społecznej, tolerowanie różnych poglądów, a także przyjmowanie ciemnoskórych imigrantów w szeregi siły roboczej, a Żydów i członków innych mniejszości narodowej na wpływowe sta-

³² V. Grotowicz, s. 256-263.

nowiska. Prawicowi terroryści wierzą, że przetrwanie ich narodu zależy od pozbycia się tych elementów. Jedynie państwo jednolite politycznie, rasowo i kulturowo może według nich odzyskać dawną siłę i funkcjonować dla dobra swoich naturalnych obywateli, a nie dla zbiorowiska intruzów i pasożytów.

Prawicowy terroryzm europejski z reguły ogranicza się do prymitywnych bójek ulicznych oraz podpaień. Niemniej jednak nie oznacza to niezdolności do przeprowadzenia akcji na większą skalę. Przykładem może być zdetonowanie bomby na stacji kolejowej w Bolonii w sierpniu 1980 r., zginęły wówczas 84 osoby, a dalszych 180 zostało rannych. Za zamach byli odpowiedzialni neofaszyści włoscy.

Przemoc stosowana przez prawicowe ugrupowania terrorystyczne nie płynie tylko z patologicznej obsesji zabijania czy chęci pobicia jak największej liczby osób. Jest to bowiem cel świadomej polityki zastraszania opinii publicznej, by zmusić ją do określonych ustępstw. Prawicowi terroryści postrzegają siebie jako katalizator wydarzeń, które mają doprowadzić do autorytarnej formy rządu. Ich akty przemocy są kierowane również do ludzi im podobnych, a więc innych skrajnych nacjonalistów, ksenofobów, rasistów czy też skrajnych antykomunistów. Starają się poza tym, z wyjątkiem kilku odizolowanych zamachów bombowych, utrzymywać przemoc w granicach akceptowalnych dla danego rządu, aby uniknąć zmasowanych represji ze strony władz³³.

Przykładem ugrupowań reprezentujących ten nurt terroryzmu europejskiego są niemiecka Nationale Offensive (Narodowa Ofensywa) czy austriacka Bajuwarische Befreiungsarmee (Bawarska Armia Wyzwolenicza - BBA).

Narodowa Ofensywa została założona w lipcu 1990 r. Jej głównym terenem działania jest Bawaria. Nie ma jasno określonego programu politycznego. Główny trzon działaczy tworzą członkowie innych mniejszych grup, które uległy rozłamowi w poprzednich latach. Oficjalnym organem prasowym tej organizacji jest miesięcznik „Deutscher Beobachter”. W piśmie tym, jak i kolportowanych ulotkach propagandowych, często

³³ B. Hoffman, s. 157-160.

pojawiają się cytaty z programu NSDAP z 1920 r., w którym faszyci domagali się kontroli nad polityką ustalania stóp procentowych przez banki, likwidacji firm działających przeciwko „dobru narodowemu” oraz zakazywali wszelkiego rodzaju spekulacji finansowych. Hasła te mają podłoże antysemityczne. Narodowa Ofensywa dodała do tego kilka swoich punktów, takich jak: sprzeciw wobec Unii Europejskiej czy zaprzestanie wypłat odszkodowań dla ofiar III Rzeszy. Od 1993 r. Narodowa Ofensywa jest organizacją nielegalną³⁴.

Charakterystycznym zjawiskiem ostatnich kilkudziesięciu lat jest pojawienie się grup terrorystycznych działających z inspiracji, za przyzwoleniem lub przy poparciu państw. Zostało ono określone mianem terroryzmu państwowego. Można nawet postawić tezę, że niektóre rządy traktują terroryzm jako jeden z instrumentów polityki wewnętrznej lub międzynarodowej. Przykładem takich państw mogą być Iran i Syria (obydwa kraje wspierają ugrupowanie terrorystyczne Hezbollah prowadzące działania przeciw Izraelowi). Działania przeciwko państwu, prowadzone w formie sterowanej z zewnątrz zorganizowanej kampanii aktów terrorystycznych, uderzają w podwaliny ustrojowe rozwiniętych krajów demokratycznych, a środki odwetowe możliwe do użycia przez zaatakowanych są bardzo ograniczone. Większość ruchów terrorystycznych nie jest bowiem formalnie powiązana z żadnym państwem. W znacznym stopniu utrudnia to krajom rozwiniętym (a do takich zaliczają się kraje europejskie) wykorzystanie jakościowej i ilościowej przewagi wojskowej w zwalczaniu zagrożenia. Założyć można nawet, że bezpośredni sprawcy aktów terrorystycznych są niewrażliwi na konwencjonalne i nuklearne odstraszanie, będące filarem porządku międzynarodowego w dobie zimnej wojny. Stan taki wytwarza zupełnie nową jakość w stosunkach międzynarodowych i rodzi liczne problemy wewnętrzne dla państw, które mogą się stać obiektem oddziaływania terrorystów.

Jednoznaczne ustalenie związków organizacji terrorystycznej z konkretnym państwem, a zwłaszcza związków między

³⁴ V. Grotowicz, s. 131.

państwem a zaistniałym aktem przemocy, jest w zasadzie niemożliwe, czego dowodzi praktyka ostatnich lat. Większość danych dotyczących takich relacji pochodzi z działalności operacyjnej służb wywiadowczych i jako takie mogą być one łatwo zakwestionowane w trakcie prowadzonej na łamach środków masowej komunikacji konfrontacji propagandowo-informacyjnej. Państwa rozwinięte są bardziej wrażliwe na działania prowadzone metodami terrorystycznymi niż kraje stojące na niższym poziomie rozwoju. Składa się na to wiele przyczyn. Jedną z istotniejszych jest demokratyczny porządek wewnętrzny znacznej części z nich. Przedstawicielski system rządów stwarza bowiem przesłanki umożliwiające wymuszenie określonych zachowań rządów poprzez oddziaływanie terrorystyczne na przypadkowych obywateli (zastraszanie, wywołanie poczucia powszechnego zagrożenia). Zagrożone (rzeczywiście lub potencjalnie) zbiorowości mogą, w określonych przypadkach, domagać się za pośrednictwem swoich reprezentantów w organach ustawodawczych podjęcia skutecznych działań w celu eliminacji stwarzanej przez terrorystów groźby. W warunkach niepowodzenia akcji siłowych zmierzających do fizycznej eliminacji sprawców lub pozbawienia ich warunków do działania naciski te mogą wymusić spełnienie (bezpośrednie lub co bardziej prawdopodobne pośrednie) żądań strony prowadzącej działania metodami terrorystycznymi. Podkreślić przy tym należy, że to właśnie osoby przypadkowe (cywile, tłum) stanowią ponad połowę ofiar wszystkich aktów terrorystycznych przeprowadzonych w ostatnich latach (z rozkładu procentowego wynika, że 67% ofiar działań terrorystycznych stanowią cywile, 10% wojskowi, 7% inni pracownicy służb rządowych, 6% dyplomaci, 10% przedstawiciele wielkiego biznesu). Polaryzacja nastrojów społecznych spowodowana aktami przemocy może wymusić spełnienie żądań sprawców zwłaszcza wtedy, gdy cele organizatorów kampanii przemocy nie kolidują w sposób oczywisty z celami zaatakowanego społeczeństwa lub kiedy społeczeństwo nie identyfikuje się z działaniami

rządu, będącymi bezpośrednią przyczyną zainicjowania kampanii terrorystycznych³⁵.

Na początku lat 80. oblicze terroryzmu uległo zmianie na skutek pojawienia się terroryzmu religijnego. Co prawda, ten rodzaj terroryzmu ma o wiele starsze korzenie, jednak dopiero rewolucja islamska w Iranie w 1980 r. spowodowała jego rozkwit. Dotyczy to nie tylko rozwoju islamskich grup terrorystycznych, ale również chrześcijańskich, żydowskich oraz różnych sekt religijnych. W latach 90. wzrost liczby terrorystycznych ugrupowań religijnych w stosunku do wszystkich aktywnych grup międzynarodowego terroryzmu był znaczny. O ile w 1994 r. ugrupowania terrorystyczne, których motywem działania jest religia, stanowiły jedną trzecią (szesnaście) wszystkich ugrupowań religijnych, o tyle w 1995 r. stanowiły już połowę (dwadzieścia sześć). Charakterystyczne dla terrorystów religijnych jest traktowanie przemocy przede wszystkim jako aktu sakralnego, wypełniania obowiązku z boskiego naku. W konsekwencji ten rodzaj terroryzmu nabiera wymiaru transcendentnego, a jego sprawców nie obowiązują żadne ograniczenia natury moralnej czy politycznej. O ile terroryści świeccy starali się ograniczać liczbę przypadkowych ofiar, gdyż bardziej interesowało ich zwrócenie uwagi opinii publicznej na ich żądania, o tyle terroryści religijni starają się wyeliminować dość szeroko pojętą kategorię wrogów. W ten sposób przemoc na wielką skalę jest w ich pojęciu nie tylko usprawiedliwiona moralnie, ale wręcz stanowi niezbędny czynnik na drodze do osiągnięcia celu. Dowodzi tego liczba ofiar ich zamachów. W 1995 r. terroryści religijni zorganizowali 25% wszystkich aktów terroryzmu na świecie, a pochłonęły one aż 58% wszystkich ofiar odnotowanych w tym roku³⁶. Wątek religijny był motywem przeprowadzenia m.in. następujących zamachów: zaatakowanie tokijskiego metra sarinem w marcu 1995 r. (12 osób zabitych, 3796 rannych), wysadzenie budynku biura federalnego w Oklahoma City w kwietniu 1995 r. (168 zabitych), czy za-

³⁵ K. Kubiak, *Państwo pod presją – groźba terroryzmu we współczesnym świecie*, www.greendevils.com.pl, 25.04.2001.

³⁶ B. Hoffman, s. 89.

mach w Nowym Jorku i Waszyngtonie z wykorzystaniem porwanych samolotów pasażerskich 11 września 2001 r. (około 5500 zabitych).

Europa, zarówno jako kontynent jak i zbiór państw, nie jest wolna od zagrożeń na tym tle. Przytoczyć tu można choćby konflikt w Irlandii Północnej, którego źródłem są w równym stopniu separatyzm i religia. Szczególnego znaczenia nabiera jednak tutaj nowe dla Europy źródło terroryzmu, a mianowicie fundamentalizm islamski, który dotychczas był charakterystyczny dla Bliskiego Wschodu. W samej Europie Zachodniej w 1996 r. żyło 10,7 mln muzułmanów, z czego największe skupiska znajdowały się: we Francji (4,2 mln, czyli 7,7% ludności kraju), Niemczech (2,5 mln, czyli 3,2% ludności kraju), Wielkiej Brytanii (1,8 mln, czyli 3,5% ludności kraju), Holandii i Włoszech (po 450 tys.). Ta prawie 11-milionowa rzesza stanowi oparcie dla grup islamistów wrogich wobec Europy i cywilizacji zachodniej i gotowych na szerzenie islamu „słowem i mieczem” w celu „reislamizacji imigrantów”, a następnie nawrócenia Europejczyków na islam. Ugrupowania te z reguły są nieliczne i na razie mają dość ograniczony wpływ na europejskich muzułmanów, jednakże stale rosną w siłę i zdobywają coraz silniejszą pozycję i postuch³⁷.

O sile terroryzmu islamskiego w Europie kilkakrotnie przekonała się Francja. W latach 1985–1986 doszło na jej terytorium do licznych zamachów bombowych zorganizowanych przez Hezbollah, który działał z inspiracji Iranu i przy wsparciu wywiadu tego kraju. W 1995 r. miała miejsce kolejna seria zamachów bombowych, których sprawcą okazały się algierskie Islamskie Grupy Zbrojne (GIA), chcące w ten sposób zmusić Francję do zmiany polityki wobec Algierii. Nie były i nie są to przy tym jedyne islamskie ugrupowania terrorystyczne mające swoje bojówki na naszym kontynencie. W Europie znalazło schronienie wielu działaczy organizacji terrorystycznych takich jak Dżamaa Islamija czy Al-Dżihad (zwłaszcza w Wielkiej Brytanii, Szwajcarii i Włoszech). W Akwizgranie (Francja) powstało i działa ugrupowanie integrystów muzułmańskich -

³⁷ M. Kuczyński, s. 443–444.

Awangarda Islamska, stawiające sobie za cel niedopuszczenie do asymilacji wyznawców islamu w europejskich społeczeństwach i nawrócenie wszystkich „niewiernych” na islam. W dotychczasowej działalności nie stosowało jednak przemocy. We Frankfurcie nad Menem ma siedzibę Federacja Turków, będąca de facto zakamuflowanym sztabem skrajnie nacjonalistycznej islamskiej organizacji Szarych Wilków, działających przede wszystkim w Turcji i na Cyprze. W Europie w środowiskach palestyńskich w sposób bardzo dyskretny działają takie ugrupowania terrorystyczne, jak Hamas czy Dżihad Islamski. Wszystkie te organizacje mogą zmobilizować swoje bojówki do przeprowadzenia szeregu akcji terrorystycznych w ramach „dżihadu” (świętej wojny), szczególnie w przypadku militarnego zaangażowania się Europy w operacji przeciwko terrorystom prowadzonej przez USA.

Tym, co stanowi o zagrożeniu ze strony terroryzmu dla bezpieczeństwa międzynarodowego, jest obecna rewolucja technologiczna połączona z dezintegracją dwubiegunowego świata oraz miniaturyzacją środków rażenia. Powoduje to, że realne staje się użycie broni masowego rażenia przez terrorystów. Taką formą terroryzmu nazywana jest często superterroryzmem. O ile w przeszłości terroryści świeccy obawiali się użyc tego rodzaju broni ze względu na skrupuły moralne, ograniczoną wiedzę na temat zasad jej stosowania oraz utrudniony dostęp do niej, o tyle terroryści religijni nie są obecnie tymi czynnikami ograniczeni. Przykładem może być wspomniane już rozpylenie sarinu przez terrorystów z sekty Aum Shinrikyo w marcu 1995 r. Tokio. Jak podaje The International Policy Institute for Counter-Terrorism³⁸, zdobycie przez terrorystów broni masowego rażenia nie stanowi obecnie problemu. Na przykład niezbędne składniki do produkcji broni nuklearnej mogą zakupić na czarnym rynku w jednym z krajów Europy Wschodniej lub pozyskać za darmo w krajach wspierających terroryzm³⁹. Ponadto

³⁸ The International Policy Institute for Counter-Terrorism (Izrael), www.ict.org.il/.

³⁹ W 1996 r. Departament Stanu USA zaliczył do takich krajów: Kubę, Iran, Irak, Syrię, Libię, Sudan i Koreę Północną.

użycie materiałów radioaktywnych może posłużyć nie tylko do produkcji bomb nuklearnych, ale również do sporządzania „brudnych bomb”, które wzbogacone o substancje radioaktywne powodowałyby po eksplozji skażenie terenu.

Jeszcze gorzej sprawa przedstawia się z bronią chemiczną. Przede wszystkim zdobycie składników niezbędnych do jej wyprodukowania nie stanowi problemu (można wykorzystać pestycydy sprzedawane w sklepach ogrodniczych), ponadto jest tania, a jej proces wytwórczy nieskomplikowany (może ją sporządzić nawet student chemii), transport do obiektu ataku łatwy, a skutek użycia straszliwy. W dodatku wiadomo, że państwa wspierające terroryzm mają znaczne zapasy broni chemicznej i nie zawahają się udostępnić jej terrorystom.

W porównaniu z bronią chemiczną użycie broni biologicznej nie przynosi tak natychmiastowych efektów. Może ona posłużyć do dokonania ataku na masową skalę (aby maksymalizować liczbę ofiar). Skutki jej użycia ujawniają się po wielu godzinach lub dniach, co utrudnia wykrycie sprawcy i miejsca ataku. Do zamachów z użyciem tego typu środków (konkretnie bakterii wąglika) doszło w Stanach Zjednoczonych w miesiąc po zamachach na World Trade Center i Pentagon, podczas prowadzonej przez ten kraj operacji w Afganistanie.

Kolejnym niebezpiecznym trendem jest „amatoryzacja” terroryzmu. Członkowie wielu grup, sekt i kultów to amatorzy w porównaniu z terrorystami z przeszłości. Poprzedni mieli oprócz motywacji i chęci do działania również stosowne przeszkolenie (przy pomocy innych organizacji terrorystycznych lub państw je sponsorujących) oraz wiedzę operacyjną, co pozwalało minimalizować im skutki ataków terrorystycznych (unikać zbędnych ofiar). Obecnie jednak różnorodne informacje można pozyskać bez trudu w księgarniach, katalogach wysyłkowych, CD-ROM-ach czy w Internecie. Przykładem może być „Podręcznik terrorysty” opublikowany przez Chaos Industries and Gunzenbombz Pyro-technologies w Internecie. Wykorzystując zdobyte w ten sposób wiadomości dotyczące konstruowania bomb, sporządzania trucizn, broni biologicznej czy chemicznej lub sposobów mordowania terrorysta-amator może szerzyć śmierć i zniszczenie równie skutecznie jak „profesjo-

nalny" terrorysta. W ten sposób terroryzm stał się ogólnodostępny⁴⁰.

Kolejnym zagrożeniem, jakie może pojawić się, jest infoterroryzm (zwany też cyberterroryzmem), czyli terroryzm związany z atakowaniem sieci komputerowych. Nową płaszczyzną działań terrorystycznych jest postępujące uzależnienie państw wysoko rozwiniętych od elektronicznego przekazu informacji. Trudno obecnie w warunkach polskich ocenić, na ile realne jest zagrożenie takimi aktami terroryzmu, ale w wielu państwach zjawisko to jest dostrzegane. Systemy komputerowe mogą być przedmiotem działań terrorystycznych dwojakiego rodzaju. Możliwe jest stosowanie wobec nich *soft-kill*, czyli destrukcyjnego oddziaływania na oprogramowanie poprzez specjalne programy niszczycielskie, nazywane popularnie wirusami. Nie można też wykluczyć zastosowania *hard-kill*, ukierunkowanego na fizyczne zniszczenie centrów informatycznych takich kluczowych punktów, jak giełda lub bank centralny. Szczególnie skutecznym instrumentem drugiego rodzaju działań może się okazać broń niejądrowa, działająca na zasadzie impulsu elektromagnetycznego, która nie spowodowałaby widocznych uszkodzeń sprzętu informatycznego, niszcząc go jednak całkowicie.

Współczesne możliwości techniczne pozwalają na destabilizację pracy systemów informatycznych bez potrzeby fizycznego „włamywania się” w sieci komputerowe. Komputerowi terroryści i wojownicy przyszłości mają do dyspozycji broń najgroźniejszą – fale elektromagnetyczne, programy wirusowe, specjalne kodowane urządzenia uruchamiane na sygnał zewnętrzny⁴¹ i wiele innych coraz bardziej wymyślnych „elektro-

⁴⁰ B. Hoffman, s. 195.

⁴¹ Pół roku przed wojną w Zatoce Perskiej, Amerykanie sprzedali do Iraku drukarki komputerowe. Wewnątrz drukarek zainstalowano specjalne mikronadajniki, które codziennie podawały swoją pozycję do satelity. Na podstawie przekazywanych danych łatwo można było zlokalizować ośrodki dowodzenia armii irackiej, w których drukarki te wykorzystywano. Wywiad amerykański otrzymał w ten sposób pełny obraz rozmieszczenia celów do uderzeń lotniczych wojsk sprzymierzonych.

nicznych środków bojowych". Burzliwy rozwój sieci informacyjnych, w tym szczególnie Internetu sprawia, że dostęp do poszukiwanych informacji jest łatwiejszy. Użytkownicy sieci przesyłają miliony informacji, wymieniają pocztę, zamawiają bilety lotnicze czy dokonują zakupów.

Wzrost popularności sieci informacyjnych niesie ze sobą sporo niebezpieczeństw. Podłączenie własnego systemu do sieci pozwala na dostęp do niej większej liczbie osób, a przez to sieć jest bardziej narażona na destrukcyjne oddziaływanie potencjalnego przeciwnika. Stale przybywa serwerów, które zawierają banki danych o swoich właścicielach.

W sieciach komputerowych pracują nie tylko biblioteki, banki i szpitale, ale także instytucje rządowe, lotnictwo cywilne i komunikacja, co więcej: w sieciach znajdują się również serwery związane z bezpieczeństwem i systemem obronnym państw. Po podłączeniu do sieci „komputerowi terroryści” mogą zatem zniszczyć zasoby informacyjne, zdobyć zastrzeżone informacje czy wreszcie zmienić ustawienia lub parametry pracy systemu.

Dla wytrawnych informatyków obejście systemów zabezpieczenia poszczególnych sieci komputerowych nie jest problemem. Wykorzystuje się w tym celu hasła robocze, błędy w oprogramowaniu i konfiguracji systemów, błędy w transmisji danych oraz tzw. „szczeliny” powstałe na etapie programowania systemów operacyjnych, nierzadko pozostawione celowo dla potrzeb własnego systemu obronnego. Coraz częściej jednak pozyskuje się informacje poprzez odpowiednie mikromoduły wbudowane w komputery (nawet najlepszy znawca nie jest w stanie określić przeznaczenia układów znajdujących się na płycie głównej). Szpiegostwo komputerowe jest procedurą bardzo opłacalnym i jednocześnie trudnym do wykrycia, bowiem rzadko pozostają ślady w komputerze użytkownika, a dzięki zdobytym danym przeciwnik szybko uzyskuje przewagę informacyjną.

Znaczenie komputerowych sieci informacyjnych i zawartych w nich baz danych doceniają służby specjalne wielu państw. Zbiory danych wypełnione są bezcennymi informacjami o przeciwniku, jego systemach walki, polityce, gospodarce i gotowo-

ści bojowej. Dotarcie do nich nie stanowi dla specjalistów w dziedzinie infoterroru poważniejszego problemu. Problemem jest zabezpieczenie tak pojedynczych komputerów, jak i całych systemów przed specjalistami od informatycznych przestępstw. Systemy komputerowe to bomba atomowa XXI wieku. Za symptomatyczną należy uznać opinię Winna Schwartau, konsultanta do spraw komunikacji Inter-Pactu: [...] *ponad 100 milionów komputerów łączy nas wzajemnie poprzez niestychnie złożony system układów komunikacyjnych, zarówno naziemnych jak i satelitarnych. [...] rządowe i komercyjne systemy są tak słabo dziś chronione, że można je praktycznie uznać za bezbronne. Czeka nas zatem elektroniczne Pearl Harbour*⁴².

Korzystając z „dobrodziejstwa” Internetu, potencjalny terrorysta bądź szantażysta ma nieograniczone możliwości zdobycia niezbędnych mu informacji. Za przykład niech posłużą wiadomości umieszczone na naszych rodzimych serwerach. Nie wychodząc z domu, można zdobyć szczegółowe informacje o największych polskich zaporach, zbiornikach retencyjnych, ujęciach i stacjach uzdatniania wody. Obok informacji technicznych znajdziemy zdjęcia obiektów wraz z ich wewnętrzną infrastrukturą, informacje na temat liczby i rodzaju zastosowanych studni czy typu agregatów pompowych.

Przykładem rodzimych stron internetowych mogą być serwisy Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej (Ośrodka Technicznej Kontroli Zapor), w których zgromadzono materiały dotyczące obiektów hydrotechnicznych. Nie jesteśmy tu, co prawda, wyjątkiem, podobne strony mają np. Amerykanie, gdyż zgodnie z postanowieniami Kongresu i kolejnymi jego ustawami U.S. Army Corps of Engineers jest upoważniony do utrzymywania i ciągłej aktualizacji rejestru zapór na terenie USA. Internetowa baza zawiera obszerne informacje o lokalizacji zapór i setki szczegółowych danych hydrotechnicznych. Obecnie korzystanie z tej bazy danych jest możliwe jedynie po

⁴² K. Kubiak, *Państwo pod presją*.

wprowadzeniu odpowiedniego kodu dostępu⁴³. Baza internetowa naszych ośrodków hydrotechnicznych jest natomiast dostępna w każdej chwili. Oferuje ona np. zdjęcia z poszczególnych faz budowy wybranych zapór, zdjęcia agregatów, wewnętrznych korytarzy i galerii, wraz z istotnymi dla funkcjonowania obiektów elementami. Strony niektórych firm zajmujących się obiektami hydrotechnicznymi są jeszcze bardziej interesujące. Można znaleźć mapy i plany stref zalewowych (w zależności od miejsca uszkodzeń wałów), uzyskać rzetelne informacje (także topogeodezyjne) o źródłach i ujęciach wody np. dla poszczególnych dzielnic Krakowa. Zdjęcia i informacje o typach pomp, agregatach i inne są tylko „drobnym” uzupełnieniem.

Równie interesujących informacji mogą dostarczyć nam serwisy poszczególnych gmin i urzędów miasta. Można poznać struktury organizacyjne obrony cywilnej i dowiedzieć się, że np. miasto Siedlce jest zagrożone przez toksyczne środki przemysłowe, używane w procesach produkcyjnych. Według stanu na dzień 5 maja 2001 r., jak dowiadujemy się ze stron internetowych, zagrożenie to stanowiły: 5 ton amoniaku w Siedleckich Zakładach Drobiarskich i 4 tony w Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej, 760 ton kwasu solnego w Mostostalu Siedlce oraz 0,2 tony cyjanku sodu w „Kwangjin”-Poland ZPP Sp. z o.o.⁴⁴ Informacje tego typu umieszczane w Internecie (nie tylko w Polsce) są jedynie z pozoru mało istotne. Stwarzają bowiem istotne przesłanki i mogą zdeterminować kierunki rozwoju terroryzmu we współczesnym świecie.

Niewątpliwie potężne sieci informatyczne sprzęgające setki tysięcy komputerów we wspaniale funkcjonujące narzędzie gromadzenia informacji, jej dystrybucji i zarządzania zbiorami

⁴³ Przed atakiem na WTC była dostępna bez żadnych ograniczeń, mogą o tym świadczyć „zrzuty” ekranów, którymi Andrzej Wita wzbo-gacił swój artykuł w „Gospodarce wodnej” nr 2 z 2001 r. Większość zdjęć polskich obiektów hydrotechnicznych na stronach internetowych IMiGW, jest autorstwa A. Wity.

⁴⁴ Dane pochodzą ze strony internetowej www.siedlce.um.gov.pl/ra-port/XVI_3_obrona%cywilna.htm

danych są łatwym obiektem niszczącego ataku terrorystycznego. Obecnie systemy operacyjne nie mają idealnego algorytmu ochrony danych. Jednocześnie luki istniejące w oprogramowaniach umożliwiają bezpośredni dostęp do danych zgromadzonych w informatycznych bankach. Umożliwiają również dowolne manipulowanie danymi, co stwarza przeogromne możliwości w sferze destabilizacji gospodarki dowolnego państwa. Możliwa jest także ingerencja za pomocą odpowiednich „bomb logicznych” czy też wirusów komputerowych w funkcjonowanie niezmiernie czułego i newralgicznego elementu każdego państwa, jakim są niewątpliwie giełdy papierów wartościowych.

Sieci informatyczne i zgromadzone w nich dane to również potencjalny obszar zmagania przeciwstawnych sił. Jeśli rozszerzymy definicję terroryzmu na powyższy obszar, otrzymamy w rezultacie kilka interesujących wniosków. Biorąc pod uwagę zadania stojące przed jednostkami specjalnymi, zasadniczy wniosek nasuwa się sam: współczesne jednostki specjalne nie są przygotowane do prowadzenia działań w sferze walki informacyjnej a zwłaszcza w obrębie terroryzmu informatycznego. Prawdopodobnie najbliższe lata przyniosą rozwiązanie problemu, przynajmniej w państwach wysoko rozwiniętych. Być może będą to specjalne jednostki stworzone do walki z tą nietypową, „subtelną” formą terroryzmu. Obecnie najdalej zaawansowane prace w dziedzinie „infowojny” toczą się w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Twórcy podstaw współczesnego Internetu i informatycznych baz danych stali się od nich całkowicie uzależnieni i doskonale rozumieją, że źródło ich przewagi militarnej i gospodarczej może się stać źródłem ich klęski. Czy nowe jednostki specjalne będą podlegać bezpośrednio pod centrum kierowania operacjami specjalnymi, czy też będą częścią składową każdej jednostki specjalnej XXI wieku, pokażą najbliższe lata.

1.3. Przestępczość zorganizowana

Przestępczość zorganizowana nie jest zjawiskiem jakościowo nowym, występuje w wielu krajach, w różnej formie, a przedmiotem jej zainteresowań są różne obszary życia społeczno-ekonomicznego. Najwyższą formę rozwoju osiągnęła we Włoszech, USA, Japonii, krajach „złotego trójkąta” (Tajlandii, Laosie, Birmie), „złotego półksiężyca” (Afganistanie, Pakistanie, Indiach), krajach bałkańskich, Turcji, Niemczech, na Filipinach, Tajwanie, Półwyspie Koreańskim, w krajach Ameryki Środkowej i Południowej oraz WNP. Wzrostowi zorganizowanych grup przestępczych, rozszerzeniu się ich bazy i aktywności sprzyjają przemiany społeczno-polityczne i gospodarcze w Europie Środkowej i Wschodniej: otwarcie granic, swobodny przepływ osób i idei oraz liberalne prawo i słabość instytucji zwalczających przestępczość. Główne przyczyny wzrostu przestępczości zorganizowanej wiążą się z sytuacją społeczną kraju, którą charakteryzuje dezorganizacja i zerwanie stosunków międzyludzkich (sprzyja temu nadmierna dążność do materialnych zysków z pominięciem innych wartości, istniejący popyt na nielegalne dobra i usługi, słabości nieformalnej kontroli społecznej), a także słaba kontrola lokalnego i państwowego aparatu. Duży wpływ mają też symbole z zakresu subkultury, w której wartości, wzorce i style zachowania świata przestępczego są nie tylko tolerowane, ale i afirmowane (bogaty przestępca, posiadający luksusowy samochód, otaczający się pięknymi kobietami – staje się wzorem do naśladowania nie tylko w kręgach aspołecznych), oraz media tworzące mity, podtrzymują bowiem egzystencję organizacji, kreując obraz przestępcy-bohatera. Przyjmuje się, że występują trzy rodzaje organizacji przestępczych:

- grupa przestępcza (banda mająca luźne związki organizacyjne);
- zorganizowana grupa przestępcza;
- mafia – jako najwyższy stopień organizacji przestępczej.

Cechą wyróżniającą przestępczość zorganizowaną od przestępczości w ogóle jest rozróżnienie skutków działań niezgodnych z prawem. Decydują o tym głównie czynniki o charakte-

rze ekonomicznym i moralnym. Przystępczość zorganizowaną – według H. Abadinsy'ego – charakteryzują następujące cechy: zaspokajają zapotrzebowanie części społeczeństwa na nielegalne usługi, zabronione przez ustawę (narkomania, prostytucja); wybiera działalność przestępczą, biorąc pod uwagę najmniejsze ryzyko wykrycia i ukarania, najmniejszy nakład pracy i kosztów oraz najwyższy łatwo osiągalny zysk; stanowi rdzeń przestępczości, wokół którego powstają inne jej rodzaje (np. w celu zabezpieczenia przestępnego działania popełnianie przestępstw związanych z zaopatrzeniem czy też praniem brudnych pieniędzy). Grupa kryminalna będąca elementem przestępczości zorganizowanej powstaje w celu świadczenia nielegalnych usług, produkcji, transportu i dystrybucji nielegalnych towarów; stanowi wspólnotę interesów o wzajemnej zależności, współdziałającą w celu osiągnięcia wspólnego zysku i udzielania sobie pomocy. W obrębie każdej grupy istnieje strategiczne i taktyczne planowanie, racjonalne działanie i podział ról; grupy kryminalne przestrzegają norm subkultury (przestępcze wzorce i style zachowania), swoistego niepisanego kodeksu (od wczesnej młodości późniejszy przestępca uczy się popełniania przestępstw oraz postaw i wartościowania w systemie podkultury); przemoc jest ostatecznym środkiem zapewnienia przestrzegania norm grupy kryminalnej.

O szczególnym zagrożeniu ze strony przestępczości zorganizowanej stanowi korupcja w organach państwowych. Przystępczość zorganizowana dąży do zbudowania wzajemnych powiązań, działań legalnych i nielegalnych, aby w ten sposób maskować nielegalne interesy i wykorzystywać gospodarczą szarą strefę. Doradcy i protektorzy w policji, wymiarze sprawiedliwości i gospodarce tworzą bufor ochronny wokół grup kryminalnych. Przystępczość zorganizowana ma charakter międzynarodowy i wyróżnia się dużą ruchliwością ponadregionalną. Korzysta ze współczesnych zdobyczy cywilizacyjnych, takich jak np. nowoczesne środki komunikowania się i pozyskiwania informacji. Dlatego też ze względu na wysoki stopień zorganizowania, umiejętność korumpowania wpływowych osób (w tym polityków) i dostęp do nowoczesnych technologii (w tym zbrojeniowych) stać się może poważnym zagrożeniem dla bezpieczeństwa regionalnego, w tym dla Europy.

1.4. Handel narkotykami

Zjawisko to jest ściśle związane z przestępczością zorganizowaną, lecz ze względu na dużą dynamikę rozwoju wymaga osobnego omówienia. Na przełomie XX i XXI wieku obserwuje się wzrost obszarów uprawy roślin używanych do produkcji narkotyków, wzrost profesjonalizmu międzynarodowych syndykatów i karteli narkotykowych. Przestępczość i korupcja związane z narkotykami przez długi czas pozostaną typowym zjawiskiem w krajach produkujących narkotyki lub przez których terytoria odbywa się ich tranzyt⁴⁵. Produkcja narkotyków odbywa się głównie w: Kolumbii, Boliwii, Wenezueli, Peru, Afganistanie, Pakistanie i Indiach. Natomiast na najważniejszych szlakach przemytu narkotyków znajdują się: Rosja, Polska, kraje bałkańskie i Wielka Brytania. Eksperti z amerykańskiej agencji DEA (Drug Enforcement Administration) szacują obroty narkobiznesu na ponad bilion dolarów rocznie. Czysty zysk organizatorów międzynarodowych szlaków ocenia się na 600–800 mld dolarów. W podziale dochodów ze sprzedaży narkotyków na coraz większą skalę uczestniczą przestępcy z Europy (w tym z Polski)⁴⁶.

Korupcja w wymiarze sprawiedliwości, organach bezpieczeństwa, władzach ustawodawczych, sądownictwie, bankowości czy mediach w państwach o niskim poziomie życia i wykształcenia społeczeństwa grozić może wybuchem niepokoju czy wojną domową, inspirowaną przez mafie narkotykowe zainteresowane destabilizacją w danych państwach i obroną własnych interesów. Może się to stać przyczyną destabilizacji całego regionu. W krajach uważanych za ubogie (np. Kolumbia, Boliwia czy Afganistan) często uprawa roślin i produkcja narkotyków stanowi jedyne źródło utrzymania ludności. Stąd też próba likwidacji tego typu upraw przez władze państwowe napotyka na opór ludności, a nawet prowadzi do tworzenia się

⁴⁵ Zob. szerzej: B. S., *Światowe zagrożenia*.

⁴⁶ E. Ornacka, *Polski łącznik*, www.wprost.pl, 09.10.2001.

partyzantki antyrządowej, jak ma to miejsce w Kolumbii czy Boliwii.

Inną niebezpieczną tendencją jest wzrost produkcji narkotyków w miastach, z wykorzystaniem nieorganicznych środków chemicznych. Środki tego typu są stosunkowo łatwe do ukrycia, a produkt finalny (np. amfetamina) łatwy do transportu i dystrybucji. W związku ze znacznym skróceniem drogi między producentem a odbiorcą handel narkotykami tego typu jest coraz bardziej powszechny, a miejsca produkcji trudne do wykrycia. Niestety, produkcja narkotyków na masową skalę odbywa się także w Polsce. Dowodem na to jest fakt, iż „polska” amfetamina wyparła z rynku skandynawskiego amfetaminę produkowaną w Holandii. Handel narkotykami stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa międzynarodowego (w tym i europejskiego) ze względu na:

- rosnącą siłę organizacji przestępczych mogących wywołać destabilizację w słabo rozwiniętych państwach, a na skutek eskalacji - w regionach;
- destrukcyjny wpływ na różne organa władzy państwowej (korupcja);
- międzynarodowy charakter i skalę procederu;
- ścisły związek zarówno z przestępczością zorganizowaną, jak i organizacjami terrorystycznymi (zasilanie ich pieniędzmi z handlu narkotykami).

1.5. Proliferacja broni masowego rażenia i nowoczesnych technologii

Niekontrolowane rozprzestrzenianie BMR i nowoczesnych technologii⁴⁷ stanowić może, według amerykańskich kół polityczno-wojskowych, bezpośrednie zagrożenie dla interesów USA i ich sojuszników na całym świecie. Dla wielu państw zdobycie BRM i nowoczesnych środków jej przenoszenia lub

⁴⁷ Por. B. S., *Światowe zagrożenia*.

pozyskanie możliwości produkowania takiej broni jest celem, który ma zwiększyć ich znaczenie w regionie. Przykładem mogą być choćby Pakistan i Indie. Według szacunków ekspertów, prace nad BMR prowadzi obecnie 24 państwa. Chociaż technologie nuklearne są bardzo kosztowne i trudne do uzyskania, to ocenia się, że pewna grupa państw o zdecydowanej orientacji antyzachodniej będzie w stanie wyprodukować broń nuklearną w ciągu następnej dekady. Działania zwalczające proliferację BMR są bowiem trudne i niewystarczające. Dotyczy to zwłaszcza przeciwdziałania przepływowi materiałów radioaktywnych na obszarze byłego ZSRR oraz z państw poradzieckich do innych regionów świata.

Znacznie większe zagrożenie wiąże się z rozpowszechnieniem broni chemicznej i biologicznej. Broń chemiczna, jak już była o tym mowa, jest prosta w produkcji, łatwa do udoskonalania, ukrycia oraz magazynowania. Ponadto technologia i materiały do produkcji są łatwo dostępne na rynku, często jako produkty podwójnego zastosowania. Technologia produkcji broni biologicznej jest również łatwo dostępna, ale jej składowanie i wprowadzenie do uzbrojenia wojsk jest znacznie bardziej skomplikowane.

Rozpowszechnienie balistycznych pocisków raketowych jako środków przenoszenia BMR jest kolejnym źródłem zagrożenia dla bezpieczeństwa międzynarodowego. Wysoce prawdopodobne jest rozpowszechnienie w dużych ilościach zmodyfikowanych pocisków raketowych oraz bezzałogowych środków latających (BŚL).

Posiadanie opisanych powyżej rodzajów broni przez państwa wrogo nastawione do cywilizacji zachodniej (w tym i europejskiej) może zagrażać jej bezpieczeństwu. Prognozuje się, że w najbliższej przyszłości mogą zagrazić Europie zwłaszcza Iran, Irak i Libia.

1.6. Kryzys surowcowy

Zasoby naturalne (szczególnie ropa naftowa, gaz ziemny, rudy metali, krzem) stanowią podstawę funkcjonowania nowoczesnego przemysłu i gospodarki wielu państw świata. Jak oceniają eksperci⁴⁸, w najbliższej przyszłości ich niedobór nie będzie stanowił zagrożenia dla zaspokojenia potrzeb konsumpcyjnych w skali globalnej. Niemniej jednak państwa europejskie, podobnie jak wszystkie kraje wysoko rozwinięte, mogą zostać dotknięte niedoborem paliw, np. ropy czy gazu ziemnego, na skutek zawirowań politycznych w różnych regionach świata. Wystarczy przypomnieć dla przykładu kryzys paliwowy z lat 70. ubiegłego stulecia. Szczególnego znaczenia nabiera tutaj rejon Zatoki Perskiej (ropa naftowa) i terytorium Rosji (gaz ziemny oraz właściwie wszystkie niezbędne surowce naturalne). Brak stabilizacji w wymienionych regionach może powodować wtórne następstwa w Europie, takie jak np. kryzysy gospodarcze, a co się z tym wiąże niepokoje społeczne. O wadze dostępu do złóż bogactw naturalnych świadczyć może ogromne zaangażowanie USA, państw europejskich i arabskich w czasie wojny w Zatoce Perskiej w 1991 r., podczas której utworzyły one koalicję przeciw Irakowi.

Bardzo ważnym surowcem jest woda. Już obecnie jej niedobór stanowi źródło konfliktów międzynarodowych, czego przykładem jest Izrael i Syria. Europa, co prawda, nie jest jeszcze zagrożona jej niedoborem, lecz nie można wykluczyć, iż zmiany klimatyczne spowodowane przez rozwój cywilizacyjny nie doprowadzą do obniżenia wód gruntowych. Mogłoby się to stać przyczyną opóźnienia rozwoju ekonomicznego i społecznego ludności oraz problemów w dziedzinie ochrony środowiska. Problemy wynikające z niedoboru wody mogą też dotknąć państwa europejskie pośrednio. Kryzysy w innych regionach świata mogą doprowadzić do migracji ludności z obszarów objętych bądź zagrożonych konfliktem oraz powodować liczne perturbacje w gospodarce światowej. Tak więc kryzys surow-

⁴⁸ Tamże.

cowy, choć dziś nie wydaje się tak poważnym zagrożeniem, jutro może stać się nim realnie.

Położenie geograficzne Polski nie skłaniało nigdy do głębszych refleksji nad problematyką dostępności źródeł wody. Wydawało się, że woda była, jest i będzie. Pomimo postępującej degradacji środowiska naturalnego, a zwłaszcza zanieczyszczenia środowiska hydrograficznego, problem wydobywania i uzdatniania wody nie stanowił przedmiotu wnikliwszej analizy ze strony aktorów politycznych⁴⁹. Stosunkowa łatwość w pozyskaniu źródeł wody, jak i prostota procesu jej uzdatniania nie sprzyjały tego typu rozważaniom. Bieżąca kontrola jakości wody praktycznie nie istnieje. Korzystanie z ogólnodostępnej sieci zaopatrywania w wodę może w pewnych sytuacjach okazać się zgubne dla systemu obronności kraju.

Na obszarze Europy występuje kilkanaście rzek o długości powyżej 1000 km oraz kilkanaście jezior o powierzchni ponad 1000 km², pomimo tego woda staje się coraz trudniej dostępnym i coraz cenniejszym surowcem. Budowle hydroinżynieryjne i sztuczne zbiorniki wodne są coraz większe, powodują również istotne przemiany w środowisku naturalnym. Ta rozbudowana i skomplikowana infrastruktura hydrograficzna może w najbliższej przyszłości okazać się bardzo niebezpieczna.

Zasoby wodne Polski zaliczają się do najmniejszych w Europie. W Polsce niedobór wody odnotowuje się na obszarze ponad 100 tys. km², czyli na około jednej trzeciej obszaru kraju. Zbiorników na potrzeby retencyjne jest w Polsce zbyt mało, gdyż mogą one zmagazynować jedynie 3,3 mld m³ wody, czyli

⁴⁹ Aktor polityczny – osoba, grupa lub instytucja, uczestnik życia politycznego, np. polityk, partia polityczna, prezydent, rząd itp. Pojęcie stosowane w politologii, podkreślające bliskość oraz specyfikę ról, jaką odgrywają aktorzy dramatyczni i polityczni. Polityk, nawiązując bezpośredni kontakt z odbiorcą („widownią polityczną”), dąży do utrzymania swojej pozycji oraz poprawy własnego wizerunku poprzez informacje przekazywane osobiście lub za pośrednictwem środków masowego przekazu, zwłaszcza telewizji. Na podstawie: R. Smolski, M. Smolski, E. H. Stadtmüller, *Edukacja obywatelska. Słownik encyklopedyczny*, Wyd. Europa, Warszawa 1999.

zaledwie 5% przeciętnego odpływu rocznego. Kraje europejskie o zbliżonych warunkach hydrologicznych i hydrograficznych magazynują 15% rocznego odpływu.

Z historycznego punktu widzenia zasoby wodne były rzadkim źródłem gwałtownego konfliktu lub wojny, jednak wobec kształtowania się nowych wyzwań i zagrożeń nie może to stanowić podstaw do lekceważenia tego problemu. Współczesne podejście do problemu bezpieczeństwa międzynarodowego wymaga od aktorów sceny politycznej oraz środowisk odpowiedzialnych za stan bezpieczeństwa państwa poważnego zaangażowania się w proces kształtowania jakościowo nowego spojrzenia na światowe zasoby wodne w aspekcie problematyki bezpieczeństwa.

Kategoryzacja związków pomiędzy naturalnymi zasobami wodnymi, systemami pozyskiwania wody a bezpieczeństwem międzynarodowym i typizacją źródeł potencjalnych zagrożeń jest problemem złożonym. Pod koniec lat osiemdziesiątych w Pacific Institute for Studies in Development, Environment and Security rozpoczęto badania związków między zasobami wodnymi a przebiegiem konfliktów. Wyniki prac, publikowane przez Petera Gleicka⁵⁰ kolejno w latach: 1994, 1998 i 2000, pozwoliły na podjęcie próby kategoryzacji tych zależności. Na podstawie analizy współczesnych i historycznych faktów P. Gleick określił sześć kategorii, w których zasoby wodne mogą pozostawać w bezpośrednich związkach z konfliktem:

- kontrola zasobów wodnych (control of water resources) – rezerwy wody lub dostęp do wody stanowią zasadnicze źródło konfliktu;

⁵⁰ P. H. Gleick, *Water, war and peace in the Middle East*, „Environment” vol. 36, nr 3, Heldref Publishers, Waszyngton 1994. Było to zestawienie oparte na mitach i legendach z rejonu starożytnego Bliskiego Wschodu, obejmujące lata 5000–2300 p.n.e. W 1998 r. w „The World’s Water” ukażała się publikacja *Water and conflict*, poszerzona o lata 1500–1998, przedstawiająca wzajemne relacje między zasobami wodnymi a ich rolą w konfliktach.

- narzędzie wojskowe (military tool) – zasoby wody lub infrastruktura hydrograficzna są wykorzystywane przez naród lub państwo jako broń podczas działań wojennych;
- narzędzie polityczne (political tool) – zasoby wody lub infrastruktura hydrograficzna służą narodowi lub państwu do osiągnięcia celów politycznych;
- terroryzm (terrorism) – zasoby wody lub infrastruktura hydrograficzna wykorzystywane są jako narzędzia walki lub stanowią cele działań terrorystycznych;
- cele wojskowe (military target) – zasoby wody lub infrastruktura hydrograficzna są celem działań wojskowych prowadzonych przez naród lub państwo;
- dyskusje nad rozwojem (development disputes) – zasoby wody lub infrastruktura hydrograficzna stanowią zasadniczy obiekt sporu w kontekście ekonomicznego i społecznego rozwoju regionu lub świata.

Powyższe kategorie nie stanowią zamkniętego kręgu, a równocześnie niektóre zdarzenia mogą przynależeć do dwu lub kilku kategorii równocześnie. Korzystając z materiałów opublikowanych we wrześniu 2000 r. w „The World’s Water”⁵¹ można prześledzić wybrane kategorie na podstawie konkretnych przykładów (tab. 1). Nawet pobieżna analiza przytoczonych przykładów wskazuje, jak ważny może się wkrótce stać problem bezpieczeństwa systemów zaopatrywania w wodę.

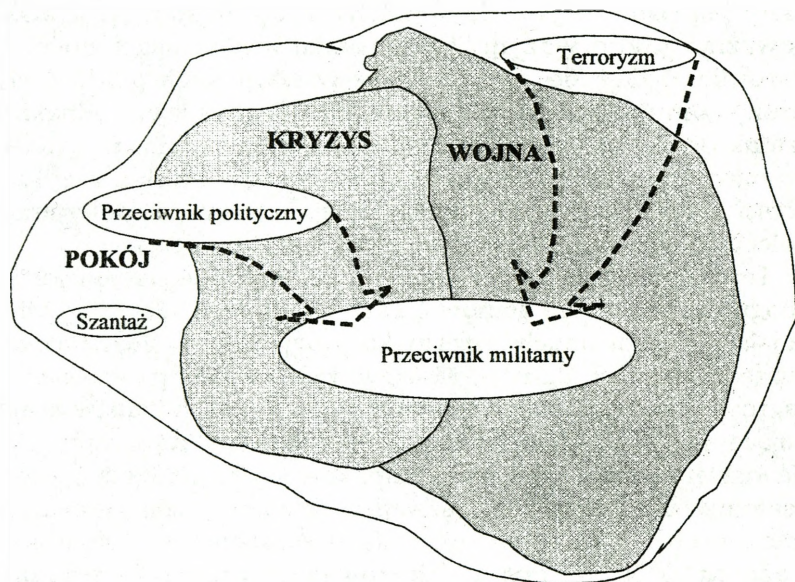
Rozpatrywanie elementów systemu zaopatrywania w wodę, jako obiektów oddziaływania, wymaga nieco szerszego spojrzenia. Można wyróżnić przynajmniej dwa współzależne obszary zainteresowania wzajemnie oddziałujące na siebie i połączone ze sobą ściśle określonymi więzami. Obszar pierwszy obejmuje problematykę funkcjonowania państwa i sił zbrojnych we wszystkich jego stanach (w czasie pokoju, kryzysu i wojny), drugi natomiast obejmuje potencjalne źródła zagrożeń we wszystkich tych stanach.

⁵¹ P. Gleick, *Water conflict chronology*, „The World’s Water”, wrzesień 2000.

Tabela 1

Data	Strony uczestniczące	Kategoria	Zarys konfliktu
1943	Wielka Brytania, Niemcy	Cele wojskowe	Brytyjskie Siły Powietrzne bombardowały tamy na rzekach Mohne, Spore i Eder: na przestrzeni 50 km w dół rzeki Mohne zostało wszystko zniszczone.
1991	Irak, Kuwejt	Cele wojskowe	Nowoczesna sieć wodociągowa i systemy sanitarne Bagdadu stały się obiektami ataku sprzymierzonych
1992	Słowacja, Węgry	Narzędzie polityczne, dyskusje nad rozwojem regionu	Węgry wypowiedziały porozumienie dotyczące projektu Gabickovo-Nagymaros. Słowacja jednostronnie kontynuowała budowę, odwracając wody Dunaju. Wywołało to protesty i manewry wojskowe w pobliżu granicy. Sprawą zajął się Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości.
1998	Tadżykistan	Terroryzm	Dowódca partyzantów zagroził wysadzeniem tamy na Kanale Kairakkhum w razie niespełnienia jego żądań politycznych.
1999	Luzaka, Zambia	Terroryzm, narzędzie polityczne	Wybuch bomby zniszczył główny rurociąg, zaopatrujący trzymilionowe miasto (Luzaka) w wodę.
1999	Angola	Terroryzm, narzędzie polityczne	W czterech studniach zawierających wodę pitną znaleziono około 100 ciał.

Spróbujmy zatem przypisać poszczególnym stanom funkcjonowania państwa źródła, z których mogą wyrastać potencjalne zagrożenia dla naturalnych zasobów wody i systemów jej pozyskiwania (rys. 1).



Rys. 1. Wzajemne powiązania i relacje pomiędzy potencjalnymi źródłami zagrożeń oraz stanami funkcjonowania państwa

Potencjalne źródła zagrożeń stanowią przeciwnicy polityczni, przeciwnicy militarni, ugrupowania terrorystyczne oraz zorganizowane grupy przestępcze lub pojedyncze osoby stosujące szantaż dla osiągnięcia swych celów działania, z reguły sprzecznych z interesami i celami ogółu społeczeństwa. Rozkład tych źródeł w stosunku do możliwości ich występowania w poszczególnych stanach funkcjonowania państwa wskazuje wyraźnie na ich ilościową przewagę w okresie pokoju. Oznacza to również zwiększoną liczbę potencjalnych ataków na systemy

zaopatrywania w wodę w pokojowym okresie funkcjonowania państwa.

W okresie działań zbrojnych formy ochrony i obrony obiektów systemu zaopatrywania w wodę ulegają całkowitemu przeobrażeniu, ich fizyczna ochrona uniemożliwia zastosowanie niektórych z form oddziaływania ze strony przeciwnika, który jest jasno i wyraźnie określony. Problem staje się jednak poważny, gdy rozważymy groźbę ataku w warunkach pokoju. Pozornie wydaje się, że zagrożenie w warunkach polskich ze strony ugrupowań terrorystycznych nie istnieje. Jednakże członkostwo Polski w Sojuszu Północnoatlantyckim i dążenia do integracji z Unią Europejską, oprócz związanych z tym korzyści natury polityczno-ekonomicznej, determinują powstanie kolejnych wyzwań w sferze funkcjonowania państwa.

Terytorium Polski - ze względu na dogodnie usytuowanie geograficzne - może stanowić bazę logistyczną dla preparacji działań skierowanych przeciwko obywatelom, instytucjom i urzędom innych państw. Możliwe jest również przeniesienie zagrożeń tego typu na przedstawicielstwa innych państw znajdujące się na naszym obszarze. Współczesny terroryzm jest zjawiskiem różnorodnym i skomplikowanym. Jako jeden z aspektów walki politycznej jest wciąż aktualną formą osiągania założonych celów. Dotychczas nie stwierdzono w Polsce poważnych aktów terroryzmu skierowanych przeciwko strukturom państwowym. Nie należy jednak utożsamiać tego faktu z niemożliwością dokonania zamachu terrorystycznego w naszym kraju. Ostatnie lata przyniosły gwałtowny wzrost działalności ponadnarodowych grup przestępczych. Równocześnie granica pomiędzy oddziaływaniem terrorystycznym na struktury państwa a zewnętrznymi przejawami działalności przestępczości zorganizowanej staje się coraz bardziej nieuchwytna, następuje powolne ewoluowanie obydwu form oddziaływania i niebezpiecznie wzrasta poziom ich wzajemnych powiązań. Nie można zatem wykluczyć możliwości ataków terrorystycznych na obiekty systemu zaopatrywania w wodę, stanowiące istotny potencjał w skali państwa.

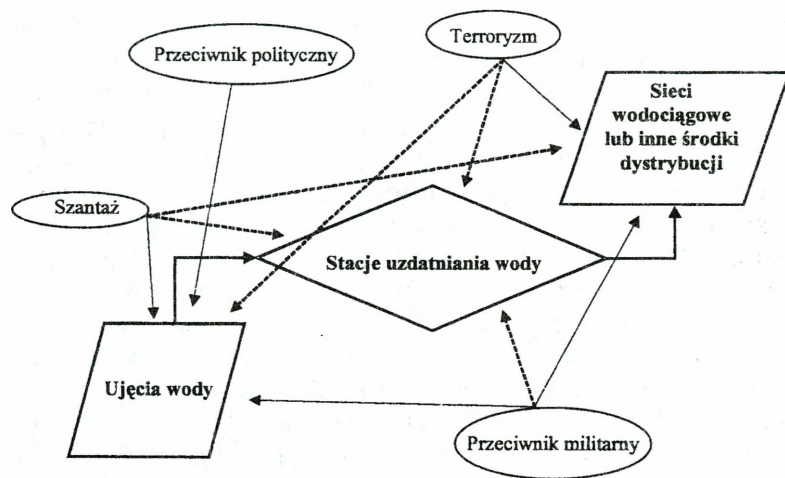
Kolejne, poważne źródło zagrożenia stanowią zorganizowane grupy przestępcze lub pojedyncze osoby posługujące się

szantażem dla osiągnięcia swych celów działania. Szantaż może się okazać doskonałą formą sprzyjającą osiągnięciu wymiernych korzyści materialnych lub innych. Systemy zaopatrywania w wodę są wyjątkowo podatne na tego typu działania w okresie pokoju. Monitoring obiektów hydrograficznych nie jest doskonały, fizyczne zabezpieczenia są mało przydatne w razie bezpośredniego ataku na elementy systemu. W polskich realiach miała już miejsce sytuacja, w której celem szantażysty było osiągnięcie korzyści materialnych, a obiektem zamierzonego ataku był zbiornik retencyjny. Należy sądzić, że podobne sytuacje będą się zdarzały również w przyszłości. Publiczne systemy zaopatrywania w wodę tak urzędów, jak i ośrodków władzy państwowej, są mało odporne na zagrożenia tego typu. Dla przykładu: dowódcy jednostek wojskowych, jak również policji, nie mają możliwości bieżącego monitoringu jakości oraz czystości chemicznej i bakteriologicznej dostarczanej im wody. Sporadyczna, okresowa kontrola jakości i czystości wody może się okazać piętą achillesową tych podsystemów, wchodzących w skład systemu bezpieczeństwa państwa.

Przeciwnik polityczny (wykorzystujący sprzyjające jego działalności ugrupowania terrorystyczne) może oddziaływać na elementy systemu zaopatrywania w wodę zarówno w okresie pokoju, jak i kryzysu. Eskalacja działań może spowodować daleko idące ustępstwa w sferze politycznej, umożliwiając tym samym osiągnięcie zakładanych celów jeszcze poniżej progu wojny. W wypadku wojny przeciwnik polityczny przekształca się z reguły w przeciwnika militarnego. Jednocześnie jego formy i metody działania stają się bardziej „otwarte”, co powoduje, że elementy systemu zaopatrywania w wodę przestają być narzędziem nacisku politycznego. Przekształcają się w narzędzia i cele wojskowe, służące obu stronom konfliktu.

Stacjonarne (lub polowe) systemy zaopatrywania w wodę, mimo całej swej złożoności, składają się z trzech zasadniczych elementów struktury tego systemu, powiązanych ze sobą określonymi więzami funkcjonalnymi. Należą do nich: ujęcia wody, stacje uzdatniania wody oraz sieci wodociągowe (lub inne środki dystrybucji).

Każdy z tych trzech elementów struktury (rys. 2) omawianego systemu może stać się obiektem oddziaływania sił reprezentujących sobą określone źródło zagrożenia⁵².



Rys. 2. Elementy struktury systemu zaopatrywania w wodę w aspekcie oddziaływania potencjalnych źródeł zagrożenia

Intensywność oddziaływania będzie związana niewątpliwie ze stanami funkcjonowania państwa. W czasie wojny oddziaływania będą z reguły dynamiczne i o wysokim poziomie destrukcji. Należy sądzić, iż zasadniczym celem uderzeń będą ujęcia wody oraz sieci wodociągowe. Użycie środków chemicznych i biologicznych będzie raczej ograniczone do wybiórczych uderzeń w sieci wodociągowe.

⁵² To znaczy przeciwnika politycznego, militarnego itd.

Akty terrorystyczne wymierzone będą z reguły w sieci wodociągowe, gdyż pozwala to na oddziaływanie psychologiczne na ludność w rejonie ataku, spotęgowane oczywiście fizycznymi, destrukcyjnymi skutkami działania wody z uszkodzonych sieci. Celem zamierzonego ataku w wypadku szantażysty lub grupy przestępczej będzie zazwyczaj ujęcie wody. Zbiorniki retencyjne, naturalne źródła ujęć wody (rzeki, jeziora) są łatwym obiektem ataku, ponieważ nie jest możliwe zapewnienie stałego nadzoru obiektów o tak dużej powierzchni, stąd też skuteczne spełnienie groźby przez szantażystę będzie bardzo realne.

1.7. Migracje ludności

Według najnowszych prognoz liczba ludności świata wzrośnie do 2010 r. o około 20%, przy czym 95% przypadnie na kraje rozwijające się. Demografowie sądzą, że w wielu z nich wystąpi zjawisko „przewagi młodości” cechujące się stosunkowo dużym odsetkiem ludności w wieku 18–25 lat, co – jak wynika z doświadczeń historycznych – jest głównym czynnikiem niestabilności demograficznej. Jednocześnie następuje niekontrolowany wzrost urbanizacji w wielu rozwijających się regionach, spowodowany masową migracją najbiedniejszych grup ludności z obszarów wiejskich do miasta. Powyższe tendencje stanowią zagrożenie dla infrastruktury i zasobów wielu rozwijających się krajów i regionów oraz poważne wyzwanie dla ich władz państwowych. Prawdopodobnie rządy i lokalne władze administracyjne większości z tych państw nie będą w stanie prostą wskazanym tu problemom⁵³.

Naturalnym efektem braku „przestrzeni życiowej”, perspektyw, a nieraz wody czy żywności jest i będzie migracja ludności również na skalę międzynarodową. Już obecnie można zauważyć, że następuje przepływ ludności reprezentującej

⁵³ Zob. B. S., *Światowe zagrożenia*.

biedne Południe (np. z państw Afryki i ubogich państw Azji) do państw bogatej Północy. Dla rządów państw wysoko rozwiniętych stanowi to obecnie poważny problem zarówno natury administracyjnej, jak i socjalnej. Niesprostanie tym problemom może się stać przyczyną masowego bezrobocia wśród imigrantów, a co za tym idzie wzrostu przestępczości w ich środowisku, a nawet niepokojów społecznych. Dlatego wiele państw, także europejskich, zmuszonych jest prowadzić bardzo restrykcyjną politykę imigracyjną. Niemniej jednak w związku z powiększaniem się różnicy w rozwoju cywilizacyjnym należy oczekiwać wzrostu liczby imigrantów oraz prób ich przemytu.

Koniec zimnej wojny, szybkie szerzenie się zachodnich wartości i ideałów, zmiany zachodzące w społeczeństwach wielu krajów (kształtowanie się nowego porządku instytucjonalnego i społecznego), powszechny dostęp do informacji oraz dynamiczne rozpowszechnianie się nowoczesnych, zachodnich technologii powodują zmiany w światopoglądzie i mentalności ludzi w wielu państwach. Istnieje jednak grupa państw niechętnych wartościom reprezentowanym przez świat zachodni⁵⁴. Państwa europejskie należące do Unii Europejskiej i NATO, bądź kandydujące do tych organizacji, mogą być postrzegane jako obecni lub przyszli sojusznicy USA, które z kolei są postrzegane jako kraj bezwzględnie wykorzystujący swoją dominującą pozycję w świecie. Stąd też państwa te starają się wszelkimi sposobami osłabiać wiarygodność państw europejskich w świecie. Prowadzić to może do konfliktu natury ideologicznej, w którym słabsza strona może sięgnąć po takie środki walki jak terroryzm państwowy.

W jakimś sensie zdaje się tu potwierdzać teoria Samuela P. Huntingtona, który w swojej książce *Zderzenie cywilizacji*⁵⁵ przyjmuje założenie o zaostrzających się konfliktach międzycywilizacyjnych. Jak bowiem zauważa, to kultura i tożsamość kulturowa, będąca w szerokim pojęciu tożsamością cywilizacji, kształtują wzorce spójności, dezintegracji i konfliktu w świecie,

⁵⁴ Tamże.

⁵⁵ Zob. S. P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji*, Wyd. MUZA, Warszawa 1998.

jaki powstał po zimnej wojnie. Zdaniem autora *Zderzeń cywilizacji* pierwszy raz w dziejach świata polityka globalna jest wielobiegunowa oraz wielocywilizacyjna, co pociąga za sobą zmianę układu sił między cywilizacjami. Potwierdzeniem tego mają być słabnące wpływy Zachodu, wzrost potęgi ekonomicznej, politycznej i militarnej Azji oraz eksplozja demograficzna w krajach islamskich. Huntington kreśli dość mroczną wizję świata, według której cywilizacja zachodnia może się stać generatorem konfliktów między cywilizacjami na skutek próby narzucenia swoich uniwersalistycznych aspiracji jako wzorca do naśladowania dla innych kręgów kulturowych. Może to się spotkać z naturalnym sprzeciwem innych cywilizacji. W ostateczności sprzeczne interesy, różnice kulturowe i religijne mogą doprowadzić według niego do swoistej wojny między cywilizacjami ⁵⁶.

1.8. Klęski żywiołowe

Klęski żywiołowe wywołane zmianami klimatycznymi na skutek działalności człowieka należy uznać za zagrożenie w skali globalnej. Zjawisko postępującego wzrostu temperatury towarzyszące zwiększającej się koncentracji w atmosferze gazów cieplarnianych, takich jak np. dwutlenek węgla, zostało przewidziane jeszcze w ubiegłym stuleciu przez szwedzkiego fizyka Arrheniusa. Niemniej jednak dopiero systematyczne obserwacje i rozwój światowej sieci meteorologicznej w drugiej połowie XX wieku pozwoliły na praktyczne monitorowanie zmian klimatu zachodzących w skali globalnej. Dzisiaj naukowcy nie mają już wątpliwości: średnia temperatura przy powierzchni Ziemi rośnie. W ciągu ostatniego wieku wzrost ten wyniósł co najmniej 0,5°C. W znacznej mierze można przypisać

⁵⁶ Por. także A. Dawidczyk, *Nowe wyzwania, zagrożenia i szanse dla bezpieczeństwa Polski u progu XXI w.*, AON, Warszawa 2001, s. 30.

go emitowanym przez człowieka gazom cieplarnianym⁵⁷ (ale także naturalnym, nieustannie postępującym zmianom klimatycznym).

Zmiany w bilansie cieplnym Ziemi spowodują także intensyfikację procesów w obiegu wody na Ziemi. Prognozuje się wzrost parowania i odpływu, zmniejszenie się ilości wody zmagazynowanej w glebie, a także nasilenie erozji gleb. Kolejną konsekwencją ocieplania się klimatu jest podnoszenie się poziomu mórz i oceanów, co spowoduje wzrost ryzyka powodzi sztormowych, zalanie nizin nadmorskich lub ich zabagnienie oraz intensywną erozję brzegów klifowych, ponadto zagrozi infrastrukturze, osadnictwu, rolnictwu, przemysłowi i ekosystemom nisko położonych obszarów nadmorskich. Zmiany klimatyczne nie pozostaną bez wpływu na zdrowie społeczeństwa. Wzrost temperatury powietrza może zakłócić procesy odpowiedzialne za termoregulację organizmów (wzrost zachorowalności i umieralności na choroby układu krążenia). Ponadto choroby zakaźne, charakterystyczne dotąd dla ciepłych stref, mogą rozszerzyć swój zasięg na północ, atakując populacje, których system immunologiczny jest nieodporny na takie choroby (np. cholera). Innym zagrożeniem dla zdrowia jest redukcja warstwy ozonowej w stratosferze (chroniącej organizmy żywe przed szkodliwym działaniem promieni ultrafioletowych UVB), przyczyniająca się do wzrostu ryzyka zachorowań na choroby skóry i oczu⁵⁸.

Ocieplenie globalne może przynieść ogromne straty w skali światowej. Większość z nich wiąże się z naruszeniem stabilności warunków, do których przystosowała się i w których funkcjonuje ludzka cywilizacja. Zbyt szybkie zmiany (a przewidywana dynamika ocieplenia jest bardzo wysoka) nie pozostawiają wystarczającego czasu na dostosowanie się do nowej rzeczywistości, na opuszczenie terytoriów, gdzie bilans zmian okazał się

⁵⁷ M. Sobolewski, *Przeciwdziałanie skutkom zmian klimatycznych – polityka i współpraca międzynarodowa*, www.biurosejmu.gov.pl/teksty/r-118.htm, 02.08.2001.

⁵⁸ Ministerstwo Ochrony Środowiska, *Wpływ obserwowanych i prognozowanych zmian środowiska*, www.mos.gov.pl/soe_pl/2d.htm, 02.08.2001.

niekorzystny i na zagospodarowanie nowych obszarów. W związku z tym koszty społeczne związane z nowymi migracjami, koniecznością wchłonięcia mas ludzkich porzucających obszary dotknięte niekorzystnymi skutkami ocieplenia mogą być trudne do wyobrażenia.

Jak więc z powyższego wynika, klęski żywiołowe powstałe na skutek globalnych zmian klimatycznych mogą spowodować poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa międzynarodowego, a w tym europejskiego, na niewyobrażalną dotąd skalę. Analiza zagrożeń dla bezpieczeństwa współczesnego świata wskazuje, że mają one charakter wielowymiarowy. Określone zagrożenie ma bowiem często wiele wymiarów, tj.: społeczny, ekonomiczny, kulturowy, religijny i polityczny. Co więcej, zagrożenia nie ograniczają się tylko do obszarów ich występowania. Spowodowane jest to silnymi więziami społeczno-gospodarczymi współczesnego świata. Dlatego też mają istotny wpływ na obraz bezpieczeństwa międzynarodowego.

2. PRZECIWDZIAŁANIE ZAGROŻENIOM PRZEZ SIŁY SPECJALNE

Analiza współczesnych zagrożeń bezpieczeństwa europejskiego, siłą rzeczy ograniczona do tych najbardziej istotnych, jest nieodzownym elementem kształtowania polityki bezpieczeństwa państwa. Oczywiście nie jest to proces skończony, wymaga bowiem permanentnych działań. Prognozy będące rezultatem analizy aktualnej sytuacji znajdują swoje przełożenie na cele i zadania wszystkich komponentów odpowiedzialnych za bezpieczeństwo państwa.

Siły zbrojne stanowią niezbędny, wyspecjalizowany organ państwa przeznaczony do ochrony jego interesów przez możliwość stosowania przemocy zbrojnej. W strukturach sił zbrojnych występują wojska specjalne przygotowane do działań w środowisku podwyższonego ryzyka. Stanowią one, obok sił antyterrorystycznych policji, elitarną siłę zdolną do przeciwstawienia się większości zagrożeń bezpieczeństwa. Mają nie tylko możliwość bezpośredniej eliminacji już występującego zagrożenia, lecz także możliwość ich wczesnej typizacji. Powstawanie jakościowo nowych form zagrożeń, ciągle rozprzestrzenianie się starych form i obawa przed pojawieniem się zagrożeń niemożliwych do przewidzenia powodują, że cele i zadania kształtujące użycie sił specjalnych podlegają, stosownym do zagrożeń, zmianom. Spróbujmy zatem prześledzić te zmiany w kontekście zagrożeń, które je spowodowały.

2.1. W konfliktach zbrojnych

Teoria i zasady użycia sił specjalnych ulegała przeobrażeniom wraz ze zmieniającym się charakterem konfliktów zbrojnych. Podczas II wojny światowej jednostki sił specjalnych były przeznaczone przede wszystkim do prowadzenia dalekiego rozpoznania, działań rajdowych oraz przeprowadzania akcji dywersyjnych. Dowodem na to jest działalność brytyjskiej brygady SAS, której twórcą był kpt. David Stirling. Jednostka ta, utworzona w 1941 r. w Afryce Północnej, przeprowadziła liczne rajdy na bazy i obiekty niemieckie i włoskie położone daleko od linii styczności wojsk. Zniszczenia dokonane przez brytyjskich komandosów na lotniskach w Tamicie czy Agedabi kosztowały państwa Osi ponad sto zniszczonych samolotów w ciągu kilku tygodni (więcej niż zestrzelił RAF w ciągu kilku miesięcy) i zmusiły Niemców i Włochów do znacznego zaangażowania swoich sił do ochrony tyłów⁵⁹. Kolejnym z zadań tego okresu było wspieranie ruchu oporu i prowadzenie bądź wspieranie działań partyzanckich. W tym celu przerzucano na teren okupowanego państwa żołnierzy sił specjalnych, których zadaniem było tworzenie bądź kierowanie ugrupowaniami partyzanckimi, tworzenie struktur podziemnego państwa, zdobywanie danych wywiadowczych, szkolenie członków ruchu oporu czy też uzupełnienie luk w deficytowych specjalnościach wojskowych. Przykładem tego typu formacji były grupy Jedburghs, Brissex, polscy Cichociemni czy też rosyjscy żołnierze niektórych jednostek wojsk powietrznodesantowych. Działaniami kierowały specjalnie powołane komórki (np. brytyjskie SOE⁶⁰ czy amerykańska OSS/SO⁶¹), pozostające zwykle w ścisłym związku ze służbami wywiadowczymi.

⁵⁹ S. Crawford, *Encyklopedia sił specjalnych - SAS*, Wyd. „Pelta”, Warszawa 1999, s. 10-11.

⁶⁰ *Special Operations Executive* - co można przetłumaczyć jako Zarząd Operacji Specjalnych.

⁶¹ *Office of Strategic Services/Special Operations Branch* - Biuro Służb Strategicznych/Dział Operacji Specjalnych.

Jak już wspomniano, po II wojnie światowej zmodyfikowano zasady użycia sił specjalnych, bowiem zmienił się charakter konfliktów zbrojnych. O ile zagrożenie globalnym konfliktem nuklearnym bądź konfliktem konwencjonalnym o średniej intensywności nie powodowało zmian w koncepcji użycia sił specjalnych w porównaniu z II wojną światową, o tyle pojawiające się konflikty lokalne znacznie wpłynęły na ich rozwój.

W końcu lat 40. ubiegłego wieku zaczęły narastać konflikty lokalne o charakterze antykolonialnym. Ich cechą była znaczna dysproporcja sił pomiędzy powstańcami a władzami kolonialnymi. Siły narodowowyzwoleńcze zaczęły więc stosować działania partyzanckie i terrorystyczne w celu osiągnięcia ustępstw politycznych strony przeciwnej. W tej sytuacji konwencjonalne siły zbrojne, pomimo posiadanych sił i środków, nie były w stanie prowadzić skutecznych działań, a co gorsza: same były bardzo podatne na działania powstańców. Jedynym skutecznym środkiem okazały się oddziały, których taktyka była zbliżona do działań partyzantów - siły specjalne. Bogate w tym względzie doświadczenia zebrali m.in. Francuzi i Brytyjczycy.

Wielka Brytania po utracie swoich kolonii, zarówno na Bliskim jak i Środkowym Wschodzie, zaangażowała siły specjalne jako pomoc dla nowo powstałych rządów, które sprawowały kontrolę nad byłymi koloniami brytyjskimi, a były zagrożone przez partyzantów (szczególnie komunistów). Dlatego też brytyjscy komandosi byli zaangażowani w walkę z partyzantami na terenie Malajów (w latach 1950-1960), na Borneo (w latach 1963-1966), w Adenie (w latach 1964-1967) i w Omanie (w latach 1970-1976). Działając zarówno w dżungli (Malaje, Borneo), jak i na pustyni (Oman) Brytyjczycy stworzyli taktykę opartą na działaniach czteroosobowych patroli. Co jednak ważniejsze, nauczyli się prowadzić walkę „zdobywania serc i umysłów”⁶². Otóż okazało się, że jedynym skutecznym sposobem prowadzenia działań przeciwpartyzanckich jest, oprócz stosowania siły militarnej, uzyskanie poparcia ze strony miejscowej ludności. Aby to uzyskać, grupy specjalne SAS żyły wśród

⁶² S. Crawford, s. 25-40.

miejscowych plemion w takich samych warunkach jak one. Komandosi oprócz prowadzenia działań bojowych udzielali tubylcom pomocy medycznej, pomagali w budowie umocnień, ujęć świeżej wody pitnej, co podnosiło poziom życia. Dzięki takiej postawie wpływy partyzantów, stosujących tylko grabieżcze metody, szybko malały, a ludność miejscowa stawała się bardzo cennym źródłem informacji, pozwalającym kontrolować znacznie większe obszary terenu, niżby to wynikało z liczebności żołnierzy sił specjalnych. Brytyjczycy posunęli się nawet dalej i utworzyli z miejscowych mężczyzn pododdziały rozpoznawcze, które wyszkolili i wyposażyli.

Działania przeciwpartyzanckie oczywiście nie ograniczały się tylko do kampanii „zdobywania serc i umysłów”. Bardzo skuteczne okazały się działania nieregularne prowadzone na terenie kontrolowanym przez partyzantów, częste stosowanie zasadzek, napadów, co w połączeniu z działaniami wojsk regularnych, policji oraz brakiem poparcia miejscowej ludności uniemożliwiało partyzantom skuteczne prowadzenie działań zbrojnych. W rezultacie ponoszonych strat oraz odjęcia zaopatrzenia ugrupowania partyzanckie były rozbijane, a w ich miejsce nie powstawały już nowe.

Wraz z pojawianiem się konfliktów lokalnych w różnych miejscach świata coraz to nowe państwa, a tym samym i ich siły specjalne, zetknęły się z tym zagrożeniem. Amerykanie, angażując się w walki w Wietnamie, z początku nie wzięli pod uwagę doświadczeń brytyjskich i francuskich w prowadzeniu działań przeciwpartyzanckich. Próbowali natomiast zaangażować do tego celu znaczną ilość wojsk konwencjonalnych, co okazało się mało efektywne i kosztowne, jeśli chodzi o straty w ludziach. Stało się to jedną z przyczyn ich późniejszej porażki. To niepowodzenie na Półwyspie Indochińskim uświadomiło Stanom Zjednoczonym, że w ramach strategicznej rywalizacji z ZSRR będą musiały aktywnie uczestniczyć w wielu konfliktach typu powstańczego o charakterze regionalnym, wewnętrznym lub granicznym i to one będą głównym zagrożeniem dla bezpieczeństwa USA i państw sojuszniczych czy też będących przedmiotem zainteresowania tego mocarstwa. Odpowiedzią Penta-

gonu na ten nowy rodzaj zagrożeń była koncepcja *Low Intensity Conflict* (LIC)⁶³.

Formułowanie koncepcji LIC odbywało się w uwarunkowaniach zimnej wojny. Sytuacje kryzysowe w Trzecim Świecie były początkowo postrzegane jako wykorzystywanie przez ruchy lub ugrupowania sterowane przez ZSRR problemów politycznych, ekonomicznych i społecznych nękających sojuszników USA lub państwa leżące w amerykańskiej strefie wpływów. W ocenie Pentagonu konflikt o małej intensywności był konfrontacją, w której cel działania przeciwnika nie polegał na odniesieniu zwycięstwa w tradycyjnym rozumieniu tego pojęcia, lecz na destrukcji istniejącego porządku społecznego i na zastąpieniu go nowym systemem wartości typu marksistowskiego. W tym okresie konflikt LIC definiowano jako *ograniczone starcie o charakterze polityczno-militarnym, w ramach którego dąży się do osiągnięcia celów politycznych, ekonomicznych, społecznych i psychologicznych. Starcie to jest najczęściej wielopostaciowe i zawiera w sobie formy nacisku dyplomatycznego, ekonomicznego, psychologicznego i społecznego, realizowanego za pomocą aktów terroru, działań partyzanckich lub każdej innej formy dywersji*⁶⁴. Amerykanie postrzegali zatem LIC jako konflikt społeczno-polityczny, którego aspekty są zarówno natury militarnej, jak i ekonomicznej, społecznej, kulturowej i psychologicznej. Dlatego też zdając sobie sprawę, że czysto wojskowa reakcja na tę formę agresji będzie niewystarczająca, wypracowali cały system przeciwdziałania, w którym obok działalności wywiadowczej, dyplomatycznej, wsparcia rozwoju ekonomicznego i społecznego oraz wymiany informacji znaczna rola przypadła siłom specjalnym. Odpowiadały one za doradztwo oraz wspomaganie sił zbrojnych innych państw i ruchu oporu w walce z reżimami marksistowskimi w ramach tzw. obecności wojskowej⁶⁵ (*Special Forces Groups* – tzw. Zielone Berety), a jedynie w wyjątkowych przypadkach miały interweniować bezpośrednio (jednakże w spo-

⁶³ Zob. M. J., *Amerykańska koncepcja operacji specjalnych*, „Wojskowy Przegląd Zagraniczny” nr 2, Warszawa 1997.

⁶⁴ Tamże.

⁶⁵ *Foreign Internal Defence* (FID).

sób dyskretny i „chirurgiczny”). Do tego typu zadań szczególnie predysponowane były i są jednostki SEAL oraz pododdziały 75 pułku „Ranger”. Kolejnymi elementami prowadzenia działań było i pozostaje do dzisiaj wspomaganie rozwoju ekonomicznego i udzielanie pomocy humanitarnej ludności dotkniętej wojną (jednostki *Civil Affairs*), prowadzonej w celu zredukowania poziomu frustracji społecznej sprzyjającej rozwojowi partyzantki oraz prowadzenie operacji psychologicznych (jednostki walki psychologicznej) na korzyść miejscowych rządów z użyciem wyspecjalizowanych środków.

Sama koncepcja LIC, pomimo rozpadu światowego porządku bipolarnego, uległa jedynie niewielkiej modyfikacji. Obecnie zwraca się bardziej uwagę na podejmowanie działań mających za zadanie wyprzedzenie bądź powstrzymanie kryzysu, w sytuacjach gdy nie jest jeszcze prowadzona walka powstańcza, we współpracy z innymi agendami rządowymi, pozarządowymi oraz wojskami innych państw. Wydany w 1990 r. podręcznik poświęcony LIC (*FM 100-20*) prezentuje podłoże doktrynalne tej koncepcji, biorąc pod uwagę nowe zadania, takie jak: rozdzielenie stron konfliktu, wymuszanie pokoju, odbudowę, pomoc humanitarną, walkę z przemytem (broni, narkotyków) oraz nielegalną imigracją.

W amerykańskiej doktrynie militarnej coraz bardziej docenia się rolę sił specjalnych, o czym świadczy wzrost wydatków na nie (w przeciwieństwie do pozostałych rodzajów wojsk). Są one jednym z elementów reagowania na sytuacje kryzysowe, szczególnie predysponowanym do prowadzenia operacji w ramach LIC. Utworzone za czasów prezydentury R. Reagana Dowództwo Operacji Specjalnych (USSOCOM⁶⁶), posiadające zresztą własny budżet, odpowiada właśnie za „kryzysy o małej intensywności”, włączając w to walkę psychologiczną, operacje na rzecz ludności cywilnej prowadzone w ramach działań zewnętrznych oraz działalność mediacyjną. USSOCOM może użyć pododdziałów specjalnych w sposób zdecentralizowany (*Special Forces Groups*, SEALs), jak również jednostek zwartych o znacznej sile ognia („Rangers”). Całość układu jest w pełni

⁶⁶ *United States Special Operations Command.*

samowystarczalna, dysponuje własnym transportem, łącznością, siłami i środkami do rozwiązywania problemów cywilnych oraz jednostkami walki psychologicznej, dzięki czemu nie wymaga wsparcia ze strony innych wojsk. Amerykańskie siły specjalne mogą także współdziałać z jednostkami ekspedycyjnymi korpusu piechoty morskiej, wojskami powietrznodesantowymi oraz lotnictwem w trakcie kryzysu o intensywności wzmagającej się do poziomu średniego. Amerykanie przyporządkowali dziedzinie operacji specjalnych rozległy zakres zadań rozpoznawczych i pomocniczych (często skrytych), bezpośrednie interwencje militarne na różną skalę (przykładem mogą być działania amerykańskich sił specjalnych w Afganistanie) oraz działania towarzyszące (rozwiązywanie problemów cywilnych, operacje psychologiczne), umożliwiające po zakończeniu konfliktu uzyskanie dostępu do rynków państw będących w trakcie odbudowy swojej gospodarki.

Konflikty lokalne wpłynęły również na koncepcję użycia sił specjalnych Związku Radzieckiego, a obecnie Federacji Rosyjskiej. Doświadczenia wyniesione z konfliktu w Afganistanie oraz obydwu wojen czeczeńskich doprowadziły do całkowitego przewartościowania rosyjskiego podejścia do użycia sił specjalnych. O ile w przypadku rozpoczęcia radzieckiej interwencji w Afganistanie planowano wykorzystanie „Specnazu” tylko do opanowania kluczowych punktów w Kabulu i okolicach (m.in. pałacu Tadż-Bek, sztabu generalnego w Dor-Ul-Aman, poczty głównej, budynków MSW)⁶⁷, o tyle późniejsze włączenie komandosów do walki okazało się niezbędne. Warto przypomnieć, że w momencie wejścia do Afganistanu 40 Armia posiadała zaledwie jedną samodzielną kompanię specjalną, a w 1985 r. miała w swoim składzie już dwie brygady specjalnego przeznaczenia, po cztery bataliony specjalne każda⁶⁸, gdyż komandosi rosyjscy jako jedni z nielicznych potrafili skutecznie przeciw-

⁶⁷ H. Hermann, *Teoria i praktyka wykorzystania wojsk specjalnych po II wojnie światowej*, AON, Warszawa 1999, s. 81.

⁶⁸ W. Kadetow, *Użycie wojsk specjalnego przeznaczenia we współczesnych warunkach (według poglądów rosyjskich)*, „Wojskowy Przegląd Zagraniczny” nr 1 z 1996, s. 22.

stawić się działaniom mudżahedinów, prowadząc działania przeciwpartyzanckie.

Żołnierze „Specnazu” okazali się szczególnie efektywni w tropieniu karawan przewożących zaopatrzenie dla partyzantów, zyskując miano „łowców karawan”. Ponadto w czasie wojny w Afganistanie wypracowano wiele technik związanych ze skrytym przemieszczeniem grup specjalnych w środowisku, w którym ludność była wrogo nastawiona do Rosjan, udoskonalono współpracę ze śmigłowcami oraz nauczono się prowadzić walkę z przeważającymi siłami partyzantów przez zamierzone wciąganie ich w zasadzki zorganizowane z użyciem min kierunkowych (tzw. akcje na przynętę). Walki z partyzantami pozwoliły na osiągnięcie wpraw w używaniu broni z tłumikami dźwięku czy też stosowaniu urządzeń noktowizyjnych. Jak więc z powyższego wynika, „lekcja afgańska” umożliwiła żołnierzom sił specjalnych ZSRR zdobycie doświadczenia w prowadzeniu działań przeciwpartyzanckich.

Po doświadczeniach wyniesionych z wojen lokalnych Rosjanie⁶⁹ przykładają obecnie coraz większą wagę do rozwoju wojsk specjalnych. Jak się bowiem okazało, w pewnych sytuacjach mogą odgrywać decydującą rolę, ich działania są prowadzone w sposób bardziej elastyczny i bez konieczności utrzymywania przez nie określonych obiektów lub odcinków terenu. Wojska te są również mniej wrażliwe na oddziaływanie przeciwnika. Powstanie w siłach zbrojnych Federacji Rosyjskiej sił szybkiego reagowania (ISSR) jeszcze podniosło rangę sił specjalnych. Według rosyjskiej koncepcji, grupy „Specnazu” mogłyby zostać użyte do rozpoznania terenu przyszłych działań wojsk wchodzących w skład ISSR, jak i prowadzić samodzielne działania dywersyjne na ich korzyść. Uważa się je również za szczególnie efektywne w zwalczaniu formacji powstańczych, partyzanckich czy buntowniczych dla zapewnienia bezpieczeństwa wewnętrznego państwa. Co więcej, Rosjanie (podobnie jak większość państw zachodnich) dostrzegają możliwość użycia wojsk specjalnych podczas kryzysu, zwłaszcza gdy niecelowe jest użycie klasycznych sił i uzbrojenia. Dzięki temu możliwe

⁶⁹ Zob. tamże.

jest osiągnięcie założonych celów wojskowych i politycznych bez bezpośredniego zaangażowania sił zbrojnych.

Biorąc pod uwagę doświadczenia zdobyte podczas konfliktów zbrojnych, Rosjanie doszli do dwóch zasadniczych wniosków⁷⁰. Po pierwsze, bojowe użycie wojsk specjalnych powinno być realizowane w formie operacji specjalnej, która jest zbiorem uzgodnionych celów, zadań, miejsca oraz czasu działania grup i jednostek specjalnych, prowadzonych na strategicznych lub operacyjnych kierunkach, w określonym rejonie lub w kraju przeznaczenia, według jednolitego zamiaru i planu, w celu wykonania postawionego zadania. Po drugie, istniejące w składzie wojsk lądowych związki taktyczne, oddziały i pododdziały specjalnego przeznaczenia powinny zostać zebrane w wojska specjalne posiadające odrębne dowództwo.

Zdaniem W. Kadetowa działania specjalne powinny być kierowane przez Sztab Generalny Federacji Rosyjskiej, przez dowództwo wojsk specjalnych i dowództwa frontów (okręgów wojskowych) według oddzielnego planu lub stanowić część składową operacji prowadzonej przez wojska operacyjne. Jeżeli jednak są one prowadzone w ramach innych operacji, należy je rozpatrywać nie jako jeden z elementów czy rodzajów zabezpieczenia, ale jako ich część składową. Organizowane na korzyść związków taktycznych i oddziałów działania specjalne mogą stanowić część składową prowadzonych przez nie działań bojowych.

Konflikty o zasięgu regionalnym, wojny domowe czy też ataki o podłożu terrorystycznym zwykle nie uderzają bezpośrednio w struktury państwa, lecz przede wszystkim w jego obywateli, w tym także w cudzoziemców. Ci ostatni, trafiając w wir bezpośrednich wydarzeń, mogą się znaleźć w sytuacjach zagrażających ich zdrowiu i życiu. Co prawda, wymóg zapewnienia cudzoziemcom bezpieczeństwa spoczywa na państwie, na którego terenie się znajdują, jednak można oczekiwać, iż nie zawsze będzie ono w stanie dopełnić tego obowiązku. Jeśli dany kraj nie jest w stanie np. ewakuować obywateli obcego państwa ze swego terytorium (lub zapewnić im bezpieczeństwa

⁷⁰ Tamże, s. 22.

w inny sposób), wówczas istnieje możliwość użycia własnych sił do przeprowadzenia tego typu operacji po uzyskaniu zgody ze strony państwa-gospodarza. Mogą się jednak zdarzyć sytuacje wymagające interwencji bez uzyskania wcześniejszej zgody państwa-gospodarza. W prawie międzynarodowym (art. 51 Karty Narodów Zjednoczonych) dopuszcza się możliwość przeprowadzenia interwencji o charakterze humanitarnym w bardzo wąskim zakresie i tylko wówczas, gdy zawiodą wszystkie inne środki, w tym środki dyplomatyczne, a uzyskanie w wymaganym terminie mandatu Rady Bezpieczeństwa ONZ jest niewykonalne. Sama interwencja nie może przy tym w żadnym wypadku stanowić ingerencji w prawnie chronione dobra danego państwa w większym stopniu, niż uzasadniałyby to względy operacyjne⁷¹.

Z przedstawionych scenariuszy wynika, iż każdy kraj powinien posiadać siły zdolne do prowadzenia operacji specjalnych o charakterze humanitarnym. Wpłynęło to na koncepcje wykorzystania sił specjalnych wielu państw, w tym m.in. Niemiec. Otóż w 1994 r. 11 obywateli niemieckich, pracowników agencji Deuche Welle, znalazło się w poważnym niebezpieczeństwie w Kigali – stolicy Ruandy, kraju ogarniętego wówczas krwawą wojną domową. Bundeswehra nie posiadała wtedy żadnych sił ani doświadczenia, aby podjąć się odnalezienia i ewakuacji niemieckich obywateli z zagrożonego regionu. Zadanie to wykonali komandosi belgijscy, co obnażyło brak możliwości w tym zakresie ówczesnego aparatu władzy w Niemczech. Wydarzenia w Kigali stały się punktem zwrotnym w historii niemieckich sił specjalnych i stanowiły zarazem impuls do utworzenia w pełni profesjonalnej jednostki sił specjalnych, umiejscowionej w strukturach wojsk lądowych i stanowiącej zarazem integralną część sił reagowania kryzysowego. Jednostka ta otrzymała nazwę *Kommando Spezialkräfte* (KSK)⁷².

Prowadzenie operacji ratunkowych poza granicami państwa, gdy zagrożone jest życie własnych obywateli, także w sytuacji przetrzymywania zakładników przez terrorystów

⁷¹ Por. A. R., *KSK – siły specjalnego przeznaczenia*.

⁷² Tamże.

lub przestępców przewidują również inne państwa. Amerykanie np. użyli sił specjalnych do ewakuacji swoich obywateli z Liberii w 1996 r.⁷³ Zadania tego typu uwzględniono też w koncepcji rosyjskich operacji specjalnych⁷⁴.

Konflikty lokalne, które miały miejsce w ostatnich latach, szczególnie na Półwyspie Bałkańskim, postawiły oprócz tradycyjnych już zadań dla sił specjalnych (rozpoznanie specjalne, akcje bezpośrednie, działania psychologiczne, pomoc humanitarna dla miejscowej ludności itd.) kolejne nietypowe zadanie. Chodzi o aresztowanie zbrodniarzy wojennych ukrywających się przed międzynarodowym wymiarem sprawiedliwości. Bardzo często ludzie ci byli i są chronieni przez doborowych żołnierzy, co wiąże z poważnym zagrożeniem dla próbujących dokonać aresztowania żołnierzy międzynarodowych sił pokojowych. Ponadto próba ustalenia miejsca pobytu poszukiwanego, prowadzona w jawny sposób, groziłaby fiaskiem całego przedsięwzięcia. Dlatego też użycie do tego celu sił specjalnych okazało się niezbędne. Przykładem wykonywania tego typu zadań może być aresztowanie 27 czerwca 1997 r. osławionego „rzeźnika z Vukovaru” – Serba Slavko Dokmanovicia przez polskich komandosów z jednostki GROM⁷⁵. Z nieoficjalnych informacji wiadomo, iż podobne zadania realizowały również brytyjski SAS oraz amerykańska „Delta”⁷⁶, przygotowująca się do aresztowania Radovana Karadzicia we wrześniu 1997 r. (akcję odwołano).

Omówione przykłady wskazują, jak zmieniały się zasady użycia sił specjalnych w konfliktach zbrojnych. Przede wszystkim okazało się, iż użycie tych sił może być niezbędne nie tylko w okresie wojny, ale również w sytuacjach kryzysowych. Co więcej, charakter prowadzonych przez nie operacji skłania do wyodrębnienia ich ze składu poszczególnych rodzajów sił

⁷³ Zob. M. J., *Amerykańska koncepcja operacji specjalnych*.

⁷⁴ W. Kadetow, s. 17–24.

⁷⁵ H. Królikowski, *Wojskowa formacja specjalna „GROM” im. Cichociemnych – spadochroniarzy Armii Krajowej 1990–2000*, Gdański Dom Wydawniczy, Gdańsk 2001, s. 68–69.

⁷⁶ *Elitarne jednostki bojowe i antyterrorystyczne*, komandos.dit.pl, 28.11.2001.

zbrojnych i utworzenia nowego rodzaju wojsk - wojsk specjalnych, posiadających własne dowództwo, budżet i samodzielność. Stawia to siły specjalne na równi z pozostałymi rodzajami sił zbrojnych, a podejmowane przez nie operacje mogą być prowadzone samodzielnie bądź jako część składowa operacji całych sił zbrojnych. Zmienił się również charakter sił specjalnych. Z wojsk o typowo dywersyjno-rozpoznawczym charakterze stały się siłami bardziej uniwersalnymi, które mogą nie tylko prowadzić działania partyzanckie, ale i służyć do zwalczania takich ugrupowań, prowadzić bojowe operacje poszukiwawczo-ratownicze, gdy siły ku temu przeznaczone nie są w stanie tego dokonać, ewakuować swoich obywateli z obszarów zagrożonych konfliktami zbrojnymi bądź też pełnić rolę sił policyjnych.

2.2. W walce z terroryzmem i przestępczością zorganizowaną

Terroryzm, a szczególnie terroryzm międzynarodowy, który zaczął się gwałtownie rozprzestrzeniać na początku lat 70. ubiegłego stulecia, w znacznym stopniu zrewolucjonizował zarówno zasady użycia, jak i kształt współczesnych sił specjalnych. Doprowadził bowiem do pojawienia się wyspecjalizowanych formacji przeznaczonych do zwalczania terroryzmu i funkcjonujących nie tylko w strukturach wojska, ale także policji.

Szczególnie bogate doświadczenia w tej dziedzinie ma Izrael. Państwo to od momentu proklamowania niepodległości, tj. od 1948 r., prowadziło wojny z arabskimi sąsiadami o prawo do istnienia. Konflikty zbrojne, toczące się w latach: 1956, 1967 i 1973, były podsycane permanentną niewypowiedzianą wojną ze strony terrorystów palestyńskich⁷⁷. Ponadto arabscy sąsiedzi

⁷⁷ K. Jałoszyński, *Pododdział antyterrorystyczny - uzbrojenie i wyposażenie*, Centrum Kształcenia Specjalistycznego „Ban Lex”, Warszawa 2001, s. 18.

Izraela⁷⁸, w których islam jest zarówno religią jak i obowiązującym prawem, nie mogąc pogodzić się z istnieniem państwa innego niż arabskie na Bliskim Wschodzie, akceptują i popierają organizacje terrorystyczne skierowane przeciw państwu żydowskiemu.

Zamachy terrorystyczne dokonywane na terenie Izraela, a także wymierzone przeciwko jego obywatelom poza granicami kraju zmusiły władze izraelskie do stworzenia sprawnego systemu antyterrorystycznego zdolnego do zapewnienia bezpieczeństwa kraju i spokoju społecznego.

Jednym z ogniw tego łańcucha organizacyjnego stały się pododdziały antyterrorystyczne. Izrael jako pierwsze państwo na świecie powołał w swych strukturach wojskowych i policyjnych specjalistyczne jednostki szturmowe do fizycznej walki z aktami terrorystycznymi. Wykorzystując zasady taktyki działania wojsk lądowych oraz doświadczenia z przeprowadzonych akcji, wypracowano nowy rodzaj prowadzenia walki – taktykę antyterrorystyczną, która w zmodyfikowanej formie jest stosowana niemalże we wszystkich krajach na świecie⁷⁹.

Wywodzi się ona z taktyki wojsk lądowych, a konkretnie taktyki pododdziałów specjalnych. W literaturze anglojęzycznej określana jest mianem taktyki walki bezpośredniej. Celem działania pododdziałów przeznaczonych do zwalczania terroryzmu jest uwolnienie przetrzymywanych zakładników, przy jak najmniejszym zagrożeniu dla ratowanych ludzi, osób postronnych i żołnierzy (policjantów) wykonujących zadanie. Cel ten osiąga się m.in. przez wykonanie zaskakującego ataku zmierzającego do likwidacji lub unieszkodliwienia przeciwnika, czyli terrorystów. Zaskoczenie uzyskuje się w wyniku jak najbliższego podejścia do obiektu ataku, a następnie likwidacji zagrożenia przez bezpośrednie rażenie przeciwnika ogniem. Ważnym elementem wyróżniającym taktykę antyterrorystyczną jest ograniczone stosowanie przemocy (w tym broni palnej)

⁷⁸ Najlepszymi przykładami mogą być tu Iran i Syria wspierające takie ugrupowania terrorystyczne, jak Hezbollah czy Hamas.

⁷⁹ K. Jałoszyński, *Izraelskie pododdziały antyterrorystyczne*, „Zeszyty Naukowe AON” nr 1(34), Warszawa 1999.

ze względu na potrzebę ochrony czynnika ludzkiego⁸⁰. Przemocy używa się tylko w zakresie niezbędnym do wykonania zadania. W taktyce antyterrorystycznej stosuje się typowe zasady sztuki wojennej, tj. celowość, zaskoczenie, aktywność, manewr, zachowanie zdolności bojowej i ekonomię sił. Źródła amerykańskie do wymienionych zasad dodają jeszcze dwie: prostotę oraz jednoosobowe dowodzenie.

Działania taktyczne jednostek przeznaczonych do zwalczania terroryzmu są oparte na pracy zespołowej, w której każdy członek zespołu szturmowego ma wyznaczone konkretne zadanie i rejony odpowiedzialności, a to składa się na ogólny wysiłek całości zespołu.

Istotą działań taktycznych prowadzonych przez wojskowe i policyjne jednostki antyterrorystyczne jest skryte podejście i wykorzystanie elementu taktycznego zaskoczenia w walce bezpośredniej, zaatakowaniu terrorystów na krótkich dystansach uniemożliwiających im uzyskanie jakiegokolwiek przewagi nad atakującymi. Działania prowadzone są aż do ustania zagrożenia, tzn. do unieszkodliwienia przeciwnika, a ubezpieczone jest przez zespoły wsparcia, które zajmują stałe rubieże ognia. Mamy tu więc do czynienia z wykonywaniem typowego szturm, który może się odbywać w środowisku miejskim (np. budynki), a także w takich obiektach, jak samoloty, autobusy, statki czy platformy wiertnicze.

W związku z narastającym zagrożeniem ze strony terrorystów w 1953 r. na wniosek premiera Izraela - Davida Ben Guriona utworzono „jednostkę 101”, na czele której stanął obecny premier Izraela - Ariel „Arik” Sharon. Zadaniem żołnierzy tej jednostki było przeprowadzanie operacji odwetowych skierowanych przeciwko ugrupowaniom terrorystycznym działającym w pobliżu terytorium izraelskiego. Jedną z akcji przeprowadzonych przez tę jednostkę był wypad na wieś Kibya, położoną wówczas na terytorium Jordanii, z której pochodzili terroryści - sprawcy zamachu na mieszkańców izraelskiej wsi Kanias, dokonanego w nocy z 12 na 13 października 1953 r. Akcja komandosów izraelskich we wsi Kibya przyniosła dość kon-

⁸⁰ K. Jałoszyński, *Pododdział antyterrorystyczny...*, s. 38.

trowersyjne rezultaty, gdyż prócz zburzenia wsi oraz zlikwidowania gniazda broni maszynowej armii jordańskiej zginęły osoby cywilne (źródła jordańskie informowały o 69 zabitych cywilach, niekoniecznie związanych z terrorystami⁸¹).

W 1957 r. utworzono w armii izraelskiej jednostkę specjalną Sayeret Mat'kal (znaną też jako „jednostka 269”) podporządkowaną bezpośrednio szefowi Sztabu Generalnego. Jednostka ta, istniejąca do dziś, składa się z żołnierzy zawodowych oraz poborowych odbywających 3-letnią obowiązkową służbę zasadniczą. Od 1972 r. dowodził nią gen. Ehud Barak (późniejszy premier Izraela), za którego kadencji jednostka wyspecjalizowała się w akcjach zwalczania terroryzmu. Komandosi z tej jednostki 9 maja 1972 r. na lotnisku w Tel Awiwie jako pierwsi w świecie skutecznie przeprowadzili akcję odbicia zakładników z opanowanego przez terrorystów samolotu belgijskich linii lotniczych SABENA. Z kolei 4 czerwca 1976 r. żołnierze z tej jednostki brali udział w uwolnieniu zakładników z porwanego przez terrorystów samolotu linii AIR FRANCE na lotnisku Entebbe w Ugandzie. Operacja ta mająca kryptonim „Yonatan” jest o tyle ciekawa, iż odbyła się bez zgody rządu Ugandy, który sprzyjał terrorystom

Pomimo sukcesów Sayeret Mat'kal wydarzenia z 15 maja 1974 r. udowodniły, iż nie zawsze wojskowe jednostki specjalne oparte na żołnierzach z poboru mogą być wystarczające do przeprowadzenia skutecznych operacji odbicia zakładników. Tego dnia bowiem prowadzona przez żołnierzy z Sayeret Mat'kal akcja uwolnienia dzieci przetrzymywanych w charakterze zakładników w miejscowości Ma'alot zakończyła się fiaskiem. Zginęło wówczas 23 dzieci, a ponad 60 zostało rannych. Dlatego też rząd Izraela postanowił utworzyć policyjną jednostkę antyterrorystyczną odpowiedzialną za prowadzenie operacji zwalczania terroryzmu przede wszystkim na terenie Izraela. Tak powstała YA'MA'M⁸², jednostka w pełni zawodowa, której zadaniem jest:

⁸¹ S. Katz, *Follow me! A history of Israel's military elite*, Arms & Armour Press Ltd, London 1989, s. 35–38.

⁸² YA'MA'M – to skrót od hebrajskiej nazwy: antyterrorystyczny pododdział policji. Zob. K. Jałoszyński, *Izraelskie pododdziały...*, s. 168.

- odbijanie zakładników przetrzymywanych przez terrorystów lub kryminalistów;
- przeciwdziałanie terroryzmowi palestyńskiemu, zwłaszcza we współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa Izraela (Szin Bet);
- prowadzenie działań przeciwko zorganizowanym grupom przestępczym, handlarzom narkotyków, uzbrojonym bandytom, desperatom;
- wspomaganie, w razie konieczności, ochrony niektórych placówek zagranicznych;
- ochrona VIP-ów przebywających na terenie Izraela, jako wsparcie jednostki ochrony VIP Urzędu Bezpieczeństwa Izraela;
- tłumienie buntów w więzieniach⁸³.

Nastąpił wyraźny podział obszarów odpowiedzialności w zakresie zwalczania terroryzmu. Policyjne jednostki antyterrorystyczne są odpowiedzialne za zwalczanie terroryzmu na terenie państwa, natomiast jednostki specjalne w siłach zbrojnych prowadzą działalność poza granicami kraju. W przypadku Izraela widoczna jest przy tym tendencja do przeprowadzania operacji odwetowych bądź prewencyjnych, których celem jest likwidacja bądź pojmanie przywódców organizacji terrorystycznych, przechwycenie dokumentacji tych ugrupowań bądź likwidacja baz terrorystów. Przykładowe akcje tego typu to: porwanie z terenu Libanu lidera Hezbollahu – szejka Abdula Karima Obieda w lipcu 1979 r., porwanie innego przywódcy Hezbollahu – Al Diraniego w 1994 r., likwidacja jednego z przywódców OWP – Abu Dżihada w Tunezji w 1984 r. oraz zniszczenie ośrodka szkolenia terrorystów w miejscowości Damur w Libanie w grudniu 1988 r.

Państwem o sporym doświadczeniu w zwalczaniu terroryzmu jest Wielka Brytania. W 1969 r. rozpoczęły się bowiem w Irlandii Północnej zamieszki i niepokoje społeczne, które z czasem przybrały charakter otwartych akcji terrorystycznych. W celu przywrócenia porządku Brytyjczycy wprowadzili na teren Irlandii Północnej swoją armię. Irlandzka Armia Republikańska (IRA) rozpoczęła wówczas długotrwałą kampanię bo-

⁸³ K. Jałoszyński, *Terroryzm antyizraelski. Przedsięwzięcia kontrterrorystyczne w Izraelu*, AON, Warszawa 2001, s. 67–68.

jową (w tym przede wszystkim terrorystyczną) przeciw siłom bezpieczeństwa, wojskom brytyjskim, agencjom rządowym i lojalistycznym organizacjom protestanckim.

Niewielkie grupy SAS pojawiły się w Ulsterze we wrześniu 1969 r. Wykonywały tam następujące zadania:

- prowadzenie obserwacji portów w celu przeciwdziałania przerzutowi broni (przede wszystkim ze Szkocji);
- przeszukiwanie portów, kontrolowanie łodzi, poszukiwanie podejrzanych ludzi, patrolowanie terenów wiejskich;
- zbieranie danych wywiadowczych, wypełnianie różnorodnych zadań w ramach wywiadu wojskowego; utworzono nawet specjalną Grupę Rozpoznania Wojskowego, a żołnierze SAS występowali w roli doradców w armii brytyjskiej i u władz cywilnych.

Rozwiązanie Grupy Rozpoznania Wojskowego spowodowało, że dotychczasowe działania wywiadowcze i kontrwywiadowcze zostały zdezintegrowane. Poszczególne agencje zaczęły między sobą rywalizować. Wówczas stworzono nową formację - „14 kompanię wywiadowczą”, która występowała pod nazwą: 4 Pluton Pomiarów Polowych Królewskich Saperów⁸⁴. Rozpoczął działalność wiosną 1974 r. w ścisłej współpracy z SAS, która prowadziła przede wszystkim obserwację z bliska w rejonach szczególnie niebezpiecznych oraz wykonywała pojedyncze akcje bezpośrednie przeciwko uzbrojonym terrorystom.

Zaangażowanie SAS w Irlandii Północnej przebiegało z różnym natężeniem. Wraz z aktywizacją IRA w 1976 r. przetrzucono na zagrożony teren znacznie większe siły SAS, które przystąpiły do akcji bezpośrednich (w Belfaście, Ulsterze). Na sygnał przekazany z miejscowych źródeł informacji o mającej nastąpić akcji irlandzkich terrorystów w teren wyruszał czteroosobowy patrol SAS. Rozmieszczał się w zagrożonym terenie i oczekiwał w ukryciu na pojawienie się celów. Jeśli „sygnał” był prawdziwy, po krótkotrwałej obserwacji przystępowano do błyskawicznej akcji likwidacyjnej. W ten sposób ujmowano lub likwidowano znanych terrorystów. Jednocześnie likwidowano stan

⁸⁴ 4 Field Survey Troop Royal Engineers - 4 FST.

zagrożenia na określonym terenie. Z przebiegu i oceny dotychczasowych działań SAS w Północnej Irlandii wynikało, że jego siły są zbyt rozproszone. Dlatego pod koniec 1981 r. utworzono „Pluton Ulsterski” liczący około 20 ludzi. Resztę żołnierzy SAS wycofano. Żołnierze „Plutonu Ulsterskiego” byli wymieniani co 12 miesięcy, a pozostałe siły SAS mogły zająć się codziennym szkoleniem.

W toku działań ustalono, że IRA korzysta z pomocy Libii. Tym kanałem płynęło nowoczesne uzbrojenie, a przede wszystkim znaczne ilości materiałów wybuchowych, wśród których najgroźniejszy był czeski „SEMTEX”. Co pewien czas obiegały świat informacje o detonacjach i zamachach zorganizowanych przez IRA. W maju 1987 r. SAS odniosła znaczący sukces, gdy w zasadzce na posterunek w Loughall wpadła 8-osobowa grupa groźnych terrorystów. Po tym wydarzeniu IRA prawie na ponad dwa lata zawiesiła działalność w Ulsterze. W związku z trudnościami w rozwijaniu działalności w Ulsterze IRA przeniosła główny ciężar walki poza własne granice, czego dowodem jest np. próba zamachu na brytyjskich żołnierzy w Gibraltarze⁸⁵.

W Europie i Stanach Zjednoczonych do początku lat 70. ubiegłego stulecia walka z terroryzmem międzynarodowym spoczywała na barkach policji (z wyjątkiem Wielkiej Brytanii). Jednakże wydarzenia we wrześniu 1974 r. w Monachium, podczas których doszło do nieudanej próby odbicia sportowców izraelskich z rąk terrorystów palestyńskich, uświadomiły rządowi wielu państw potrzebę utworzenia jednostek wyspecjalizowanych w zwalczaniu terroryzmu bądź wykorzystania do tego celu istniejących już formacji wojskowych. Z jednej więc strony możemy zauważyć wówczas powstanie jednostek specjalnych w strukturach policji (np. francuski RAID⁸⁶ czy amery-

⁸⁵ H. Hermann, *Działania specjalne (wczoraj – dziś – jutro)*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2001, s. 213–214.

⁸⁶ RAID to skrót od słów: *Renseignement Aide Intervention Dissnasion* co oznacza: wywiad, pomoc, interwencja, perswazja. K. Jałoszyński, *Pododdział antyterrorystyczny*, s. 55.

kańskie SWAT⁸⁷), straży granicznej (np. niemiecka GSG-9⁸⁸), żandarmerii wojskowej (np. francuska GIGN⁸⁹) bądź wojska (np. amerykańska „Delta” wyspecjalizowana w zwalczaniu terroryzmu), a z drugiej – wykorzystanie już istniejących wojskowych jednostek specjalnych do walki z terrorystami (np. brytyjski SAS). Wynikało to z potrzeby użycia do walki z coraz bardziej wyrafinowanymi działającymi terrorystami pododdziałów w pełni zawodowych, gdyż jedynie profesjonaliści, będący specjalistami w dziedzinie zwalczania terroryzmu, byli i są w stanie przeprowadzić skuteczne akcje zakończone nie tylko unieszkodliwieniem terrorystów, ale i uwolnieniem zakładników. Złożoność operacji związanych z odbijaniem zakładników, potrzeba ochrony życia ludzkiego oraz specyfika działania w różnych środowiskach wymogły konieczność zmian zarówno w doborze kandydatów do pododdziałów specjalnych, jak i w całym systemie szkolenia oraz wyposażenia jednostek specjalnych. Zaczęto stosować selekcję kandydatów połączoną z badaniami psychologicznymi, gdyż specyfika działań, stałe zagrożenie życia i zdrowia w czasie akcji oraz ryzyko przeprowadzenia działań odwetowych ze strony terrorystów wymagają doboru ludzi nie tylko sprawnych fizycznie, ale i odpornych psychicznie. Przykładem takiej ścisłej selekcji może być proces rekrutacji kandydatów do francuskiej jednostki GIGN.

Kandydaci do GIGN są wybierani spośród żandarmów z co najmniej pięcioletnim stażem pracy. Po uzyskaniu zgody od przełożonego są zobowiązani zaliczyć z oceną pozytywną test podstawowy. W dalszym etapie weryfikacji kandydat bierze udział w zajęciach grup bojowych i jest oceniany pod względem psychologicznym przez dowódców grup i oficerów jednostki. Po takich testach pozostaje najwyżej 10 proc. kandydatów. Następnym etapem jest dwumiesięczny trening fizyczny i szkolenie w zakresie elementarnych technik działań antyterror-

⁸⁷ *Special Weapons and Tactics*.

⁸⁸ GSG-9 to skrót od nazwy: *Grenzschutztruppe-9*, co oznacza Grupa Straży Granicznej - 9.

⁸⁹ GIGN to skrót nazwy: *Group d'Intervention de la Gendarmerie Nationale*, co oznacza: Grupa Interwencyjna Żandarmerii Narodowej.

rystycznych. Jeśli żandarm zaliczy wszystkie ćwiczenia pozytywnie, to rozpoczyna sześciomiesięczne, pełne szkolenie bojowe w jednostce i dopiero po jego zakończeniu zostaje oficjalnie wcielony do jednej z grup pododdziału⁹⁰.

Terroryzm wpłynął również na system szkolenia jednostek specjalnych. Do rutynowych elementów związanych z działaniami na tyłach przeciwnika doszły elementy wynikające ze specyfiki związanej ze zwalczaniem terroryzmu. Do takich elementów należy zaliczyć walkę bezpośrednią prowadzoną w pomieszczeniach⁹¹. Ćwiczy się ją w tzw. domach zabójstw⁹² bądź miastach opon. Żołnierze uczą się wchodzenia do pomieszczeń, szybkiej identyfikacji, kto jest zakładnikiem, a kto porowaczem, i eliminacji tych ostatnich. Działanie to, nazywane „czyszczeniem pomieszczeń”, prowadzone jest z użyciem amunicji bojowej. Walka bezpośrednia odbywa się także w innych specyficznych miejscach, takich jak samoloty, pociągi, autobusy, statki czy platformy wiertnicze. Dlatego też do ćwiczeń wykorzystuje się specjalnie wybudowane tego typu obiekty szkoleniowe bądź też przeprowadza się szkolenie na obiektach rzeczywistych. Przykładem może być skonstruowana dla niemieckiej grupy GSG-9 strzelnica, którą w zależności od potrzeb można zaadaptować do ćwiczenia walki w samolocie, pociągu czy autobusie⁹³.

Zwalczanie terroryzmu wiąże się również z pewnymi specyficznymi umiejętnościami, takimi jak np. wspinaczka miejska. Celem tego typu szkolenia jest odpowiednie przygotowanie do wykonywania zadań związanych z użyciem technik wysokościowych. Kolejnymi umiejętnościami kształtowanymi u komandosów jest obsługa naziemnych urządzeń i pojazdów znaj-

⁹⁰ W. Jania, *System szkolenia pododdziałów działań specjalnych sił zbrojnych Francji w Narodowym Centrum Commando i ocena możliwości jego wykorzystania do szkolenia jednostek specjalnych WP*, AON, Warszawa 1998, s. 23–24.

⁹¹ Tak zwany CQB – *Close Quarter Battle*.

⁹² Nazywanych *killig house*, takie szkolenie dość szczegółowo opisuje S. Crawford w swojej książce *Encyklopedia sił specjalnych – SAS*, s. 160–163.

⁹³ K. Jałoszyński, *Pododdział antyterrorystyczny*, s. 34.

dujących się na terenie lotniska, takich jak np. schody ruchome, cysterny, przewożne zestawy akumulatorowe (co umożliwia im w razie czego „podszyć się” pod etatowy personel naziemny) czy też technika szybkiej jazdy samochodem. W celu przygotowania do wykonywania zadań na morzu szkoli się też komandosów w technikach swobodnego nurkowania. Szkolenie to obejmuje pływanie pod wodą w całkowitych ciemnościach, gdyż pora nocy zapewnia najlepsze warunki do zbliżenia się do obiektu ataku. Dobrym przykładem jest szkolenie płetwonurków z GIGN. Ich umiejętności okazały się nieocenione podczas odbijania zakładników z pociągu pod De Punt w maju 1977 r. Przepłynęli wtedy kanałami w pobliżu obiektu i rozmieścili pod wagonami czujniki ciepła, których użycie umożliwiło precyzyjne zaplanowanie skutecznej akcji⁹⁴.

Terroryzm spowodował również zmiany w organizacji jednostek sił specjalnych. I tak np. po wydarzeniach w Monachium w składzie brytyjskiego 22 Regimentu SAS znalazło się Skrzydło Działań Antyrewolucyjnych⁹⁵, odpowiedzialne za przygotowanie wszystkich szwadronów pułku do prowadzenia akcji zwalczania terroryzmu. Obecnie szwadrony bojowe SAS stale pełnią dyżury. W ich skład wchodzi: dowódca w stopniu majora, szef w stopniu chorążego oraz plutony operacyjne, tzw. *Special Project Teams* (SPT), liczące 16 żołnierzy (w tym jednego w stopniu kapitana), którzy są podzieleni na 4-osobowe zespoły szturmowe. Cały szwadron dzieli się na dwa zespoły główne: Red Team i Blue Team. W każdym oprócz zespołów szturmowych znajduje się drużyna snajperów, grupa pirotechniczna (MOE)⁹⁶ odpowiedzialna za przygotowanie ładunków wybuchowych, grupa łączności i grupa sanitarna. Taka organizacja oparta na zespołach Red Team i Blue Team daje w razie potrzeby możliwość prowadzenia dwóch niezależnych akcji jednocześnie⁹⁷.

⁹⁴ S. Crawford, s. 156.

⁹⁵ *Counter Revolutionary Wing* - CRW.

⁹⁶ MOE to angielski skrót *method of entry*, czyli metoda wejścia.

⁹⁷ I. Chloupek, *Antyterrorysty JKM*, „Komandos” nr 4 (69), Kraków 1998.

Dotychczasowe uzbrojenie i wyposażenie jednostek specjalnych okazało się niewystarczające do prowadzenia akcji zwalczania terroryzmu. Dlatego znacznie wzbogacono uzbrojenie, m.in. wprowadzono gładkolufowe strzelby półautomatyczne (służą np. do „otwierania” zamkniętych drzwi), specjalne karabiny wyborowe (o podwyższonej celności w stosunku do typowych wojskowych karabinów wyborowych). Wyposażono oddziały w amunicję umożliwiającą skuteczniejszy atak (np. pociski grzybkujące, gumowe kule) oraz przeprowadzanie akcji np. w samolotach bez ryzyka ich uszkodzenia. Wprowadzono specjalne granaty oślepiające (tzw. flash-bang) i łzawiące. Komandosi często są ubrani w specjalną odzież. Składa się na nią bielizna ognioodporna, specjalna odzież filtracyjna zabezpieczająca przed bronią masowego rażenia oraz czarny kombinezon z ognioodpornego NOMEXU ze wzmacniającymi wkładkami z kevlaru na kolanach i łokciach. Ręce są osłaniane przez ognioodporne rękawice, a twarz przez czarne kominiarki wykonane również z ognioodpornego materiału. Całość dopełniają: specjalne obuwie, maski przeciwgazowe oraz wyposażenie ochronne w postaci różnych kamizelek kuloodpornych. Jeśli chodzi o wyposażenie dodatkowe, to wraz z nastaniem ery terroryzmu pojawiły się różnorodne młoty do rozbijania drzwi, drabiny szтурmowe, wyposażenie do wspinaczki miejskiej, tarcze i hełmy kuloodporne oraz specjalne roboty do rozbijania niebezpiecznych materiałów wybuchowych. Ponadto powszechnie używa się celowników optycznych i optoelektronicznych oraz nowoczesnych środków transportu.

Istotny wpływ na zasady użycia jednostek specjalnych miał również rozwój przestępczości zorganizowanej. W latach 90. ubiegłego wieku zaczęła ona bowiem przybierać formę zbliżoną do aktów terrorystycznych (zamachy, uprowadzenia, szantaż), a nawet groźniejszą (przemyt materiałów radioaktywnych, narkotyków czy też korumpowanie wpływowych osobistości). Okazało się wówczas, że tradycyjne jednostki policyjne nie są w stanie same zwalczać zorganizowanych grup przestępczych i konieczna jest pomoc jednostek specjalnych znajdujących się w strukturach policji, a nawet wojska.

W latach 1983–1985 wojska specjalne USA zostały zaangażowane w akcję ograniczania przemytu narkotyków na teren Stanów Zjednoczonych. Aktywny udział w tych działaniach wzięło I Skrzydło Operacji Specjalnych (1SOW⁹⁸) wchodzące w skład AFOSOF⁹⁹. Jego zadanie polegało na przetrzymaniu amerykańskich agentów do rejonów, w których kwitł handel narkotykami. Ci z kolei rozpracowywali miejscowe środowisko przemytnicze i dokonywali aresztowań wyselekcjonowanych osób. Organizowano patrolowanie w powietrzu i przechwytywano samoloty z narkotykową kontrabandą. Operację tę kontynuowano przez dwa i pół roku. Miała ona charakter swoistej wojny narkotkowej. W rezultacie znacznie ograniczono napływ narkotyków na teren Stanów Zjednoczonych oraz rozpoznano regiony, kraje oraz środowiska i osoby zaangażowane w ten proceder. Po paru latach uzyskane informacje i przeprowadzone rozpoznanie środowiska były niesłychanie przydatne. Dotyczyło to dyktatora Panamy Manuela Noriegi, który odgrywał w tych wydarzeniach kluczową rolę¹⁰⁰.

Z przedstawionych rozważań wynika istotna z punktu widzenia teorii użycia sił specjalnych konstatacja, iż terroryzm w bardzo znaczący sposób wpływa na kształt współczesnych sił specjalnych. Spowodował potrzebę ich uzawodowienia, wyłonienia formacji specjalnych w strukturach innych niż wojsko (policja, straż graniczna, żandarmeria nie wchodząca w skład sił zbrojnych), a także wyłonienie się nowego rodzaju taktyki – taktyki antyterrorystycznej. Terroryzm wymusił również niejako swoistą rewolucję w arsenałach jednostek sił specjalnych. Doprowadził bowiem do wprowadzenia do ich uzbrojenia i wyposażenia nowego rodzaju sprzętu. Co więcej, wydaje się, iż to właśnie na skutek wzrastającego zagrożenia terrorem ze strony ugrupowań terrorystycznych i przestępczości zorganizowanej znaczenie sił specjalnych będzie coraz bardziej widoczne.

⁹⁸ *Special Operations Wing*.

⁹⁹ AFOSOF to amerykański skrót od: *Air Force Special Operations Forces*, czyli Sił Specjalnych Sił Powietrznych.

¹⁰⁰ H. Hermann, *Działania specjalne*, s. 211.

2.3. W kontekście innych zagrożeń

Pojawiające się coraz to nowe zagrożenia współczesnego świata oczywiście nie pozostają bez wpływu na zasady użycia sił specjalnych. Jednym z zadań przewidywanych dla amerykańskich sił specjalnych w czasie pokoju jest przeciwdziałanie zjawisku proliferacji broni masowego rażenia. Sądzić należy, że chodzi tu o zadania skrytego zdobywania informacji na temat rozwoju technologii broni masowego rażenia oraz możliwego ich transferu w państwach utrudniających bądź uniemożliwiających ich kontrolę. Dobitym przykładem są działania Iraku, udaremniające obserwatorom ONZ dokonanie inspekcji irackich instalacji, które najprawdopodobniej są również wykorzystywane do produkcji broni masowego rażenia. Należy przypuszczać, że żołnierze sił specjalnych w razie stwierdzenia produkcji broni chemicznej, biologicznej czy nuklearnej mogliby naprowadzać uderzenia lotnicze bądź też podejmować samodzielne akcje mające na celu zniszczenie lub uszkodzenie tych nielegalnych urządzeń do produkcji BRM. Kolejnym sposobem wykorzystania sił specjalnych do przeciwdziałania proliferacji broni masowego rażenia może być wsparcie przez nie działań agencji wywiadowczych, urzędów bezpieczeństwa, policji czy straży przybrzeżnej.

Siły specjalne mogą być również bardzo przydatne w przypadku likwidowania skutków klęsk żywiołowych. Dotyczy to zarówno ich bezpośredniego udziału w akcjach ratowniczych, jak i pomocy udzielanej administracji cywilnej. Specjalistyczny, bardzo nowoczesny sprzęt i wyposażenie, wszechstronne wykształcenie żołnierzy pozwalają na szybkie i skuteczne niesienie pomocy poszkodowanej ludności. Wystarczy dla przykładu przypomnieć udział żołnierzy 1 Pułku Specjalnego Komandosów z Lublińca w zmaganiach z powodzią w Raciborzu i okolicach w 1997 r.

Amerykańskie siły specjalne posiadają w swoim składzie jednostki *Civil Affairs*, które oprócz bezpośredniego niesienia pomocy są zdolne do udzielenia pomocy administracji cywil-

nej¹⁰¹. Prowadzona z reguły na prośbę władz cywilnych, polega na rozwinięciu planów wzmocnienia bądź przywrócenia administracji cywilnej, koordynowaniu cywilnych planów pomocy z państwem-gospodarzem, Stanami Zjednoczonymi i innymi sojusznicznymi agencjami. Po ustabilizowaniu się sytuacji na danym obszarze pełnia władzy przekazywana jest z powrotem właściwym organom.

Inne zagrożenia, takie jak kryzys surowcowy czy niekontrolowany wzrost demograficzny, nie mają obecnie – naszym zdaniem – większego wpływu na zasady użycia i rozwój sił specjalnych. Nie oznacza to jednak, iż nie wpłyną na nie w przyszłości. Nie należy wykluczyć, że żołnierze sił specjalnych nie będą w przyszłości wykorzystani w ramach pomocy zagranicznej np. do skrytej eksploracji złóż naturalnych innych państw lub do prowadzenia działań edukacyjnych dla ograniczenia liczby urodzeń w ubogich państwach. Wydaje się, że przydatna do realizacji tego drugiego zadania jest ich dobra znajomość innych kultur i języków obcych.

¹⁰¹ *Joint Special Operations Awareness Program*, s. 3–6.

IMPLIKACJE

Przedstawione rozważania dotyczące źródeł i determinantów współczesnych zagrożeń bezpieczeństwa wskazują wyraźnie, że niejednokrotnie sami naszym dążeniem do „zaistnienia” kształtujemy kierunki rozwoju najmniej pożądanых zjawisk, w tym zwłaszcza zjawisk sprzecznych z interesami większości społeczeństw naszego świata.

Obecnie siły zbrojne państw wysoko rozwiniętych zmierzają w kierunku silnych, „modułowych” struktur, nasyconych najnowszymi osiągnięciami technologii i mikroelektroniki. Przewartościowaniu ulegają siły i środki możliwych oddziaływań na strefę bezpieczeństwa każdego ze współczesnych państw. Każdy dzień niesie kolejne wyzwania dla struktur obronnych każdego z krajów. Truizmem byłoby przypomnienie, że za obronność kraju odpowiadają nie tylko siły zbrojne państwa. Wspomniana we wstępie ogromna dysproporcja wydatków na zbrojenia i modernizację sił zbrojnych między poszczególnymi państwami sugeruje konieczność rozwoju ośrodków analizowania i prognozowania. Ośrodków nastawionych na poszukiwanie tanich, alternatywnych rozwiązań dla rosnącej przewagi technologicznej państw tofflerowskiej „trzeciej fali”. Możliwą do zrealizowania i interesującą metodę osiągania założonych celów politycznych, jeszcze poniżej progu wojny przedstawili K. Kubiak i A. Makowski¹⁰². Jednakże zaproponowane rozwiązania i metody dotyczą w przeważającej większości typowych

¹⁰² Zob. *Terroryzm jako środek prowadzenia wojny*.

form terroryzmu¹⁰³, opartych na brutalnych metodach zastraszania tak narodów, jak i pojedynczych jednostek mających wpływ na kształt polityki danego państwa. Rodzi się pytanie: jaki kształt może przybrać terroryzm przyszłości? Może będzie to terroryzm bardziej „subtelny”, zbliżony w swej formie raczej do szantażu psychologicznego niż do chwytających za gardło aktów brutalnego terroru?

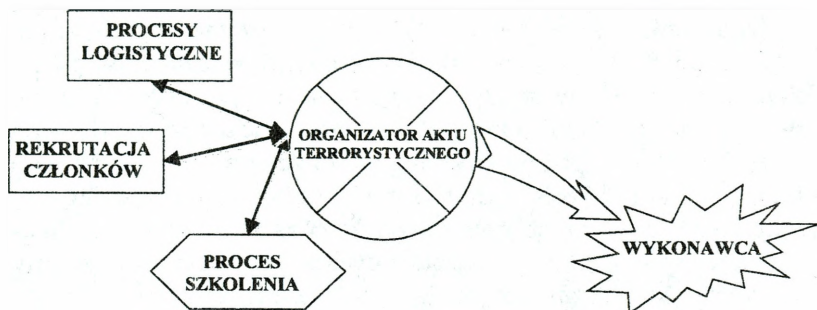
11 września 2001 r. o godz. 8.45 czasu lokalnego doszło do pierwszego uderzenia porwanego przez terrorystów samolotu w północną wieżę World Trade Center. Kolejny porwany samolot wbił się w południową wieżę World Trade Center o godz. 9.03. W 40 minut później trzeci samolot uderzył w Pentagon, a o godz. 10.39 w zachodniej Pensylwanii rozbił się samolot, którego celem był prawdopodobnie Biały Dom. Zamachy pochłonęły tysiące ofiar i zaszokowały cały świat. Co gorsza, zaskoczyły również służby wywiadowcze Stanów Zjednoczonych. Okazało się bowiem, iż świat i związane z nim zagrożenia uległy rewolucyjnym zmianom, na co Amerykanie nie byli w pełni przygotowani. Wcześniej, w czasach zimnej wojny, źródłem zagrożenia mogły być państwo lub grupa państw, których działania były przewidywalne. Obecnie źródłem zagrożenia może być organizacja posiadająca swoje bazy na całym świecie, liczne źródła finansowania, wykorzystująca religię jako motywację do dokonywania zamachów, których skutki są trudne do przewidzenia. Jest ona zdolna do dokonania nie tylko ataku z zewnątrz na dane państwo, ale również od wewnątrz, wykorzystując swoich fanatycznych członków, zdolnych do oczekiwania przez całe lata na sygnał do przeprowadzenia zamachu i gotowych do wykonania misji samobójczych.

¹⁰³ *Terroryzm to sposób osiągania założonych celów politycznych poprzez selektywne lub kompleksowe stosowanie aktów przemocy sprzecznych z prawem wewnętrznym lub międzynarodowym, wobec grup społecznych (państw, ich obywateli urzędzeń instalacji) będących stronami kryzysu lub konfliktu lub powiązanych ze stronami konfliktu pośrednio.* K. Kubiak, *Analiza zagrożenia wybrzeża i polskich obszarów morskich działaniami terrorystycznymi i specjalnymi w czasie pokoju i sytuacji kryzysowej*, Gdynia 1998.

Wydarzenia z 11 września 2001 r. pokazały, jak wielkie zmiany nastąpiły po rozpadzie dwubiegunowego porządku w 1989 r. Dotychczasowe główne zagrożenie dla bezpieczeństwa międzynarodowego, czyli potencjalna konfrontacja między dwoma blokami militarno-politycznymi, zostało zastąpione przez nowe - terroryzm międzynarodowy o podłożu religijnym. Świat XXI wieku może się okazać pełny innych, coraz bardziej narastających niebezpieczeństw. Wzrasta bowiem zagrożenie ze strony przestępczości zorganizowanej, pogorszeniu uległ nadzór nad bronią masowego rażenia (z tego powodu stała się ona bardziej dostępna dla osób niepowołanych, czyli m.in. terrorystów, przestępców czy szaleńców), rośnie przepaść ekonomiczna między krajami wysoko rozwiniętymi a krajami Trzeciego Świata, zwiększa się liczba ludności, nasila się ruch przeciwników globalizacji, a świat coraz bardziej staje się uzależniony od nowych wyrafinowanych technologii. Coraz częściej dochodzi do tzw. konfliktów asymetrycznych, w których jedna strona posiada supertechnologie, a druga wolę walki i determinację. Jeżeli do tego dodamy coraz trudniejszą do kontrolowania migrację ludności, wówczas uzyskamy wręcz zabójczą kompozycję zagrożeń, zdolnych nie tylko do unicestwienia określonych państw, ale i całych cywilizacji. Wszystkie te zagrożenia wpływają na kształt i charakter współczesnych sił zbrojnych, w tym wojsk specjalnych.

Powróćmy raz jeszcze do nowojorskiej tragedii. Jest ona symptomem budującego się „nowego ładu” w strukturach i powiązaniach organizacji terrorystycznych. Dotąd w poszczególnych atakach terrorystycznych można było wyodrębnić kilka zasadniczych elementów, odzwierciedlających proces ich tworzenia i przebiegu. Były to min.: organizator, wykonawca (bądź wykonawcy), źródło naboru nowych członków, bazy szkoleniowe (rys. 3). Teraz wydaje się, że elementy te stanowią jedynie fragment większej układanki.

Wśród zamachowców z 11 września można doszukiwać się powiązań z wieloma różnymi organizacjami. Można domniemywać, że zaprezentowana struktura procesu tworzenia aktów terrorystycznych jest już tylko ostatnim podetapem. Osama bin Laden mógł być organizatorem zamachu. Czy jednak jedynym?

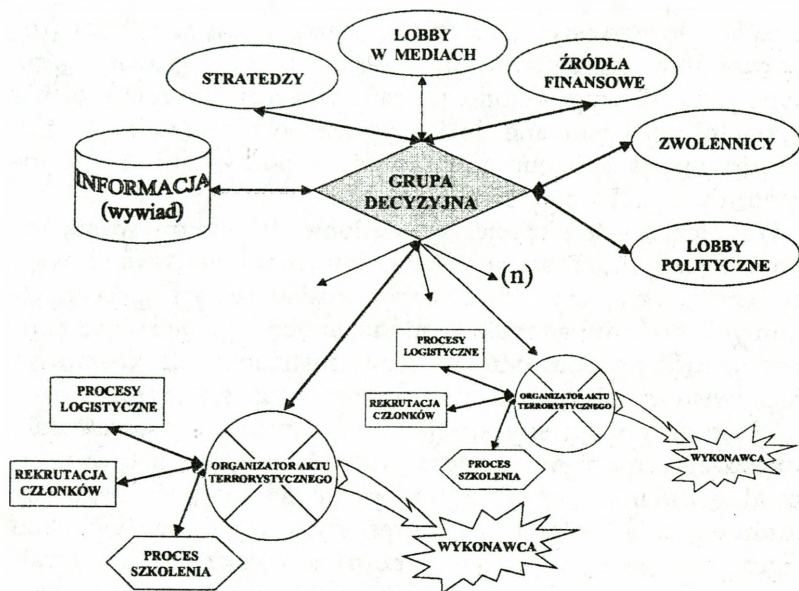


Rys. 3. Dotychczasowa struktura tworzenia aktu terrorystycznego

I czy nie był tylko organizatorem bezpośrednim? Tym, który zabezpieczył pod względem logistycznym cały proces przygotowania i szkolenia sprawców, ułatwił ich nabór? Może mózgiem całej operacji był ktoś, kto pozostaje nadal w cieniu?

Dalecy jesteśmy od chęci propagowania spiskowej teorii dziejów, jedynie rozmach całej operacji i konieczność dysponowania ogromnym zbiorem informacji, środkami finansowymi czy wreszcie poparciem ze strony licznej grupy zwolenników stanowi podłoże do naszych rozważań. Budzi się wiele wątpliwości, których wyjaśnienie można znaleźć tylko wtedy, kiedy hipotetycznie założymy istnienie „wyższego poziomu” (rys. 4) oraz przyjmiemy za rzecz bezsporną (co staraliśmy się również wykazać) globalizację terroryzmu.

Wyższy poziom można zobrazować istnieniem ściśle określonej grupy decyzyjnej wraz z odpowiednim zapleczem finansowym, ludźmi od planowania do planowania strategicznego czy wreszcie wywiadem. Nieodzowne wydaje się też posiadanie określonego lobby wśród ludzi ze strefy politycznej. Nie może zabraknąć również poparcia ze strony mediów. Istnienie wyższego poziomu umożliwia kierowanie różnorodnymi ośrodkami terrorystycznymi. Jeśli spojrzeć na to od strony propagatorów idei „wojny cywilizacji”, taka struktura tworzenia aktów terrorystycznych wydaje się prawdopodobna.



Rys. 4. Wyższy poziom w strukturze tworzenia aktu terrorystycznego

Współczesne wojska specjalne w ciągu ostatnich pięćdziesięciu lat uległy zasadniczej transformacji, do której obok m.in. rozwoju technologicznego czy zmian koncepcji prowadzenia działań zbrojnych przyczyniła się też zmieniająca się sytuacja międzynarodowa. Pojawiające się nowe zagrożenia dla bezpieczeństwa międzynarodowego spowodowały poszerzenie zakresu wykonywanych zadań. Współczesne zadania wojsk specjalnych nie ograniczają się już tylko do prowadzenia rozpoznania specjalnego, działań dywersyjnych, sabotażowych czy partyzanckich, ale obejmują nowe obszary związane ze zwalczaniem organizacji wywrotowych, terrorystycznych, zorganizowanej przestępczości, karteli narkotykowych, prowadzeniem operacji humanitarnych, wspieraniem sił pokojowych, doradztwem i szkoleniem sił zbrojnych innych państw. Kolejną zmianą jest wzrost liczebności i pełna profesjonalizacja jednostek specjalnych. Nie są to już pododdziały i oddziały tworzone

doraźnie do wykonywania zadań o szczególnym ryzyku (jak podczas II wojny światowej), ale stałe, w pełni profesjonalne zespoły ludzi wyposażone w najnowocześniejsze uzbrojenie i specjalnie dostosowane do ich potrzeb wyposażenie. Wojska te reprezentują zupełnie nową jakość w porównaniu z ich poprzednikami z II wojny światowej.

Współczesne siły specjalne są zdolne do wykonywania zadań we wszystkich stanach funkcjonowania państwa, a więc w czasie pokoju, kryzysu i wojny. Posiadanie sił specjalnych zdolnych do prowadzenia samodzielnych operacji daje państwom, bądź grupom państw, cenny instrument do kreowania rzeczywistości lub reagowania na pojawiające się zagrożenia.

W czasie pokoju siły specjalne zdolne są do prowadzenia samodzielnych działań, podczas których mogą realizować różnorodne zadania: począwszy od rozpoznania specjalnego czy monitorowania sytuacji na określonym obszarze (wspólnie z agencjami wywiadowczymi), poprzez wspieranie lub zwalczanie opozycji, zwalczanie terroryzmu i przestępczości zorganizowanej, ochronę obiektów, ewakuację zagrożonego personelu ambasad i własnych obywateli z terenu obcego państwa, na doradztwie wojskowym i pomocy dla miejscowej ludności skończywszy. Zadania te mogą być realizowane w sposób jawny bądź skryty. W sposób jawny wówczas, gdy prowadzone działania odbywają się pod auspicjami organizacji międzynarodowych, takich jak np. ONZ. W sposób skryty, gdy określone państwo lub grupa państw chce wywrzeć nacisk na inne, aby zmusić je do podporządkowania się jego (ich) woli bez uciekania się do otwartej walki zbrojnej. Dokonywanie aktów sabotażu czy dywersji na obiekty o żywotnym znaczeniu dla danego państwa (podszywając się pod organizacje terrorystyczne czy wywrotowe) bądź przewrotów we współdziałaniu z lokalną opozycją jest jedną z możliwych, a zarazem tanich, efektywnych i w miarę bezpiecznych opcji. Działania poniżej progu wojny są o wiele tańsze niż jakakolwiek otwarta interwencja zbrojna, a nawet ewentualne pojmanie uczestników akcji nie daje szykanowanemu państwu dużych szans na udowodnienie ich związków z określonym państwem pełniącym rolę mocodawcy. Nacisk polityczno-ekonomiczny wsparty profesjonalnie

prowadzonymi operacjami może się okazać bardzo efektywnym i tanim sposobem osiągnięcia określonego celu politycznego.

W czasie kryzysu związanego najczęściej z ograniczonymi starciami mającymi znamiona lokalnego konfliktu zbrojnego, wojska specjalne mogą stanowić awangardę sił interwencyjnych, zdobywając informacje niezbędne do planowania przewidywanych operacji pozostałych rodzajów sił zbrojnych. Działania takie mogą mieć miejsce w czasie przygotowania i prowadzenia operacji wymuszenia pokoju oraz w operacjach innych niż wojna. W momencie rozpoczęcia interwencji żołnierze sił specjalnych będą opanowywać obiekty o kluczowym znaczeniu i utrzymywać je do czasu nadejścia własnych sił szybkiego reagowania. Mogą również niszczyć obiekty o kluczowym znaczeniu dla żywotności danego państwa (np. elektrownie, rafinerie, elektrociepłownie, zapory wodne itp.). Wykorzystując proste (np. ułotki) jak i wyrafinowane środki walki psychologicznej (własne bądź opanowane stacje telewizyjne i radiowe), mogą sterować określonymi reakcjami ludności danego państwa i kierować gniew przeciwko własnemu rządowi. Należy tu zaznaczyć, że grupy specjalne będą rozmieszczane na terytorium określonego państwa (oczywiście w skryty sposób) znacznie wcześniej niż sam kryzys się ujawni.

W przypadku działań wojennych wojska specjalne mogą prowadzić samodzielne działania bądź wykonywać zadania we współdziałaniu z innymi rodzajami sił zbrojnych. W przypadku konfliktów asymetrycznych mogą uniemożliwić stronie przeciwnej mającej znaczną przewagę osiągnięcie zwycięstwa poprzez prowadzenie działań partyzanckich bądź nawet terrorystycznych; albo wręcz przeciwnie będą skutecznie zwalczać – wspólnie z siłami policyjnymi, wojskowymi i kontrwywiadem – ugrupowania partyzanckie czy wywrotowe. Ich działania mogą również w znaczący sposób podnieść efektywność operacji prowadzonych przez inne rodzaje sił zbrojnych – za pomocą zdobywania cennych i dokładnych informacji o ruchach wojsk przeciwnika, niszczenia ważnych obiektów wojskowych (np. stanowisk dowodzenia, mobilnych wyrzutni rakiet, węzłów łączności), dezorganizując system logistyczny przeciwnika, sia-

nie popłochu w jego szeregach po odzyskiwanie cennego personelu i sprzętu, który dostał się w ręce przeciwnika.

To właśnie te unikalne możliwości i elastyczność działania we wszystkich stanach bezpieczeństwa powodują, że cały czas wzrasta znaczenie sił specjalnych. Świadczy o tym utrzymywanie wydatków na te siły na stałym poziomie, przy kurczących się budżetach obronnych wielu państw, bądź wręcz na zwiększaniu nakładów. Najlepszym przykładem są tutaj Stany Zjednoczone, które w roku budżetowym 2002/2003 zamierzają zwiększyć wydatki na siły specjalne o 20 proc. Dlatego też siły specjalne, wraz ze wzrostem ich znaczenia, coraz częściej pretendują do miana czwartego rodzaju sił zbrojnych. Potwierdzeniem ich wyjątkowej rangi jest również coraz częstsze tworzenie osobnych dowództw operacji specjalnych (USA, Wielka Brytania, Francja), odpowiadających za szkolenie i zarządzanie posiadanym potencjałem, lecz przede wszystkim za organizowanie samodzielnych operacji, które mogą wpływać na losy już nie tylko pojedynczych ludzi (bądź ich grup), ale i całych narodów.

Oczywiście nie należy wpadać z kolei w drugą skrajność twierdząc, że same siły specjalne mogą się stać antidotum na obecne i przyszłe zagrożenia bezpieczeństwa międzynarodowego. Siły specjalne mogą być tylko jednym z narzędzi pomocnych w rozwiązywaniu problemów współczesnego świata. Aby świat był bezpieczny, muszą być bowiem podejmowane wysiłki o charakterze ekonomicznym, społecznym, politycznym czy oświatowym. Nie należy zapominać, iż to najczęściej bieda, nierówność społeczna, zacofanie edukacyjne czy brak tolerancji dla innych poglądów bądź wyznań są przyczyną pojawiających się zagrożeń.

Użycie siły zbrojnej powinno być ostatecznością i zawsze powinno być adekwatne do skali zagrożenia. Siły specjalne, obok nowoczesnych sił konwencjonalnych i nuklearnych, dają właśnie możliwość adekwatnego reagowania i przeciwdziałania zagrożeniom.

Nasilające się zagrożenia, takie jak: terroryzm, przestępczość zorganizowana, przemyt broni masowego rażenia, narkobiznes, kłęski żywiołowe, głód i ubóstwo, spowodują, że użycie

konwencjonalnych sił przygotowanych do prowadzenia tradycyjnych działań zbrojnych okaże się bądź mało efektywne, bądź nieadekwatne i drogie. Spowoduje to prawdopodobnie dalszy rozwój formacji specjalnych, zarówno w strukturach sił zbrojnych, jak i policji oraz innych organizacji paramilitarnych. Należy spodziewać się dalszego ich nasycenia najnowszą techniką (w tym informatyczną) dostosowaną do ich potrzeb, przez co będą odgrywały rolę pewnej awangardy technologicznej w określonych strukturach danych państw. Wiązać się to będzie z dalszym wzrostem wydatków na tego typu siły i dalsze poszerzanie zakresu ich zadań. Przyszłością mogą się okazać operacje pomocy humanitarnej i działania wspierające zacofane kraje w rozwiązywaniu ich problemów, co może zapobiec wielu konfliktom. Zapewne wzrośnie również udział sił specjalnych w operacjach pokojowych (np. eskortowanie ważnych osobistości, grup negocjacyjnych, doradztwo w zakresie ochrony obiektów, ściganie zbrodniarzy wojennych).

Doprowadzić to może do dwóch efektów. Pierwszy z nich to dalsza wewnętrzna specjalizacja sił specjalnych, której efektem będą jednostki nowego typu i o zupełnie nowym przeznaczeniu. Drugie potencjalne rozwiązanie to przejęcie części zadań przez jednostki konwencjonalnych sił zbrojnych i poprzez to odciążenie sił specjalnych w wykonywaniu dotychczasowych typowych dla nich zadań. Tymi jednostkami mogą być np. pododdziały rozpoznawcze czy paramedyczne, które na skutek wykonywania nowych zadań zostaną zmuszone do pełnego uzawodowienia, selekcji kandydatów do swoich szeregów i doboru specjalnego wyposażenia i uzbrojenia, a w konsekwencji same staną się bardziej jednostkami specjalnymi niż konwencjonalnymi. Zmiany te spowodują procentowy wzrost udziału sił specjalnych w siłach zbrojnych i innych strukturach państw, a w rezultacie już wkrótce staną się zapewne czwartym, w pełni autonomicznym rodzajem sił zbrojnych.

Nowe zagrożenia bezpieczeństwa międzynarodowego (w tym i dla Europy) w XX wieku przekształciły współczesne siły specjalne z formacji pomocniczych w stosunku do innych rodzajów wojsk w formacje odgrywające zasadniczą rolę we wszystkich stanach funkcjonowania państw.

BIBLIOGRAFIA

- A. R., *KSK – siły specjalnego przeznaczenia sił lądowych RFN*, „Wojskowy Przegląd Zagraniczny” nr 4, Warszawa 2000.
- B. S., *Światowe zagrożenia i wyzwania w XXI w.*, „Wojskowy Przegląd Zagraniczny” nr 3, Warszawa 2000.
- Chloupek I., *Antyterrorystyki JKM*, „Komandos” nr 4 (69), Kraków 1998.
- Crawford S., *Encyklopedia Sił Specjalnych – SAS*, Wyd. „Pelta”, Warszawa 1999.
- Dawidczyk A., *Nowe wyzwania, zagrożenia i szanse dla bezpieczeństwa Polski u progu XXI w.*, AON, Warszawa 2001.
- Doktryna Operacyjna Wielonarodowych Połączonych Sił Sojuszu AJP-01*. NATO 1997.
- Donia R., Fine J., *Bosnia and Hercegovina – a tradition betrayed*, Hurst and Company, London 1994.
- Dworecki S., *Współczesne konflikty zbrojne*, AON, Warszawa 1994.
- Dworecki S., Kęsoń T., *Konflikty zbrojne w Europie i na Bliskim Wschodzie*. Wyd. Departament Bezpieczeństwa Międzynarodowego MON, Warszawa 1996.
- Działania psychologiczne, specjalne i niekonwencjonalne (studium teoretyczne)*, red. A. Podkowski, AON, Warszawa 2002.
- Formicki D., *Działania specjalne na Bliskim Wschodzie w latach 1967–1973*, AON, Warszawa 1995.
- Fowler W., *Broń i wyposażenie sił specjalnych*, Bellona, Warszawa 1998.
- Grotowicz V., *Terroryzm w Europie Zachodniej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa–Wrocław 1999.
- Hermann H., *Działania specjalne (wczoraj – dziś – jutro)*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2001.
- Hermann H., *Teoria i praktyka wykorzystania wojsk specjalnych po II wojnie światowej*, AON, Warszawa 1999.
- Hoffman B., *Oblicza terroryzmu*, Bertelsmann Media, Warszawa 1999.
- Huntington S., *Zderzenie cywilizacji*, Wyd. MUZA, Warszawa 1998.

- J. K., *Rozwój koncepcji bezpieczeństwa europejskiego*, „Wojskowy Przegląd Zagraniczny” nr 1, Warszawa 1999.
- Jałoszyński K., *Izraelskie pododdziały antyterrorystyczne*, „Zeszyty Naukowe AON” nr 1(34), Warszawa 1999.
- Jałoszyński K., *Pododdział antyterrorystyczny – uzbrojenie i wyposażenie*, Centrum Kształcenia Specjalistycznego „Ban Lex”, Warszawa 2001.
- Jałoszyński K., *Terroryzm antyizraelski. Przedsięwzięcia kontrterrorystyczne w Izraelu*, AON, Warszawa 2001.
- Jałoszyński K., *Zagrożenie terroryzmem w wybranych krajach Europy Zachodniej oraz w Stanach Zjednoczonych*, AON, Warszawa 2001.
- Jania W., *System szkolenia pododdziałów działań specjalnych sił zbrojnych Francji w Narodowym Centrum Commando i ocena możliwości jego wykorzystania do szkolenia jednostek specjalnych WP*, AON, Warszawa 1998.
- Joint Special Operations Awareness Program*, Dowództwo Operacji Specjalnych USA (USSOCOM) 1994.
- Judah T., *Kosovo – war and revenge*, Yale University, New Haven, London 2000.
- Kaczmarek W., Ścibiorek Z., *Przyszła wojna – jaka?*, Wyd. BUWIK, Warszawa 1995.
- Kadetow W., *Użycie wojsk specjalnego przeznaczenia we współczesnych warunkach (według poglądów rosyjskich)*, „Wojskowy Przegląd Zagraniczny” nr 1, Warszawa 1996.
- Katz S., *Follow me! A history of Israel's military elite*, Arms & Armour Press Ltd, London 1989.
- Kochański S., *Brygady antyterrorystyczne*, SIGMA, Warszawa 1992.
- Koziej S., *Podstawy i zasady sztuki wojennej*, Wyd. AON, Warszawa 1993.
- Koziej S., *Rajdy bojowe*, Wyd. MON, Warszawa 1987.
- Królikowski H., *Wojskowa formacja specjalna „GROM” im. Cichociemnych – spadochroniarzy Armii Krajowej 1990–2000*, Gdański Dom Wydawniczy, Gdańsk 2001.
- Kubiak K., *Morskie działania specjalne po roku 1945*. Wyd. Lampart, Warszawa 2001.
- Kuczyński M., *Krwawiąca Europa*, Dom Wydawniczy „Bellona”, Warszawa 2001.
- Kulczyński S., Kwečka R., *Przygotowanie działań specjalnych w wojskach lądowych – zadania wojsk specjalnego przeznaczenia, systemy doboru i szkolenia żołnierzy jednostek specjalnych*, AON, Warszawa 1998.
- Kwečka R., *Informacja w walce zbrojnej*, AON, Warszawa 2001.
- Kwečka R., *Operacje potężne*, podręcznik multimedialny, AON, Warszawa 2001.

- Leksykon wiedzy wojskowej*, red. M. Laprus, Wyd. MON, Warszawa 1979.
- M. J., *Amerykańska koncepcja operacji specjalnych*, „Wojskowy Przegląd Zagraniczny” nr 2, Warszawa 1997.
- Mała encyklopedia wojskowa*, red. J. Bordziłowskiego, Wyd. MON, Warszawa 1967.
- Multimedialna encyklopedia powszechna FOGRA - edycja 2000*, FOGRA Multimedia 2000.
- Operacje połączone*, cz. I. *Podstawowe uwarunkowania organizacji i prowadzenia operacji połączonych*, red. A. Tomaszewski, AON, Warszawa 2000.
- Pietrzak T., *Działania specjalne we współczesnych warunkach prowadzenia działań bojowych*, Wyd. MON, Warszawa 1964.
- Regulamin działań wojsk lądowych*, Wyd. Dowództwa Wojsk Lądowych, Warszawa 1999.
- Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, red. B. Balcerowicz, AON, Warszawa 1996.
- Strasburger S., *Zasady sztuki wojennej*, Wyd. „Bellona”, Warszawa 1996.
- System obrony terytorialnej III Rzeczypospolitej Polskiej*, red. M. Krauze. „Zeszyty Naukowe AON” nr 1(30) Warszawa 1998.
- Waller D.C., *The inside story of America's Secret Soldiers*, D. Waller, New York 1994.
- Zapobieganie konfliktom*, SIPRI, Dom Wydawniczy „Bellona”, Warszawa 2000.

Internet

- Elitarne jednostki bojowe i antyterrorystyczne*, www.komandos.dit.pl, 28.11.2001.
- Encyklopedia Internautica*, <http://encyklopedia.interia.pl>.
- Departament Stanu USA, Patterns of Global Terrorism 1999*; www.state.gov/global/terrorism/1999report.html, 25.04.2001.
- Ganor B., *Non-conventional terrorism*, The International Policy Institute for Counter-Terrorism (Izrael), www.ict.org.il, 26.04.2001.
- Groszek Z., *NATO wobec światowych wyzwań i zagrożeń XXI wieku*, www.grozbi.polbox.pl/ publikacje, 11.11.2001.
- Jałoszyński K., *Prognoza rozwoju terroryzmu*, www.wspol.edu.pl, 26.04.2001.
- Kubiak K., *Państwo pod presją - groźba terroryzmu we współczesnym świecie*, www.greendevils.com.pl, 25.04.2001.
- Ministerstwo Ochrony Środowiska, *Wpływ obserwowanych i prognozowanych zmian środowiska*, www.mos.gov.pl/soe_pl/2d.htm, 02.08.2001.

- Ornacka E. *Polski łącznik*, www.wprost.pl; 09.10.2001.
- Pollard N., *Future of Terrorism*, The Terrorism Research Center, www.terrorism.com/terrorism.html, 20.04.2001.
- Shahar Y., *Information Warfare: The Perfect Terrorist Weapon*, The International Policy Institute for Counter-Terrorism (Izrael); www.ict.org.il, 25.04.2001.
- Sobolewski M., *Przeciwdziałanie skutkom zmian klimatycznych - polityka i współpraca międzynarodowa*, www.biurosej.gov.pl/teksty/r-118.htm, 02.08.2001.
- Special Operations (portal), www.specialoperations.com.
- Special Warfare (portal), www.specwar.net.
- Szudrowicz A., *Doktryna wojenna Federacji Rosyjskiej - wybrane zagadnienia*, www.amw.gdynia.pl/OPRAC_nr7.htm, 24.10.2001.
- Wielka Internetowa Encyklopedia Multimedialna*, [http // wiem.onet.pl](http://wiem.onet.pl).

SPIS TERMINÓW I DEFINICJI

aktywność – jedna z zasad sztuki wojennej oznaczająca nieustanne dążenie do narzucenia przeciwnikowi swojej woli. To także zmierzanie do sterowania jego działaniami w myśl własnych celów i zamiarów.
W. Kaczmarek, Z. Ścibiorek, *Przyszła wojna – jaka?*, Wyd. BUWIK, s. 93.

antyglobaliści – przeciwnicy globalizacji, czyli tworzenia gospodarki światowej.
Słownik wyrazów obcych PWN, Wyd. Nauk. PWN, Warszawa 1995.

anarchizm – zróżnicowana wewnętrznie i zindywidualizowana stanowiskami głównych teoretyków doktryna polityczna oraz rozwijający się w oparciu o nią ruch polityczny zmierzający do destabilizacji i obalenia państwa. Podstawą doktryny anarchii jest teza o prawie jednostki do niczym nieograniczonej wolności. Przeszkodą w jej uzyskaniu jest państwo, będące jednocześnie źródłem wyzysku i ucisku społecznego. Anarchizm dąży do zniesienia państwa i ustanowienia ustroju bezpieczeństwa, wolnego od przymusu, opartego na związkach producentów i konsumentów.

Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego, red. J. Pawłowski, AON, Warszawa 2002, s. 11.

antyterroryzm (obronne działania antyterrorystyczne) – przedsięwzięcia obronne obejmujące działania wywiadowcze i kontrwywiadowcze zapewniające zmniejszenie wrażliwości ludzi i obiektów na działania terrorystyczne do ograniczonego użycia lokalnych jednostek sił zbrojnych włącznie. Obejmują one działania i udział wyspecjalizowanego personelu ochronnego w celu uniemożliwienia niepowołanym osobom dostępu do ochraniającego wyposażenia, instalacji, materiałów i dokumentów, a także ochronę ich przed szpiegostwem, sabotażem, uszkodzeniem i kradzieżą. W skład tych działań

wchodzi również ochrona osób. Realizowana jest ona poprzez fizyczne prowadzenie działań ochronnych oraz uświadamianie chronionym drogą praktycznych treningów zagrożenia aktami terrorystycznymi.

S. Kulczyński, R. Kwečka, *Działania specjalne w walce zbrojnej wojsk lądowych*, AON, Warszawa 1998.

Atlantycka Karta – deklaracja podpisana 14 VIII 1941 na pokładzie pancernika „Prince of Wales”, na Oceanie Atlantyckim (stąd nazwa), przez prezydenta USA F.D. Roosevelta i premiera Wielkiej Brytanii W.L.S. Churchilla, określająca cele wojenne obu mocarstw oraz zasady powojennych stosunków międzynarodowych, m.in.: rezygnację z podboju i aneksji obcych terytoriów, respektowanie prawa każdego narodu do suwerenności, międzynarodową współpracę wszystkich państw na równych prawach, rozbrojenie państw-agresorów oraz nieużywanie siły w stosunkach międzynarodowych, a także wolność żeglugi na otwartych morzach i oceanach.

Wielka Internetowa Encyklopedia Multimedialna; <http://wiem.onet.pl/wiem/00feee.html>.

autonomia – samodzielność, niepodległość, samostanowienie.

Słownik wyrazów obcych PWN, Wyd. Nauk. PWN, Warszawa 1995.

bezpieczeństwo międzynarodowe – brak obiektywnie istniejących zagrożeń i subiektywnych obaw oraz zgodne dążenie i działanie społeczności międzynarodowej na rzecz ochrony określonych wartości państwowych i pozapaństwowych (społecznych) za pomocą norm, instytucji i instrumentów zapewniających pokojowe rozstrzygnięcie sporów oraz tworzenie gospodarczych, społecznych, ekologicznych i innych przesłanek dynamicznej stabilności i eliminowania zagrożeń.

Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego, red. B. Balcerowicz, AON, Warszawa 1996.

broń biologiczna – broń należąca do broni masowego rażenia wykorzystująca mikroorganizmy chorobotwórcze: wirusy, riketsje, bakterie i wytwarzane przez nie toksyny, grzyby chorobotwórcze, pierwotniaki, tkankowce do rażenia ludzi, zwierząt oraz zakażenia wody, roślinności, płodów rolnych i produktów żywnościowych.

Leksykon wiedzy wojskowej, red. M. Laprus, Wyd. MON, Warszawa 1979.

broń chemiczna – bojowe środki trujące, środki zapalające oraz środki ich przenoszenia. Broń chemiczna jest jednym z rodzajów broni masowego rażenia, ma toksyczny charakter działania – czynnikami rażącym są środki trujące.

Leksykon wiedzy wojskowej, red. M. Laprus, Wyd. MON, Warszawa 1979.

broń jądrowa – rodzaj broni masowego rażenia, konstruowanej w oparciu o energię jądrową powstającą podczas reakcji rozszczepiania jąder ciężkich pierwiastków lub reakcji termojądrowej syntezy lekkich pierwiastków.

Leksykon wiedzy wojskowej, red. M. Laprus, Wyd. MON, Warszawa 1979.

broń masowego rażenia – nowoczesne środki walki przeznaczone do masowego rażenia ludzi, zwierząt, roślin, sprzętu bojowego i obiektów na dużych obszarach. Do broni masowego rażenia zalicza się broń jądrową, broń chemiczną i broń biologiczną.

Leksykon wiedzy wojskowej, red. M. Laprus, Wyd. MON, Warszawa 1979.

celowość działania – jedna z zasad sztuki wojennej nakazująca określenie celów i zadań stosownie do potrzeb i możliwości wojsk oraz w zgodzie z celem i zamiarem działań szczebla nadrzędnego.

S. Koziej, *Podstawy i zasady sztuki wojennej*, s. 79.

cywilizacja – stan kultury materialnej osiągnięty przez społeczeństwo w danej epoce historycznej; stan rozwoju społecznego przeciwstawny stanowi barbarzyństwa; pot. rozwój materialny, techniczny, w odróżnieniu od rozwoju kultury duchowej, moralności, obyczajów.

Słownik wyrazów obcych PWN, Wyd. Nauk. PWN, Warszawa 1995.

demografia – nauka zajmująca się jakościowym i ilościowym badaniem ludności, jej struktury, ruchu, rozwoju, statystyki itd.

Słownik wyrazów obcych PWN, Wyd. Nauk. PWN, Warszawa 1995.

destabilizacja – zachwianie, utrata stanu pewności, trwałości; brak równowagi, zakłócenie spokojnego rozwoju.

Wielka Internetowa Encyklopedia Multimedialna; <http://wiem.onet.pl/wiem/017abf.html>.

dyskryminacja – pozbawienie równouprawnienia, uposledzanie, szycanie pewnej grupy ludzi ze względu na ich pochodzenie albo przynależność klasową, narodową, rasową, wyznaniową; w handlu międzynarodowym: przyznawanie jakiemuś krajowi mniejszych niż innym krajom przywilejów na własnym rynku.

Słownik wyrazów obcych PWN, Wyd. Nauk. PWN, Warszawa 1995.

dywersja – działalność zmierzająca do zakłócenia życia politycznego i administracyjno-gospodarczego danego państwa oraz osłabienia jego potencjału militarnego dla osiągnięcia określonych celów politycznych, ekonomicznych i wojennych. Też: działania prowadzone na zapleczu i tyłach wojsk przeciwnika w celu utrudnienia mu prowadzenia działań na froncie i obniżenia wartości bojowej jego wojsk.

Mała encyklopedia wojskowa, red. J. Bordziłowski, Wyd. MON, Warszawa 1967, t. I, s. 349.

działania blokujące – działania (połączone z działaniami rozpoznawczymi i pościgowymi, także likwidującymi) mające na celu zmniejszenia obszaru (rejonu) manewru siłom dywersyjnym.

System obrony terytorialnej III Rzeczypospolitej Polskiej, red. M. Krauze, „Zeszyty Naukowe AON”, nr 1(30), Warszawa 1998, s. 193.

działania bojowe – rodzaj działań prowadzonych przez siły zbrojne na polu walki dla osiągnięcia określonych celów w drodze przemocy zbrojnej. Przyjmując za punkt wyjścia charakter sił zbrojnych i sposób ich wykorzystania, rozróżnia się działania bojowe regularne i nieregularne. Ze względu na skalę użycia wyróżnia się działania strategiczne, operacyjne i taktyczne.

Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego, red. J. Pawłowski, AON 2002.

działania likwidacyjne – działania polegające na okrążeniu rejonu ukrycia się (przebywania) dywersantów oraz wykonania na nich wypadu ograniczonymi siłami lub zdecydowanej zaskakującej akcji całością sił.

System obrony terytorialnej III Rzeczypospolitej Polskiej, red. M. Krauze, s. 193.

działania nieregularne – forma działań bojowych prowadzonych najczęściej w obronie państwa (bądź w wojnie wyzwolenczej), polegająca na unikaniu bezpośrednich, groźących zniszczeniem starć z przeważającymi siłami przeciwnika i atakowaniu, z reguły z zaskoczenia je-

go skrzydeł, elementów logistycznych i odosobnionych pododdziałów. Mogą mieć skalę taktyczną, operacyjną i strategiczną.

Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego, red. J. Pawłowski, AON 2002.

działania partyzanckie – specyficzna forma walki zbrojnej wyrażająca się w zaskakujących, krótkotrwałych i gwałtownych starciach zbrojnych, zasadzkach, napaściach, aktach dywersji i sabotażu w połączeniu z psychologicznym oddziaływaniem.

Leksykon wiedzy wojskowej, red. M. Łaprus, Wyd. MON, Warszawa 1979.

działania pościgowe – działania mające na celu zmuszenie sił dywersyjnych do walki, która ma doprowadzić do ich zniszczenia. Prowadzone są – z reguły – w powiązaniu z działaniami blokującymi na kierunku wycofywania się dywersantów. Przechodzi się do nich już z chwilą uzyskania informacji o pojawieniu się grup dywersyjnych w określonym rejonie.

System obrony terytorialnej III Rzeczypospolitej Polskiej, red. M. Krauze, s. 193.

działania psychologiczne – planowe przedsięwzięcia polegające na oddziaływaniu psychologicznym na wojska i ludność przeciwnika w czasie kryzysu i wojny, zlokalizowane w określonych rejonach w celu osiągnięcia pożądaných postaw i zachowań, które wspomagałyby cele wojskowe i swobodę operacyjną wspieranych dowódców.

Regulamin działań wojsk lądowych, Wyd. Dowództwa Wojsk Lądowych, Warszawa 1999, s. 68–69.

działania rajdowe – to prowadzone samodzielnie (w oderwaniu od wojsk własnych), ale będące integralną częścią w większej skali, wysoce manewrowe działanie wydzielonego elementu ugrupowania bojowego lub operacyjnego skierowane przeciwko obiektom (siłom i środkom) na tyłach (zapleczu) przeciwnika i mające na celu zapewnienie jak najkorzystniejszych warunków wykonywania zadań przez siły główne.

S. Koziej, *Rajdy bojowe*, s. 22.

działania specjalne – działania prowadzone przez odpowiednio zorganizowane, wyselekcjonowane i wyposażone siły, stosujące techniki operacyjne i metody oddziaływania nie będące w standardowym użyciu przez siły konwencjonalne. Działania specjalne są realizowane

w trakcie wszelkiego rodzaju operacji z udziałem sił zbrojnych, zarówno w czasie pokoju, jak i w czasie kryzysu oraz wojny. Realizowane są samodzielnie lub jako uzupełnienie działań sił konwencjonalnych, zmierzających do osiągnięcia wojskowych, politycznych, ekonomicznych i psychologicznych celów operacji. Formy i metody prowadzenia działań specjalnych warunkuje sytuacja polityczno-militarna, która może wymagać zachowania tajności, skrytości działań i zaakceptowania pewnego stopnia fizycznego i politycznego ryzyka nie występującego w operacjach konwencjonalnych.

Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego, red. J. Pawłowski, AON, Warszawa 2002.

ekonomia sił - jedna z zasad sztuki wojennej polegająca na umiejętnym wykorzystaniu posiadanych sił i środków [...] w decydującym okresie walki (bitwy, operacji i wojny) dla wykonania określonych zadań. Ekonomia sił umożliwia uzyskanie przewagi nad przeciwnikiem w określonym miejscu i czasie.

Mała encyklopedia wojskowa, red. J. Bordziłowski, Wyd. MON, Warszawa 1967, t. I, s. 368.

ekspansja - rozprzestrzenianie (się); zajmowanie przez państwo nowych terytoriów, rynków zbytu itd.

Słownik wyrazów obcych PWN, Wyd. Nauk. PWN, Warszawa 1995.

fanatyzm - zaślepienie, żarliwość, zagorzałość (zwł. religijna) nie uznająca tolerancji, ustępstw, kompromisu; bezkrytyczna wiara w słuszność sprawy, idei; namiętność do szerzenia, choćby i gwałtem, własnych przekonań i do zwalczania odmiennych.

Słownik wyrazów obcych, PWN, Wyd. Nauk. PWN, Warszawa 1995.

faszyzm - kierunek polityczny powstały po I wojnie światowej, jako opozycyjny wobec działalności socjalistów i komunistów. Głoszący hasła skrajnie nacjonalistyczne, antydemokratyczne i antyliberalne, zmierzający do stworzenia państwa totalitarnego i monopartyjnego. Skupiał w swoich szeregach nie tylko tzw. warstwy średnie (średnia burżuazja miejska i wiejska, drobnomieszczanstwo, drobnicy kupcy, byli wojskowi), ale także najbardziej zacofane grupy klasy robotniczej (zwłaszcza w Niemczech. Po II wojnie światowej odradzające się zjawisko faszyzmu określono neofaszyzmem.

Wielka Internetowa Encyklopedia Multimedialna,

<http://wiem.onet.pl/wiem/00d78a.html>).

federacja – państwo związkowe, będące zjednoczeniem państw, krajów, stanów, kantonów itp.

Słownik wyrazów obcych PWN, Wyd. Nauk. PWN, Warszawa 1995.

federalizm – (w sensie politycznym) ustrój państwa, które tworzy z innymi federację; także łączenie się państw w federację; (w sensie społecznym) pogląd społ. z XIX w. uznający za najlepsze rozwiązanie utworzenie samodzielnych gmin połączonych na zasadzie federacji.

Wielka Internetowa Encyklopedia Multimedialna,

<http://wiem.onet.pl/wiem/017d56.html>.

formacja – w języku potocznym ogólne określenie jednego rodzaju wojska lub służby [...]. Dawniej oddział wojskowy jednego rodzaju wojska lub ogólna nazwa jednostek wojskowych określająca ich uszykowanie bojowe [...].

Mala encyklopedia wojskowa, red. J. Bordziłowski, Wyd. MON, Warszawa 1967, t. I, s. 408.

fundamentalizm – zachowawczy ruch religijny; konserwatyzm religijny w islamie, cechujący się rygorystycznym przestrzeganiem stałych, tradycyjnych wartości i bezkrytycznym, a nieraz fanatycznym podporządkowywaniem się im.

Słownik wyrazów obcych PWN, Wyd. Nauk. PWN, Warszawa 1995.

globalizacja – w wysokim stopniu uogólniony proces kompleksowego rozwoju poszczególnych dziedzin życia społeczno-gospodarczego w ich wzajemnym powiązaniu i zależności postrzegany w skali światowej.

Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego, red. J. Pawłowski, AON, Warszawa 2002.

grupa specjalna – kiluosobowy organ rozpoznania działający na tyłach przeciwnika i wykonujący zadania rozpoznawcze oraz zadania dywersyjne. Grupa specjalna może być skierowana pieszo przez linie frontu, zrzucona z samolotu, przrzucana na śmigłowcach lub przewożona morskimi środkami desantowymi.

Leksykon wiedzy wojskowej, red. M. Laprus, Wyd. MON, Warszawa 1979.

informacja – określona porcja energii skumulowana w jej materialnym odwzorowaniu.

R. Kwecka, *Informacja w walce zbrojnej*, AON, Warszawa 2001, s. 28.

integracja – scalanie; proces tworzenia całości z części; włączanie jakiegoś elementu w całość; zespolenie i zharmonizowanie składników zbiorowości społecznych.

Słownik wyrazów obcych PWN, Wyd. Nauk. PWN, Warszawa 1995.

interwencja – wtrącenie się w jakąś sprawę; wywieranie wpływu na kogoś w jakiejś sprawie w celu osiągnięcia określonego efektu (np. zmiany decyzji); starania, zabiegi z tym związane; mieszanie się jednego państwa w sprawy należące do kompetencji innego.

Słownik wyrazów obcych PWN, Wyd. Nauk. PWN, Warszawa 1995.

islam – mahometanizm, religia muzułmanów, wiara w Allaha jako jedynego Boga i w jego proroka, Mahometa. Jedna z wielkich religii powszechnych, powstała w Arabii w VII w.

Słownik wyrazów obcych PWN, Wyd. Nauk. PWN, Warszawa 1995.

jednoosobowe dowodzenie – obowiązująca w siłach zbrojnych zasada dowodzenia polegająca na osobistej odpowiedzialności dowódcy za całokształt życia, szkolenia i działalności żołnierzy.

Leksykon wiedzy wojskowej, red. M. Laprus, Wyd. MON, Warszawa 1979.

kolonializm – podbijanie, zabór, uzależnienie i eksploatacja krajów zamorskich, głównie przez państwa europejskie (XV–XX w.).

Słownik wyrazów obcych PWN, Wyd. Nauk. PWN, Warszawa 1995.

komandosi – specjalnie szkoleni żołnierze, pododdziały i oddziały przeznaczone do działań rozpoznawczo-dywersyjnych na lądzie i morzu, na tyłach i zapleczu wojsk przeciwnika, niekiedy do organizowania ruchu partyzanckiego i tworzenia siatek wywiadowczych na terytoriach przeciwnika [...].

Leksykon wiedzy wojskowej, red. M. Laprus, Wyd. MON, Warszawa 1979.

komunizm – ideologia i doktryna społeczna (stworzona przez K. Marksa i F. Engelsa, a rozwinięta przez W. I. Lenina), zakładająca powstanie społeczeństwa bezklasowego, równego, ze wspólnym podziałem pracy i dóbr, bez istnienia własności prywatnej i z władzą całego proletariatu, co można uzyskać jedynie na drodze rewolucji robotniczej.

Wielka Internetowa Encyklopedia Multimedialna,

<http://wiem.onet.pl/wiem/019fa5.html>.

konflikt zbrojny – forma przemocy zbrojnej (działań zbrojnych) mająca miejsce wówczas, gdy strony (sformalizowane: państwa, koalicje lub inne zorganizowane grupy społeczne) do osiągnięcia celu lub broniąc swoich interesów (racji) stosują przymus przy użyciu sił zbrojnych (zbrojna przemoc fizyczna) w formie zinstytucjonalizowanej.

S. Dworecki, *Współczesne konflikty zbrojne*, AON, Warszawa 1994, s. 40.

kontrterroryzm (zaczepne działania antyterrorystyczne) – wszelkie akcje i przedsięwzięcia realizowane przez cywilne i wojskowe instytucje rządowe mające zapobiegać, powstrzymać lub być odpowiedzią na akty terroru. Pierwszoplanowym zadaniem wojsk specjalnego przeznaczenia w tych działaniach jest wykorzystanie swoich specjalnych zdolności do zapobiegania i likwidacji wszelkich aktów terroru. Działania te mogą obejmować takie przedsięwzięcia jak uwalnianie zakładników, odzyskiwanie ważnych materiałów będących w posiadaniu terrorystów, niszczenie organizacji i grup terrorystycznych itp.

S. Kulczyński, R. Kwecka, *Działania specjalne w walce zbrojnej wojsk lądowych*, AON, Warszawa 1998, s. 78.

korupcja – zepsucie, demoralizacja; przekupstwo, łapownictwo, sprzedajność.

Słownik wyrazów obcych PWN, Wyd. Nauk. PWN, Warszawa 1995.

kryzys – forma (faza) konfliktu prowadząca do gwałtownego wzrostu napięcia między stronami, w wyniku czego może nastąpić konflikt zbrojny.

Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego, red. B. Balcerowicz, AON, Warszawa 1996.

mafia – międzynarodowa organizacja przestępcza, działająca na zasadzie przemocy, szantażu itp., o dużych wpływach, powiązaniach z osobami na różnych szczeblach władzy, policją, biznesem, skupiająca zazwyczaj osoby jednej narodowości lub o wspólnym pochodzeniu, np. mafia włoska (sycylijska), rosyjska. Potocznie: grupa działająca potajemnie, na zasadzie przemocy, bezlitosnego wymuszenia; klika.

Wielka Internetowa Encyklopedia Multimedialna; <http://wiem.onet.pl/wiem/019f92.html>.

manewr – jedna z głównych zasad sztuki wojennej polegająca na zorganizowanym ruchu wojsk lądowych, marynarki lub lotnictwa w celu stworzenia korzystniejszego położenia w stosunku do przeciwnika dla spotęgowania walki (bitwy), operacji, spotęgowania siły uderzenia, dokonania ześrodkowania wojsk w określonym miejscu i czasie oraz wykonania zaskakującego uderzenia na przeciwnika, odparcia jego uderzenia lub uchylenia się przed uderzeniem, by zyskać na czasie i przestrzeni.

Leksykon wiedzy wojskowej, red. M. Laprus, Wyd. MON, Warszawa 1979.

migracja – wędrówki zwierząt; opanowywanie nowych terenów przez rośliny; przesiedlanie się, wędrówka ludności.

Słownik wyrazów obcych PWN, Wyd. Nauk. PWN, Warszawa 1995.

mniejszość etniczna – grupa ludzi różniąca się od pozostałych mieszkańców kraju pochodzeniem, językiem, kulturą, religią. Mniejszość narodowa może zamieszkiwać określony teren lub być rozproszona po całym państwie, mieć wykształcone poczucie odrębności, posiadać autonomię lub spotykać się z dyskryminacją i prześladowaniem.

Wielka Internetowa Encyklopedia Multimedialna,

<http://wiem.onet.pl/wiem/0157a2.html>.

mocarstwo – państwo pełniące kluczową rolę w stosunkach międzynarodowych. Niegdyś taką pozycję wiązano z rozległym terytorium i dużą liczbą ludności, obecnie wiodące znaczenie ma potencjał gospodarczy, techniczny, naukowy, militarny, poziom rozwoju cywilizacyjnego społeczeństwa oraz prowadzenie aktywnej polityki zagranicznej.

Wielka Internetowa Encyklopedia Multimedialna,

<http://wiem.onet.pl/wiem/015a32.html>.

nacjonalizm – ideologia i polityka podporządkowująca wszystko interesom własnego narodu, żądająca dla niego specjalnych przywilejów, dyskryminująca inne narody (albo mniejszości narodowe), często w sposób agresywny.

Słownik wyrazów obcych PWN, Wyd. Nauk. PWN, Warszawa 1995.

napad – niespodziewane uderzenie (atak) siłami lub środkami walki w celu zniszczenia bądź obezwładnienia przeciwnika [...].

Leksykon wiedzy wojskowej, red. M. Laprus, Wyd. MON, Warszawa 1979.

nazizm – jedna z odmian faszyzmu. Jego twórcą był Adolf Hitler, który główne zasady swojej ideologii wyłożył w książce *Mein Kampf* (*Moja walka*). Podstawy nazizmu w sensie doktrynalnym stworzył A. Rosenberg, natomiast jego ustrojową teorię opracował K. Schmidt. Nazizm wysuwał tezy o nadrzędności rasy aryjskiej (Niemców), stanowiącej rasę panów, oraz hasła likwidacji Żydów (ostateczne rozwiązanie). Według nazistów Żydzi byli przyczyną trudności w utrzymaniu czystości rasy nordyckiej. Zgodnie z ideologią nazistowską Niemcy, jako naród panów, musiały posiadać należną sobie przestrzeń życiową (*Lebensraum*). Idea *Lebensraumu* miała uzasadniać prowadzoną przez Hitlera politykę podbojów, szczególnie krajów słowiańskich, i eksterminacji miejscowej ludności. W latach 1933–1945 nazizm stanowił podstawę polityki państwowej III Rzeszy. Również i to zjawisko zaczęło odradzać się po II wojnie światowej zarówno w Europie (m.in. w RFN i Austrii), jak i pojawiać się w innych miejscach na świecie (np. USA). Odradzający się nazizm po II wojnie światowej jest nazywany neonazizmem.

Wielka Internetowa Encyklopedia Multimedialna,

<http://wiem.onet.pl/wiem/00ac1e.html>.

negocjacje – handl., dypl. rokowania, pertraktacje.

Słownik wyrazów obcych PWN, Wyd. Nauk. PWN, Warszawa 1995.

obserwacja – uważne i systematyczne śledzenie działań przeciwnika i wojsk własnych, dozorowanie terenu (powietrza, wód) oraz ustalanie wszelkich zmian w rejonie działań.

Leksykon wiedzy wojskowej, red. M. Laprus, Wyd. MON, Warszawa 1979.

operacje psychologiczne – zaplanowane działania psychologiczne w czasie pokoju i wojny, których oddziaływanie skierowane jest na przeciwnika, sojusznika i ludzi neutralnych, mające wpłynąć na stosunki i zachowanie, co spowoduje osiągnięcie politycznych i wojskowych celów.

Doktryna Operacyjna Wielonarodowych Połączonych Sił Sojuszu AJP-01, s. 16–1).

operacje specjalne – akcje prowadzone przez specjalnie zorganizowane, wyszkolone i wyposażone siły wojskowe i paramilitarne w celu osiągnięcia militarnych, politycznych, ekonomicznych lub psychologicznych celów poprzez niekonwencjonalne środki wojskowe we wrogich, wzbronionych lub politycznie ważnych obszarach. Są one pro-

wadzone w czasie pokoju, konfliktu i wojny niezależnie lub w koordynacji z operacjami sił konwencjonalnych. Polityczno-wojskowe rozważania często kształtują operacje specjalne, wymagając skrytości, tajności lub technik związanych z ograniczonym ich eksponowaniem na szczeblu narodowym. Operacje specjalne różnią się od konwencjonalnych stopniem ryzyka, technikami operacyjnymi, sposobem użycia, niezależności od wsparcia sił własnych i zależnością od szczegółowego wywiadu operacyjnego i miejscowych środków.

Joint Special Operations Awareness Program, s. E-13.

operacje specjalne - zbiory uzgodnionych celów, zadań, miejsca oraz czasu działania grup i jednostek specjalnych, prowadzonych na strategicznych lub operacyjnych kierunkach, w określonym rejonie lub w kraju przeznaczenia, według jednolitego zamiaru i planu, w celu wykonania postawionego zadania.

W. Kadetow, *Primienienije wojsk specialnowo naznacenija w sowremiennych ustowijach*, „Wojennaja Mysl” nr 4/95.

opozycja - w polityce ugrupowanie polityczne przeciwne grupie rządzącej lub rządowi. Także ogół obywateli państwa o poglądach politycznych przeciwstawnych do poglądów grup rządowych.

Wielka Internetowa Encyklopedia Multimedialna,
<http://wiem.onet.pl/wiem/0037b1.html>.

Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE) - organizacja powstała z przekształcenia Komitetu Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (KBWE) na szczycie w Budapeszcie w 1994 r. Jej główną rolą jest zapobieganie powstawaniu konfliktów w Europie.

Wielka Internetowa Encyklopedia Multimedialna,
<http://wiem.onet.pl/wiem/01563b.html>.

Organizacja Narodów Zjednoczonych (ONZ) - organizacja powstała po zakończeniu II wojny światowej - 24 października 1945 r., w dniu wejścia w życie Karty Narodów Zjednoczonych będącej statutem tej organizacji. Celem jej działalności jest utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego, obrony praw człowieka, poszanowania zobowiązań międzynarodowych i pomocy krajom rozwijającym się.

Multimedialna encyklopedia powszechna FOGRA - edycja 2000.

partyzant – uczestnik walki zbrojnej nie należący do regularnych sił zbrojnych biorących udział w międzynarodowym konflikcie zbrojnym, ale do zorganizowanego ruchu oporu lub narodowowyzwoleńczego, działający przeważnie na zapleczu i tyłach przeciwnika w składzie oddziału partyzanckiego.

Leksykon wiedzy wojskowej, red. M. Laprus, Wyd. MON, Warszawa 1979.

patrolowanie – pełnienie służby (dyżuru) przez patrol; prowadzenie rozpoznania, kontrolowanie, utrzymywanie bezpieczeństwa i porządku w określonym rejonie (pasie) przy pomocy patroli.

Leksykon wiedzy wojskowej, red. M. Laprus, Wyd. MON, Warszawa 1979.

pododdział antyterrorystyczny – wojskowy lub policyjny pododdział specjalny przeznaczony do fizycznej walki z terroryzmem.

K. Jałoszyński, *Pododdział antyterrorystyczny – uzbrojenie i wyposażenie*, Centrum Kształcenia Specjalistycznego „Ban Lex”, Warszawa 2001, s. 15.

pokój – stan w stosunkach międzynarodowych, w którym nie stosuje się przemocy, lecz współpracę państw sprzyjającą rozwojowi wartości pożądanym przez daną zbiorowość.

Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego, red. B. Balcerowicz, AON, Warszawa 1996.

polityka – sfera wzajemnych stosunków i oddziaływań pozytywnych, negatywnych i kompromisowych pomiędzy państwem a innymi organizacjami (włączając w to państwa w przypadku polityki międzynarodowej), dotyczących celów środków działalności państwa, a także charakteru władzy państwowej.

Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego, red. B. Balcerowicz, AON, Warszawa 1996.

prolifracja – rozprzestrzenianie czegoś.

Słownik wyrazów obcych PWN, Wyd. Nauk. PWN, Warszawa 1995.

prostota działań – zasada sztuki wojennej wiążąca się z przejrzystym rozkazodawstwem [...], unikaniem częstych zmian w planowaniu walki oraz świadomym wyborem jak najmniej skomplikowanego wariantu, który na polu walki ma największe szanse pozytywnego zastosowania.

D. Strasburger, *Zasady sztuki wojennej*, Bellona, Warszawa 1996, s. 201.

przestępca – człowiek, który popełnił przestępstwo (czyli czyn stojący w sprzeczności z obowiązującym prawem) i podlega odpowiedzialności karnej przed sądem.

Wielka Internetowa Encyklopedia Multimedialna,

<http://wiem.onet.pl/wiem/00c667.html>.

przestępczość zorganizowana – zjawisko kryminalne występujące w skali międzynarodowej, którego nie można ściśle ograniczyć stanem faktycznym przestępstwa. Obejmuje ona zbiór poszczególnych przestępstw, złożoną postać (formę) społecznych zachowań.

Internet: <http://republika.pl/kurghan/kihfggh/przestepczosczorganizowana.html>.

Rada Bezpieczeństwa ONZ – organ ONZ składający się z pięciu członków stałych (Chiny, Francja, Rosja, W. Brytania, USA) oraz dziesięciu członków niestałych (wybieranych na kadencje dwuletnią) mający prawo nakładania sankcji politycznych i ekonomicznych oraz decydować co do użycia sił zbrojnych w celu przeciwdziałania agresji lub usuwania jej skutków.

Multimedialna encyklopedia powszechna FOGRA – edycja 2000.

regionalizm – dążenie do ożywienia życia kulturalnego i naukowego poszczególnych dzielnic kraju przy zachowaniu ich odrębności kulturowych.

Słownik wyrazów obcych PWN, Wyd. Nauk. PWN, Warszawa 1995.

religia – ogół wierzeń dotyczących powstania, struktury i celu egzystencji człowieka, ludzkości, świata, związanych z wiarą w jakieś sacrum; także właściwe im obrzędy, zasady moralne, kultury, formy organizacyjne.

Wielka Internetowa Encyklopedia Multimedialna,

<http://wiem.onet.pl/wiem/01d144.html>.

reżim – rząd (zwłaszcza nielegalny, nie uznawany, bezprawny), rządy, władza, system władzy (zwłaszcza w znaczeniu ujemnym).

Słownik wyrazów obcych PWN, Wyd. Nauk. PWN, Warszawa 1995.

rozejm – układ między stronami wojującymi, na podstawie którego następuje okresowe przerwanie działań wojennych.

Leksykon wiedzy wojskowej, red. M. Laprus, Wyd. MON, Warszawa 1979.

sabotaż – umyślne zakłócanie życia gospodarczego lub politycznego, przeszkadzanie, zakłócanie produkcji gospodarczej przez niedbałą pracę, niszczenie lub uszkodzenie narzędzi produkcji [...].

Leksykon wiedzy wojskowej, red. M. Laprus, Wyd. MON, Warszawa 1979.

sarin – szybko działający bojowy środek trujący o działaniu paralityczno-drgawkowym. W stanie czystym jest bezbarwną, lotną cieczą bez zapachu. Do organizmu przenika przez drogi oddechowe bądź przez przewód pokarmowy.

Leksykon wiedzy wojskowej, red. M. Laprus, Wyd. MON, Warszawa 1979.

scesja – oddzielenie się, odłączenie, odseparowanie, zwłaszcza od pewnej grupy, organizacji.

Słownik wyrazów obcych PWN, Wyd. Nauk. PWN, Warszawa 1995.

separatyzm – polityczne dążenia do oderwania ściśle określonej części terytorium od jakiegoś państwa i utworzenie odrębnej struktury państwowej lub przyłączenie tego terytorium do sąsiedniego kraju.

V. Grotowicz, *Terroryzm w Europie Zachodniej*, Wyd. Nauk. PWN, Warszawa-Wrocław 1999, s. 310.

siły specjalne – siły przeznaczone głównie do zdobywania informacji niezbędnych w celu efektywnego użycia rodzajów sił zbrojnych w operacjach oraz przygotowaniu dogodnych warunków do użycia tych sił. Niekiedy siły specjalne mogą samodzielnie realizować główne lub częściowe cele operacji.

Operacje połączone, cz. I. *Podstawowe uwarunkowania organizacji i prowadzenia operacji połączonych*, red. A. Tomaszewski, AON, Warszawa 2000, s. 230.

siły szybkiego reagowania – strukturalno-funkcjonalny element wojskowego i pozawojskowego systemu bezpieczeństwa narodowego (w tym podsystemu obronnego, obejmujący wydzieloną część sił zbrojnych i elementy pozamilitarne), pozostające w najwyższej gotowości do działania, przeznaczone i przygotowane do samodzielnego rozstrzygnięcia konfliktów małej skali oraz zapewnienia dogodnych warunków użycia sił głównych w wypadku agresji.

Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego, red. B. Balcerowicz, AON, Warszawa 1996.

siły zbrojne - wyspecjalizowany organ państwa przeznaczony do ochrony i obrony jego interesów przez możliwość stosowania przemocy zbrojnej. Biorąc za punkt wejścia struktury organizacyjne, można je podzielić na regularne siły zbrojne i nieregularne siły zbrojne, z punktu widzenia charakteru na wojska operacyjne i siły oraz środki obrony terytorialnej, zaś ze względu na środowisko, w którym prowadzą działania na wojska lądowe, siły powietrzne i marynarkę wojenną.

Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego, red. B. Balcerowicz, AON, Warszawa 1996.

sojusz - przymierze, alians.

Słownik wyrazów obcych PWN, Wyd. Nauk. PWN, Warszawa 1995.

stabilizacja - ustalenie, utrwalenie, ustaczenie jakiegoś stanu, położenia, przebiegu zjawiska; ograniczenie wahań, chwiejności (produkcji, cen, zatrudnienia, wartości waluty, napięcia sieci itd.).

Słownik wyrazów obcych PWN, Wyd. Nauk. PWN, Warszawa 1995.

suwerenność - niepodległość, niezależność, niepodzielne zwierzchnictwo nad terytorium państwa.

Słownik wyrazów obcych PWN, Wyd. Nauk. PWN, Warszawa 1995.

system - wszelki skoordynowany wewnętrznie i wykazujący określoną strukturę układ elementów.

Leksykon wiedzy wojskowej, red. M. Laprus, Wyd. MON, Warszawa 1979.

szowinizm - skrajny nacjonalizm, wyrażający się w ślepym uwielbieniu dla własnego narodu i w nienawiści i pogardzie dla innych.

Słownik wyrazów obcych PWN, Wyd. Nauk. PWN, Warszawa 1995.

szturm - skoncentrowane bezpośrednie uderzenie pododdziałów (oddziałów) piechoty współdziałających ewentualnie z czołgami, artylerią i innymi rodzajami wojsk w celu zdobycia silnie bronionego przez przeciwnika rejonu, punktu oporu, obiektu (np. schronu bojowego, budynku), twierdzy, miejscowości itp.

Leksykon wiedzy wojskowej, red. M. Laprus, Wyd. MON, Warszawa 1979.

taktyka - część składowa sztuki wojennej, specjalność obejmująca teorię i praktykę przygotowania i prowadzenia walki przez pododdziały,

oddziały i związki taktyczne jednego lub kilku rodzajów wojsk, ze składu różnych rodzajów sił zbrojnych.

Regulamin działań wojsk lądowych, Wyd. Dowództwa Wojsk Lądowych, Warszawa 1999, s. 280.

technologia – nauka o metodach (lub też metoda) przeróbki i obróbki materiałów (technologia mechaniczna, chemiczna).

Słownik wyrazów obcych PWN, Wyd. Nauk. PWN, Warszawa 1995.

terror – stosowanie przemocy, gwałtu, okrucieństwa w celu zastraszenia, zniszczenia przeciwnika.

Wielka Internetowa Encyklopedia Multimedialna,

<http://wiem.onet.pl/wiem/01ad53.html>.

terroryzm – forma przemocy polegająca na przemyślanej akcji wymuszenia bądź zastraszenia rządów lub określonych grup społecznych w celach politycznych, ekonomicznych lub innych.

Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego, red. B. Balcerowicz, AON, Warszawa 1996.

Unia Europejska (UE) – związek 15 państw europejskich utworzony na mocy traktatu z Maastricht przez państwa-członków Wspólnot Europejskich (Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali, Europejskiej Wspólnoty Energii Atomowej). Celem UE jest stworzenie unii gospodarczej, monetarnej i politycznej oraz wprowadzenie wspólnego obywatelstwa (nie zastępującego obywatelstwa państw-członków).

Multimedialna encyklopedia powszechna FOGRA – edycja 2000.

Unia Zachodnioeuropejska (UZE) – zachodnioeuropejska organizacja polityczna i obronna powołana do życia na mocy układów paryskich, podpisanych 23 października 1954 r. Na mocy traktatu amsterdamskiego z 1997 r. struktury UZE miały być przez Unię Europejską wchłonięte do 2000 r., ale do chwili obecnej proces ten jeszcze trwa.

Multimedialna encyklopedia powszechna FOGRA – edycja 2000.

VIP – potocznie: określenie osoby szczególnie ważnej ze względu na pełnioną przez nią funkcję lub zajmowane stanowisko.

Wielka Internetowa Encyklopedia Multimedialna,

<http://wiem.onet.pl/wiem/014349.html>.

walka zbrojna – rodzaj walki polegający na prowadzeniu działań, których celem jest zniszczenie (obezwładnienie) przeciwnika przy wykorzystaniu broni.

Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego, red. B. Balcerowicz, AON, Warszawa 1996.

wąglik – ciężka choroba zakaźna zwierząt i odzwierzęca choroba ludzi wywołana przez laseczki wąglika; atakuje głównie bydło, konie, owce, wielbłądy i renifery, czasem świnie i zwierzęta futerkowe; zarodniki są bardzo żywotne, zdolne do przeżycia kilkudziesięciu lat w glebie i wodzie; zakażenie następuje drogą pokarmową lub przez uszkodzoną skórę; wysoka (do 100%) śmiertelność; w postaci piorunującej śmierć zwierzęcia następuje bez wcześniejszych objawów w ciągu kilku godzin od zarażenia; w przebiegu normalnym: obrzęki szyi, boków, brzucha i błon śluzowych oraz zapalne obrzmienie śledziony; śmierć po 2–3 dniach; jako choroba odzwierzęca występuje u ludzi mających kontakt z chorymi zwierzętami lub pochodzącymi od nich surowcami (mięso, skóra, wełna); zarazek może wnikać do organizmu człowieka przez uszkodzoną skórę (najmniej groźna skórna postać, objawiająca się „czarną krostą” w miejscu zakażenia oraz bólami głowy, gorączką, zapaleniem węzłów chłonnych, dość łatwo uleczalna), wraz z kurzem przez drogi oddechowe (śmiertelna postać płucna, przebiegająca w formie gwałtownego zapalenia płuc, śmierć po 3–4 dniach), po spożyciu mleka lub mięsa zarażonego zwierzęcia, czyli przez przewód pokarmowy – postać jelitowa wywołująca wymioty, krwawe biegunki i inne zaburzenia, trudno uleczalna); zapobieganie przez szczepienia ochronne i badania bakteriologiczne surowców zwierzęcych. Laseczki wąglika (*Bacillus*) zostały odkryte w 1876 r. w Wolsztynie przez twórcę bakteriologii Roberta Kocha.

Encyklopedia Internautica, <http://encyklopedia.interia.pl>.

wojna – kontynuacja polityki środkami przemocy, której głównym przejawem jest walka zbrojna.

Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego, red. B. Balcerowicz, AON, Warszawa 1996.

wojna domowa – zbrojny konflikt wewnątrz jednego państwa, między dużymi grupami jego społeczeństwa; na ogół wybucha z niedostatku mechanizmów demokratycznych w sytuacji silnej polaryzacji poglą-

dów i postaw politycznych; formą wojen domowych są też wojny religijne i etniczne.

Encyklopedia Internautica, <http://encyklopedia.interia.pl/haslo?hid=112893>.

wojska powietrznodesantowe – rodzaj wojsk lądowych przeznaczony do prowadzenia rozpoznania i działań bojowych (operacji) na tyłach przeciwnika po uprzednim wylądowaniu (wysadzeniu z powietrznych środków transportowych). Głównym zadaniem wojsk powietrznodesantowych są działania na korzyść operacji lądowych i morskich oraz kombinowanych zmierzających do opanowania z powietrza ważnych obiektów rozmieszczonych na tyłach przeciwnika, zwłaszcza przepraw, węzłów komunikacyjnych, lotnisk, ośrodków administracyjnych, politycznych, przemysłowych [...].

Leksykon wiedzy wojskowej, red. M. Laprus, Wyd. MON, Warszawa 1979.

wojska specjalne – samodzielne oddziały i pododdziały, złożone z wyselekcjonowanych, specjalnie wyszkolonych i wyposażonych żołnierzy, przygotowanych do działań w niewielkich grupach o różnym składzie, w środowisku podwyższonego ryzyka. Wojska specjalne wykonują zadania o znaczeniu strategicznym lub operacyjnym w okresie kryzysu pokoju i wojny.

Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego, red. J. Pawłowski, AON, Warszawa 2002.

Wspólnota Niepodległych Państw (WNP) – związek gospodarczo-polityczno-wojskowy Rosji oraz początkowo dziesięciu byłych republik związkowych ZSRR zbliżony w swej formie do konfederacji. Zasadniczym czynnikiem spajającym państwa członkowskie są porozumienia gospodarcze i dotyczące problemów bezpieczeństwa.

Multimedialna encyklopedia powszechna FOGRA – edycja 2000.

wywiad wojskowy – jeden ze sposobów rozpoznania strategicznego, polegający na zbieraniu informacji o systemie obronnym państw lub koalicji państw; wykorzystuje się w tym celu wszystkie dostępne źródła informacji, legalnie dostępnej i będącej pod ochroną tajemnicy państwowej i wojskowej [...].

Leksykon wiedzy wojskowej, red. M. Laprus, Wyd. MON, Warszawa 1979.

zachowanie zdolności bojowej – jedna z zasad sztuki wojennej wymagająca takiego postępowania podczas przygotowania i prowadzenia

walki oraz po walce, które umożliwiałyby osiągnięcie celu przy jak najmniejszych stratach własnych i zapewniało ciągłą gotowość wojsk do wykonania zadań bojowych.

S. Koziej, *Podstawy i zasady sztuki wojennej*, Warszawa 1993, s. 95.

zagrożenie – sytuacja, w której pojawia się prawdopodobieństwo powstania stanu niebezpiecznego dla otoczenia. Przyjmując za podstawę dziedziny, w których może wystąpić zagrożenie, wyróżnia się zagrożenia militarne i niemilitarne. Wśród zagrożeń niemilitarnych można z kolei wyróżnić zagrożenie polityczne, gospodarcze, psychospołeczne, ekologiczne, wewnętrzne i inne.

Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego, red. B. Balcerowicz, AON, Warszawa 1996.

zasadzka – skryte, zaskakujące działanie wojska przygotowane w formie pułapki na kierunku oczekiwanego ruchu przeciwnika; organizowane najczęściej dla schwytania jeńców, zdobycia dokumentów bojowych, nowych wzorów uzbrojenia, zadania przeciwnikowi strat itp.

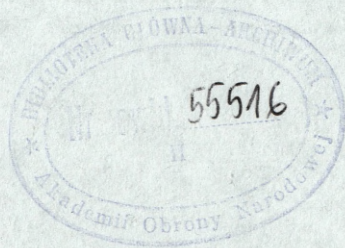
Leksykon wiedzy wojskowej, red. M. Laprus, Wyd. MON, Warszawa 1979.

zaskoczenie – jedna z zasad sztuki wojennej [...] polegająca na nagłym działaniu (uderzeniu ogniem lub wojskami), nieoczekiwanym i nieprzewidywanym przeciwnika, wykonanym w celu sparaliżowania jego woli, skutecznego przeciwdziałania, wywołania paniki i dezorganizacji, pozbawienia zdolności do stawiania zorganizowanego oporu [...].

Leksykon wiedzy wojskowej, red. M. Laprus, Wyd. MON, Warszawa 1979.

zimna wojna – umowne określenie stosunków między państwami zachodnimi a ZSRR i grupą państw socjalistycznych po II wojnie światowej. Charakteryzowały się one zmiennym napięciem politycznym pomiędzy dwoma przeciwstawnymi blokami.

Multimedialna encyklopedia powszechna FOGRA – edycja 2000.



PUBLIKACJE AKADEMII OBRONY NARODOWEJ

do nabycia w Wydziale Wydawniczym AON
al. gen. A. Chruściela 103, bl. 2
00-910 Warszawa, tel./faks 681 37 52

- H. Binkowski, A. Ciupiński – Polityka obronna i siły zbrojne partnerów Polski z Grupy Wyszehradzkiej
- R. Bojarski – **Operacja obronna**
- R. Bojarski – **Główne problemy działań operacyjnych**
- J. Brzozowski – **Metodyka zajęć grupowych**
- A. Bujak – **Praca w terenie na szczeblach taktycznych według standardów NATO**
- M. Cieślarczyk, P. Krawczyk, Z. Korulczyk – **Poradnik metodyczny autorów prac kwalifikacyjnych**
- A. Ciupiński, R. Białokórski – **Wczesne ostrzeżenie i zapobieganie współczesnym konfliktom zbrojnym w strategii Sojuszu Północnoatlantyckiego**
- J. Czaja – **Stolica apostołska wobec integracji europejskiej**
- A. Dawidczyk – **Nowe wyzwania, zagrożenia i szanse dla bezpieczeństwa Polski u progu XXI w.**
- W. Drażczyk – **Logistyka sił powietrznych w działaniach wielonarodowych**
- **Działania (operacje) połączone. Materiały z konferencji naukowej**
- M. Gąska – **Kompetencje organów władzy wykonawczej w dziedzinie obronności państwa i sił zbrojnych**
- M. Gąska, A. Ciupiński – **Międzynarodowe prawo humanitarne**
- M. Gąska – **Obronność w aktach prawnych RP**
- J. Gotowała – **Lotnictwo XXI wieku**
- J. Groskrejc – **Antropologiczne i aksjologiczne aspekty edukacji oficerów**
- A. Groskrejc – **Nauczyciel w edukacji. Funkcje – kompetencje – koncepcje kształcenia**
- J. Halik – **Metodyka opracowania pracy magisterskiej i studyjnej**
- H. Herman – **Działania specjalne w wojnach i konfliktach zbrojnych po II wojnie światowej**
- M. Huzarski (red.) – **Taktyka ogólna wojsk lądowych**
- K. Jałoszyński – **Terroryzm antyizraelski**
- K. Jałoszyński – **Terroryzm czy terror kryminalny w Polsce?**
- K. Jałoszyński – **Zagrożenie terroryzmem w wybranych krajach Europy Zachodniej oraz w Stanach Zjednoczonych**
- J. Janczak – **Zakłócenie informacyjne**
- T. Jemiolo – **Globalizacja. Szanse i zagrożenia**
- T. Jemiolo, K. Malak (red.) – **Bezpieczeństwo zewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej**
- A. Józwiak, Cz. Marcinkowski – **Wybrane problemy współczesnych operacji pokojowych**
- L. Kanarski, P. Gawliczek – **Przywództwo w armiach NATO**
- L. Kanarski, B. Rokicki (red.) – **Teoria i praktyka przywództwa wobec wyzwań edukacyjnych**
- J. Kardas, K. Loranty – **Wybrane problemy bezpieczeństwa i obronności państwa w opiniach pracowników administracji publicznej**
- J. Kardas – **Edukacja kadr administracji publicznej na Wyższych Kursach Obronnych**
- Cz. Kącki – **Izrael. Jego wpływ na rozwój sytuacji w regionie Bliskiego Wschodu**
- W. Kitler (red.) – **Obrona cywilna (niemilitarna) w obronie narodowej III RP**
- W. Kitler – **Obrona narodowa III RP. Pojęcie. Organizacja. System (rozprawa habilitacyjna)**
- Z. Klawiter – **Wybrane aspekty systemu dowodzenia brygady zmechanizowanej (pancemej) w działaniach taktycznych**
- T. Kochański – **Logistyka międzynarodowa**
- S. Korzeniowski – **Żandarmeria wojskowa**
- M. Koziński – **Umowa offsetowa i inne formy udziału państwa w międzynarodowym obrocie gospodarczym**
- M. Kozub – **Lotnictwo w operacjach połączonych**
- M. Kozub – **Lotnictwo w bojowym poszukiwaniu i ratownictwie**
- J. Kręćkij – **Metodyka pracy sekcji dowodzenia stanowiska dowodzenia oddziału i związku taktycznego**

- R. Kwečka – Informacja w walce zbrojnej
- L. Łukaszuk – Europejskie prawo pokoju i bezpieczeństwa
- T. Majewski – Ankieta i wywiad w badaniach wojskowych
- J. Marczak (red.) – Samoorganizacja społeczeństwa na rzecz bezpieczeństwa powszechnego. Samoobrona powszechna III RP
- Z. Maślak, K. Kozłowski, P. Krawczyk – Podstawy użycia lotnictwa myśliwskiego
- Z. Maślak (oprac.) – Informacje w obronie powietrznej – potrzeby, wymagania, zagrożenia. Materiały z sympozjum naukowego
- W. Michałak – Dominacja z powietrza
- J. Michniak (red.) – Projektowanie struktury organizacyjnej dowództwa brygady zmechanizowanej (pancernej)
- G. Nowacki – Informacja w walce zbrojnej. Materiały z sympozjum naukowego
- G. Nowacki – Strategiczne siły jądrowe wybranych państw
- G. Nowacki – Rozpoznanie satelitarne USA i Federacji Rosyjskiej
- E. Nowak – Gospodarowanie zasobami majątkowymi
- I. Nowak – Wybrane problemy historii polskiej techniki wojskowej XX wieku. Sprzęt i środki wojsk chem.
- M. Obrusiewicz – Wielonarodowe połączone siły zadaniowe CJTF
- J. Pawłowski, A. Ciupiński (red.) – Umiedzynarodowiony konflikt wewnętrzny
- J. Placzek – Ewolucja polskiej myśli obronno-ekonomicznej w latach 1976–2000
- J. Placzek (red.) – Gospodarka obronna Polski w końcu lat dziewięćdziesiątych. Szanse i zagrożenia
- A. Polak – Wybrane zagadnienia obrony wybrzeża w Polsce (1920–2002)
- Prawo w stosunkach międzynarodowych. Wybór dokumentów (praca zbiorowa)
- K. Przeworski – Ewakuacja jako sposób ochrony ludności
- A. Radomski – Zagrożenie śmigłowcowe dywizji zmechanizowanej
- S. Sadowski – Podstawowe zagadnienia teorii walki zbrojnej
- P. Sienkiewicz – 5 wykładów
- A. Skrabacz – Kobiety w obronie narodowej Polski u progu XXI w.
- Z. Skwarek – Powietrzne systemy wczesnego wykrywania i powiadamiania
- K. Słaboń – Sytuacja jeńców wojennych w konflikcie iracko-irańskim (1980–1988)
- J. Słowik – Dowodzenie brygadą zmechanizowaną (pancerną) w natarciu
- Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego (praca zbiorowa)
- Słownik terminów z zakresu psychologii (praca zbiorowa)
- M. Soloducha, P. Malinowski – Użycie artylerii w szczególnych rodzajach działań bojowych
- H. Spustek – Wybrane zagadnienia badań operacyjnych i modelowania liniowego
- Z. Stachowiak – Metodyka i metodologia pisania prac kwalifikacyjnych (licencjackich, magisterskich i podyplomowych)
- R. Stępień (red.) – Edukacja w wyższych szkołach wojskowych
- M. Strzoda, N. Prusiński – System dowodzenia. Terminologia. Część I
- R. Szpyra – Powietrzna sztuka operacyjna wybranych państw
- B. Szulc, T. Majewski (red.) – Rozwój kompetencji kierowniczych. Pomiar motywacji studentów i absolwentów AON do rozwoju kompetencji kierowniczych
- E.A. Wesolowska, A. Szerauc (red.) – Patriotyzm – Obronność – Bezpieczeństwo
- J. Wolejszo, Z. Fioła – Dowodzenie brygadą zmechanizowaną (pancerną) w obronie
- J. Wolejszo – Wybrane aspekty projektowania struktury organizacyjnej zespołu dowodzenia stanowiska dowodzenia brygady zmechanizowanej
- Wojsko wobec polskiego października '56. Rezolucje, uchwały, listy (opracowanie: E. J. Nalepa)
- J. Wojtasiak (red.) – Studia z dziejów polskiej techniki wojskowej od XVI do XX wieku
- E. Zabłocki – Współczesne siły powietrzne
- S. Zalewski – Służby specjalne w państwie demokratycznym
- W. Zawadzki, T. Majewski, N. Prusiński – Informacyjne uwarunkowania procesu decyzyjnego
- B. Zdrodowski, M. Marszałek – Operacje pozawojenne sił powietrznych
- J. Zieliński (red.) – Podstawowe założenia dydaktyki sztuki operacyjnej
- J. Zuziak – Dzieje Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie 1947–1997

Zamówienia przyjmujemy telefonicznie lub pisemnie

Ppłk dr **Roman Kwećka** jest pracownikiem naukowo-dydaktycznym Wydziału Strategiczno-Obronny Akademii Obrony Narodowej. Działalność naukowa autora obejmuje problematykę strategii i sztuki operacyjnej w aspekcie walki informacyjnej oraz działań specjalnych. Opublikował wiele prac naukowych i studyjnych. Jest m.in. autorem monografii *Informacja w walce zbrojnej* (Warszawa 2001), podręcznika multimedialnego *Operacje połączone* (Warszawa 2001) oraz programu komputerowego wspierającego proces kształcenia oficerów.

Hobby to informatyka, turystyka i grafika.

Kpt. inż. dypl. **Marek Gryga** pracuje w Generalnym Zarządzie Dowodzenia i Łączności SG WP. Wielokrotnie uczestniczył w ćwiczeniach z siłami specjalnymi NATO. W latach 1996–1997 służył na wzgórzach Golan w charakterze oficera operacyjnego ds. planowania, był też oficerem łącznikowym przy brytyjskiej jednostce specjalnej w Londynie. Ukończył Międzynarodowy Kurs Obserwatorów ONZ w Kielcach.

Hobby autora to turystyka i film.

Niniejsza publikacja ma przybliżyć Czytelnikowi relacje między zagrożeniami dla bezpieczeństwa międzynarodowego a ewolucją teorii dotyczącej użycia sił specjalnych. Tłem rozważań są problemy bezpieczeństwa międzynarodowego, natomiast głównym wątkiem problemy związane z zasadami użycia sił specjalnych.

Prezentowane poglądy są rezultatem badań nad istotą terroryzmu i modelem sił zdolnych do przeciwstawienia się temu groźnemu zjawisku. Stanowią odzwierciedlenie teoretycznych rozważań na czysto realnym gruncie współczesnego świata.

ISBN 83-88062-98-0

AON Wydział
Wydawniczy